

WSTĘP

Jiremjah (co znaczy: WIEKUISTY podźwignie) urodził się niedaleko Jeruzalaim, w Anatot, małej miejscinie kapłańskiej w udziale Binjamina. W charakterze proroka wystąpił w młodzieńczym wieku, w 13 roku Jozjasza, ok. 630 roku p.n.e., a czas jego publicznej działalności objął panowanie pięciu królów oraz jednego namiestnika - 40 lat w na terenie Izraela, a po zburzeniu Jeruzalaim, niewiadomy okres w Egipcie. Śmiało występując przeciwko możnym, lekceważącym Prawo, zarażonym gangreną bałwochwalstwa; tuczającym się zdzierstwem i krzywdą ludu; przeżartym rozpustą, zbytkiem i marnotrawstwem; sprzedajnym sędziom oraz fałszywym prorokom - naraził się wyższym sferom, więc zaczęły go ścigać. Wszystkie jego napomnienia nie przyniosły efektu, zatem wypełnił się wyrok Boga - niewola babilońska. Według różnych źródeł Jeremjasz umarł w Kairze, lub Babilonie.

Jeremjasz

Jiremjah * Proroctwo Jeremjasza

1. Mowy Jeremjasza, syna Chilkji z kapłanów co **byli** w Anatot, w ziemi Binjamina; ² którego doszło słowo WIEKUISTEGO za czasów Jozjasza, syna Amona, judzkiego króla; trzynastego roku jego panowania. ³ Następnie za czasów Jojakima *, potomka Jozjasza, judzkiego króla, aż pod koniec jedenastego roku judzkiego króla Cydkjasza, potomka Jozjasza, i aż do uprowadzenia mieszkańców Jeruzalaim **w** piątym miesiącu. ⁴ Wtedy doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ⁵ Zanim cię utworzyłem w łonie – poznałem cię; a zanim wyszedłeś z łona – poświęciłem cię *; dałem cię na proroka narodom. ⁶ Więc powiedziałem: O Panie, WIEKUISTY! Oto **jestem** niezdolny do mówienia, bo **jestem** jeszcze młodzieńcem. ⁷ Ale WIEKUISTY do mnie powiedział: Nie mów: Ja **jestem** młodzieńcem; lecz dokądkolwiek cię pošlę – pójdziesz, a cokolwiek ci rozkażę – będziesz mówił. ⁸ Nie obawiaj się ich oblicza, bowiem Ja **jestem** z tobą, aby cię wyratować – mówi WIEKUISTY. ⁹ I WIEKUISTY wyciągnął swoją rękę, dotknął się moich ust oraz WIEKUISTY do mnie powiedział: Oto kładę Moje słowa w twe usta. ¹⁰ Patrz! Oto dzisiaj ustanawiam cię nad narodami i królestwami, byś wykorzeniał i druzgotał, niweczył i burzył, nadto abyś budował i zasadzał *. ¹¹ Potem doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: Co widzisz, Jeremjaszu? Więc powiedziałem: Widzę migdałową różdżkę. ¹² A WIEKUISTY do mnie powiedział: Dobrze widzisz; gdyż Ja stoję na straży Mojego słowa, bym je wykonał. ¹³ I po raz drugi doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: Co widzisz? Więc powiedziałem: Widzę kipiący kocioł, a jego przód **skierowany jest** ku północy. ¹⁴ Zatem WIEKUISTY do mnie powiedział: Od północy przypadnie zło na wszystkich mieszkańców tej ziemi. ¹⁵ Bo oto zwołam wszystkie rody królestw Północy – mówi WIEKUISTY, więc przyjdą oraz ustawią, każdy swój tron, u wejścia do bram Jeruzalaim, i dokoła, przy wszystkich jej murach oraz przy wszystkich miastach Judy. ¹⁶ I rozprawię się z nimi z powodu całej niegodziwości **tych**, którzy mnie opuścili, a kadzili cudzym bóstwom i korzyli się **przed** dziełem swoich rąk. ¹⁷ Dlatego ty przepasz swoje biodra, wstań oraz mów do nich wszystko, co Ja ci polecam! Nie uginaj się przed nimi, abym cię nie zgiał przed ich obliczem. ¹⁸ Bo oto Ja ustanawiam cię dzisiaj warownym miastem, żelazną kolumną oraz spiżowym murem, przeciwko tej całej ziemi; przeciwko królom Judy, przywódcom i jej kapłanom oraz przeciw ludowi tej ziemi. ¹⁹ Będą walczyć przeciwko tobie – lecz cię nie zmoją, gdyż Ja **będę** z tobą, by cię wybawić – mówi WIEKUISTY.

* hebrajska nazwa Księgi Jeremjasza

*1,3 lub: Jehojakima

*1,5 także: **uczyniłem świętym** (oddzielonym, czystym)

*1,10 także: **umacniał, zakładał, szczepił**

2. I doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ² Idź i wołaj w uszy Jeruzalaim, głosząc: Tak mówi WIEKUISTY: Pamiętam wierność * twej młodości, miłość twojego narzeczeństwa, kiedy za Mną chodziłaś na pustyni, po nie obsiewanej ziemi. ³ Israel był poświęcony WIEKUISTEMU, pierwiastkiem Jego plonów; a wszyscy, którzy go chcieli pożreć – zawinili, spadło na nich utrapienie – mówi WIEKUISTY.

⁴ Słuchajcie słowa WIEKUISTEGO, domie Jakóba, oraz wszystkie rodziny domu Isra-ela! ⁵ Tak mówi WIEKUISTY: Jaką wasi ojcowie znaleźli we Mnie niesprawiedliwość, że się oddalili ode Mnie, a szli za marnością, i zmarnieli? ⁶ Nie mówili: Gdzie jest WIEKUISTY, który wyprowadził nas z ziemi Micraim, który prowadził nas po pustyni; po ziemi pustkowia i rozpadlin; po ziemi suchej i cienia śmierci; po ziemi, której nikt nie przebył oraz na której nie zamieszkał żaden człowiek? ⁷ Owszem, zaprowadziłem was do żyznej ziemi, abyście spożywali jej owoce i dobra; ale weszliście i splugawiliście Moją ziemię, a Me dziedzictwo przemieniliście w ohydę! ⁸ Kapłani nie myśleli gdzie **jest** WIEKUISTY; ci, którzy pochycili Prawo - Mnie nie poznali; pasterze ode Mnie odeszli, a prorocy prorokowali **w imieniu** Baala i chodzili za nieużytecznymi rzeczami. ⁹ Dlatego nadal będę się z wami rozprawał * - mówi WIEKUISTY, i nie przestanę się rozprawać z synami waszych synów. ¹⁰ Przejdźcie kittimskie * wyspy, rozejrzyjcie się, poślijcie do Kedaru ** oraz rozważcie dobrze i zobaczcie; czy tam się stało coś podobnego? ¹¹ Czy lud kiedyś zamienił swoich bogów - którzy przecież nie są bogami; a Mój naród zamienił swoją chwałę na **rzecz** bez pożytku. ¹² Zdumieście się nad tym niebiosa, wzburcie się przeciw i spowodujcie spustoszenie! - mówi WIEKUISTY. ¹³ Bo Mój lud popełnił dwojakie zło: Opuścili Mnie – źródło żywych wód, by wyłobić sobie zbiorniki, zbiorniki popękane, które nie mogą zatrzymać wody. ¹⁴ Czy Israel **jest** niewolnikiem, czy też synem w domu? Dlaczego stał się łupem? ¹⁵ Ryczały nad nim lwięta *, huczały swoim głosem, i zamieniły jego kraj w pustynię, zaś jego miasta zostały opuszczone z powodu braku mieszkańca. ¹⁶ Nawet synowie Nof i Tachpanches miażdżyli twoje ciemię. ¹⁷ Sama do tego doprowadziłaś, opuszczając WIEKUISTEGO, twego Boga, w chwili gdy cię prowadził swoją drogą. ¹⁸ A teraz jaki masz pożytek z drogi do Micraim - byś tam piła wodę z Szychoru *? Albo, jaki **dla** ciebie **jest** pożytek z drogi do Aszuru - abyś tam piła wodę ze strumienia? ¹⁹ Skarże cię twa własna niegodziwość, a twoje odstępstwo cię skarci, więc poznasz i zobaczysz, jakie to było złe i gorzkie, że opuściłaś WIEKUISTEGO, twego Boga, i nie opadła cię bojaźń przede Mną - mówi WIEKUISTY, Pan Zastępów. ²⁰ Tak, od wieków kruszyłem twoje jarzmo, zrywałem twoje pęta, bo zapewniałaś: Nie będę więcej wykraczała! A jednak ścieszesz sobie, nierządniczo, na każdym wysokim pagórku oraz pod każdym rozłożystym drzewem! ²¹ Ja cię zasadziłem jako szlachetną winorośl, całą z prawdziwego nasienia, ale zamieniłaś Mi się w odrośl dzikiej winorośli! **Mateusz 21,33; Marek 12,1; Łukasz 20,9** ²² Bo choćbyś się myła mydłem i jak najwięcej brała do tego ługu, jednak przede Mną wryta **jest** twoja wina - mówi Pan, WIEKUISTY. ²³ Jakże możesz twierdzić: Nie jestem splugawiona; nie chodziłam za Baalami. Spójrz na twoje sprawki w dolinie *, uprzytomnij sobie coś uczyniła, chyba wielbłądzico, zbaczając ze swojej drogi. ²⁴ Jak dzika oślica przywykła do stepu, co chłonie powietrze w swej pożądlivej żądzy! Któż ją odciągnie od jej zbestwienia? Kto ją chce odszukać - nie potrzebuje się trudzić, znajdzie ją w jej miesiącu. ²⁵ Uchroń swoją nogę od obnażenia, a twoje gardło od pragnienia! Ty jednak powiadasz: Nie! Bo się rozmiłowałam w cudzych; pójdę za nimi. ²⁶ Jak się zawstydzą złodziej, kiedy zostaje złapany, tak **jest** zawstydzony dom Israela - oni, królowie, przywódcy, kapłani i ich prorocy. ²⁷ Mó-

wią do drewna: Ty **jesteś** moim ojcem, a do kamienia: Ty mnie spłodziłeś! Bo się do mnie zwrócili plecami, a nie twarzą. Lecz w czasie niedoli wołają: Wstań i nas wybaw! ²⁸ Gdzież są twoi bogowie, których sobie zrobiłeś? Niechaj wstaną, jeśli cię mogą wybawić w czasie twojej niedoli - a przecież twoi bogowie, Judo, są według liczby twoich miast!

²⁹ Dlaczego na Mnie narzekacie *? Przecież wszyscy odstąpiliście ode Mnie - mówi WIEKUISTY. ³⁰ Daremnie uderzałem waszych synów - nie przyjęli przestrogi; wasz miecz pożerał proroków, niby morderczy lew. ³¹ Obecny rodzie! Rozważcie słowo WIEKUISTEGO! Czy byłem dla Izraela pustynią, albo ziemią strasznej ciemności? Dlaczego Mój lud powiada: Włóczymy się *, już więcej nie wejdziemy do Ciebie! ³² Czy dziewica zapomina swojego stroju, oblubienica swojej przepaski? Lecz Mój lud zapomniał o Mnie od niezliczonych dni. ³³ Jak pięknie urządzasz swoją drogę, aby szukać miłostek! W tym też celu uczysz twoich zdrożnych postępów. ³⁴ Przecież na twych rękawach znajduje się krew ubogich oraz niewinnych istot. Nie złapałaś ich na włamaniu, a to wszystko... **na twych rękawach**. ³⁵ Powiadasz: Ja **jestem** wolna od winy, bo odwrócił się ode mnie Jego gniew. Otóż, rozprawię się z tobą z powodu twojej mowy: Ja nie zgrzeszyłam! ³⁶ Jak to sobie wielce lekceważysz i zmieniasz swoją drogę! Także ze względu na Micraim będziesz pohańbioną, jak byłaś pohańbioną ze względu na Aszur. ³⁷ Więc stamtąd wyjdiesz, mając ręce nad głową, ponieważ WIEKUISTY odtrącił tych, na których polegasz; z nimi ci się nie powiedzie.

***2,2** także: **dobroczynność, miłość; hańbę**

***2,9** także: **spierał**

***2,10** czyli wyspy greckie i Cypr

****2,10** czyli do plemion arabskich

***2,15** najprawdopodobniej królowie assyryjscy

***2,18** kanał, albo odnoga Nilu

***2,23** chodzi najprawdopodobniej o dolinę ben Hinnom, poświęconą Molochowi

***2,29** także: **Dlaczego się ze Mną spieracie?**

***2,31** inni: **Jesteśmy wolni**

3. Oto słowa: Jeśli mąż by oddalił swą żonę, więc odeszła od niego i wyszła za innego mężczyznę; czy jeszcze mógłby do niej wrócić? Czyż nie byłaby skażoną owa ziemia? Zaś ty, **która** oddałaś się rozpucie z wieloma zalotnikami, miałabyś do Mnie wrócić? - mówi WIEKUISTY. ² Podnieś swe oczy ku nagim wierzchołkom i spójrz, gdzie nie zostałaś zhańbiona. Czyhałaś na nich na drogach, jak Arab na pustyni, i plugawiłaś rozpustą swoją ziemię oraz twoim zgorzeniem. ³ A choć zostały powstrzymane obfite deszcze i nie bywało późnego deszczu, to przecież zachowałaś czoło rozpustnej kobiety; wyrzekłaś się wstydu. ⁴ Jednak i teraz do Mnie wołasz: Ojczy! Ty jesteś przyjacielem mej młodości! ⁵ Czy na wieki **będziesz** pomstował, albo pamiętał na zawsze? Oto mówisz, lecz dopuszczasz zgorzenia, ile możesz!

⁶ Za dni króla Jozjasza WIEKUISTY do mnie powiedział: Czy widziałeś co uczyniła izraelska odstępczyni? Chodziła na każdą wysoką górę i pod każde rozłożyste drzewo i tam się hańbiła. ⁷ Więc pomyślałem: Gdy już to wszystko spełni - wróci do Mnie, lecz nie wróciła... I spoglądała na to jej wiarołomna siostra judzka. ⁸ I widziałem, że aczkolwiek z powodu hańbienia się odstępczyni izraelskiej - wydalilem ją, dając jej list rozwodowy, jednak nie ulękła się tego jej wiarołomna siostra judzka; poszła i sama **także** oddała się rozpucie. ⁹ I się stało, że przez lekkomyślną swą rozpustę zhańbiła ziemię, gdyż uprawiała nierząd z kamieniem i drewnem. ¹⁰ Ale mimo tego wszystkiego, jej wiarołomna siostra judzka nie nawróciła się do Mnie całym swym sercem, lecz tylko obłudnie - mówi WIEKUISTY. ¹¹ Zatem WIEKUISTY do mnie powiedział: Przez wiarołomną **siostrę** judzką, izraelska odstępczyni usprawiedliwiła sama siebie i swą namiętność! ¹² Idź i wołaj tymi słowami ku północy; powiedz: Nawróć się izraelska odstępczyni - mówi WIEKUISTY. Już nie zwrócę na was gniewne-

go oblicza, bo Ja **jestem** miłościwy - mówi WIEKUISTY; nie pomstuję na wieki. ¹³ Tylko uznaj twą winę, że odstąpiłaś od WIEKUISTEGO, twój Bóg, i na twych drogach byłaś hojna dla obcych, pod każdym rozłożystym drzewem. Lecz Mojego głosu nie słuchaliście - mówi WIEKUISTY. ¹⁴ Nawróćcie się przekorni synowie! - mówi WIEKUISTY. Przecież tylko Ja wami władam *! I tak was przyjmę, **choćby** jednego z miasta, a dwóch z rodziny, aby was wyprowadzić na Cyon. ¹⁵ Dam wam pasterzy według Mojego serca, więc rozumnie i roztropnie będą was paść. ¹⁶ I będzie, kiedy w te dni się rozmnożycie, i rozrodcie na ziemi - mówi WIEKUISTY, że nie powiedzą już: Arka Przymierza WIEKUISTEGO! Nie przyjdzie ona na myśl, nie wspomną o niej, nie będzie poszukiwaną i więcej jej nie zrobią. ¹⁷ W tym czasie, będą nazywać Jeruzalaim tronem WIEKUISTEGO. Zgromadzą się do niej, do Jeruzalaim, wszystkie narody, z powodu Imienia WIEKUISTEGO, i nie będą nadal chodzili za żądzami swojego zepsutego serca. ¹⁸ W te dni pójdzie dom judzki do domu izraelskiego i razem przyjdą z ziemi północnej - do ziemi, którą oddałem w dziedzictwo waszym przodkom. ¹⁹ Ja powiedziałem: O, jakże cię wyposażę dziećmi oraz dam ci rozkoszną ziemię, najwspanialsze dziedzictwo pomiędzy narodami; i będziesz Mnie wzywać, mówiąc: Mój Ojciec; oraz ode Mnie nie odejdziesz. ²⁰ Bo jak żona się sprzeniewierza swojemu towarzyszowi - tak się sprzeniewierzyliście Mnie, domie Izraela - mówi WIEKUISTY. ²¹ Po wierzchołkach gór głos się rozlega, błagalny płacz synów Izraela, dlatego, że skrzywili swoją drogę, zapomnieli o WIEKUISTYM, swoim Bogu. ²² Nawróćcie się, przekorni synowie, a ukoję **skutki** waszej przekory. Oto jesteśmy, przychodzimy do Ciebie, bo Ty jesteś WIEKUISTY, nasz Bóg. ²³ Zaprawdę, zawodną **jest** pomoc z pagórków oraz ze zgiełku na górach; zaprawdę, tylko w WIEKUISTYM, naszym Bogu **jest** zbawienie Izraela! ²⁴ Jednak od naszej młodości, ta haniebna rzecz pochłonęła pracę naszych ojców, ich trzody i stada, synów i córki. ²⁵ Zostaliśmy pogrążeni w naszej hańbie oraz okrywa nas wstyd, bo zgrzeszyliśmy przeciwko WIEKUISTEMU, naszemu Bogu, my i nasi ojcowie, od naszej młodości - aż po dzień dzisiejszy; nie słuchaliśmy głosu WIEKUISTEGO, naszego Boga.

***3,14** w domyśle: Prawem Pana i Małżonka

4. Jeżeli się nawrócisz, Izraelu - mówi WIEKUISTY, możesz do Mnie wrócić; a jeśli twe obmierzłości oddalisz sprzed Mojego oblicza, nie będziesz się tułał. ² Zaś kiedy przysięgniesz: WIEKUISTY żyje w prawdzie, w sądzie i sprawiedliwości - wtedy w Nim będą sobie życzyć błogosławieństwa narody oraz w Nim się przechwalać. ³ Ponieważ tak mówi WIEKUISTY do mężów Judy i Jeruzalaim: Wykarczujcie sobie grunt nadający się do uprawy i nie siejcie na cierniu! ⁴ Mężowie Judy i mieszkańcy Jeruzalaim! Obrzeźcie się **dla** WIEKUISTEGO; usuńcie nieobrzezkę waszego serca, by z powodu niegodziwości waszych postępów, nie wybuchło jak ogień Me oburzenie i nie płonęło tak, że nikt go nie ugasi! **Dokonania apostołów 7,51** ⁵ Opowiadajcie w Judzie i w Jeruzalaim, obwieszczajcie i głoście, uderzcie w surmy na tej ziemi, wołajcie pełnym głosem i mówcie: Zgromadźcie się! Wejdźmy do warownych miast! ⁶ Podnieście chorągiew ku Cyonowi, schrońcie się, nie zatrzymujcie, ponieważ Ja sprowadzam od północy klęskę i wielki pogrom. ⁷ Wyszedł lew ze swojego gąszczu, wyciągnął tępicieł narodów *; wyruszył ze swego miejsca, by twą ziemię zamienić w pustkowię. Twoje miasta zamienią się w zgłiszczę bez mieszkańca. ⁸ Dlatego przepaszcie się worami, zawodźcie i biadajcie, ponieważ nie odwrócił się od was płonący gniew WIEKUISTEGO. ⁹ Tego dnia się stanie - mówi WIEKUISTY, że zniknie wola króla, wola przywódców oraz zdrętwią kapłani, a prorocy będą przerażeni. ¹⁰ Więc powiedziałem: O Panie, WIEKUISTY! Zaprawdę, łudziłeś ten lud oraz Jeruzalaim, gdy powiadano: **Dla** was będzie pokój *! A przecież miecz sięgnął aż do życia! ¹¹ Tego czasu powiedzą o tym narodzie i o Jeruzalaim: Z nagich wierzchołków pustyni znojnny wichur idzie do córki Mojego ludu, nie żeby przewiewał, ani nie żeby oczysz-

czał. ¹² Nadciąga ku Mnie gwałtowny wichur z tych stron, więc teraz Ja się z nimi rozprawię. ¹³ Oto jako chmury nadciąga; jak burza jego zaprzęgi, a jego rumaki szybsze niż orły; biada nam, bowiem jesteśmy zniweczeni! ¹⁴ Oplucz ze złego twoje serce, Jeruszałaim, byś mogła być ocaloną. Dopóki będziesz przechowywać w twym wnętrzu twoje nieszczęsne * zamysły? ¹⁵ Bo oto głos zwiastuna z Dan oraz tego, co obwieszcza nieszczęście * z góry Efraim. ¹⁶ Oznajmijcie plemionom: Oto jest! Ogłóście o tym w Jeruszałaim: Z dalekiej ziemi nadciągają ci, co są trzymani w zamknięciu, i podnoszą swój okrzyk przeciwko miastom Judy. ¹⁷ Jak polni stróże opasują ją dokoła, gdyż Mnie jątrzyła - mówi WIEKUISTY. ¹⁸ Twoja droga i twe postępy sprowadziły na ciebie nieszczęście, które jest takie gorzkie i przenika do twojego serca. ¹⁹ Wnętrza, moje wnętrza! Drzę.. O, ściany mojej piersi! Wrze we mnie moje serce, nie mogę milczeć! Moja duszo, słyszysz odgłos trąb, wojenną wrzawę! ²⁰ Następuje pogrom za pogromem, tak, spustoszony jest cały kraj; nagle spustoszone są me namioty, w okamgnieniu moje zastony! ²¹ Jak długo mam oglądać chorągwie, słyszeć odgłosy trąb? ²² Gdyż bezrozumny Mój naród Mnie nie poznał. To dzieci nierozważne i nieroztropne. Biegli są do czynienia złego, lecz dobrego nie potrafią spełnić. ²³ Spoglądam na ziemię - a oto zamęt i bezład; i ku niebiosom - a oto zniknęło ich światło! ²⁴ Spoglądam na góry - oto drżą, a wszystkie pagórki się chwieją. ²⁵ Spoglądam - a oto nie ma ludzi i odleciało wszelkie ptactwo nieba. ²⁶ Spoglądam - a oto żyzna niwa jest pustynią oraz zburzone wszystkie jej miasta, wobec oblicza WIEKUISTEGO, wobec Jego płonącego gniewu! ²⁷ Bo tak powiedział WIEKUISTY: Cała ta ziemia będzie pustynią - aczkolwiek do szczętu nie zgładzę. ²⁸ Dlatego smuci się ziemia, a u góry zaćmiewa się niebo, bo wyjawilem - co postanowiłem, oraz się nie rozmyślę, nie cofnę od tego! ²⁹ Przed wrzawą konnicy i łuczników ucieka każde miasto, kryją się w gęstwinach oraz wchodzą na skały; wszystkie miasta są opuszczone i nikt w nich nie mieszka. ³⁰ A ty, oddana spustoszeniu, co poczniesz? Choćbyś się ubrała w szkarłat, choćbyś się ozdobiła złotym klejnotem, choćbyś oczy rozszerzała czernidłem - daremnie się stroisz; gardzą tobą zalotnicy, czyhają na twoje życie. ³¹ Tak, słyszę głos jakby pochwyconej bólem, jęk po raz pierwszy rodzącej, głos córki Cyonu, która dyszy i rozpościera swe ręce: Więc mi biada, bo ma dusza jest bez sił przez morderców!

*4,7 pierwotnie, najprawdopodobniej chodzi o Scytów, którzy między rokiem 630-620 pustoszyli kraje Mezopotamii i Syrię.

*4,10 Jeremjasz powołuje się na mowy fałszywych proroków

*4,14+15 także: **nieprawe/nieprawość**

5. Krążcie po ulicach Jeruszałaim, rozglądajcie się, dowiadujcie, szukajcie na jej rynkach - czy znajdziecie człowieka, czy jest choć jeden, który by pełnił sąd * i poszukiwał prawdy - a jej przebaczę. ² Chociaż mówią: Żyje WIEKUISTY! - przecież i wtedy krzywo przysięgają. ³ WIEKUISTY! Czy Twoje oczy nie są ku prawdzie? Raziliś ich, ale nie czuli; tępiłeś ich, ale się wzbranieli przyjąć przestrozę; twardszym od skały uczynili swoje oblicze oraz nie chcieli się nawrócić. ⁴ Ja jednak myślałem: Tylko ubodzy są takimi; są omamieni, bowiem nie znają drogi WIEKUISTEGO, sądu * swojego Boga. ⁵ Zwrócę się do wielkich oraz pomówię z nimi, ci przecież znają drogę WIEKUISTEGO, sąd * swojego Boga. Ale i ci skruszyli razem jarzmo, i potargali więzy. ⁶ Dlatego gromi ich ten z lasu, pustoszy ich wilk stepów, u ich miast czyha pantera; ktokolwiek z nich wychodzi - zostaje poszarpany, ponieważ liczne są ich winy, mnogie ich przekory. ⁷ Dlaczego miałbym ci to wybaczyć? Twój synowie Mnie opuścili i przysięgają na bożyszczu; kiedy ich nakarmiłem - oddali się rozpuście, zgromadzili oddziały do ataku na dom wszeteczniczy. ⁸ Pożądliwi są jako wytuczone źrebce, każdy rzy do żony swojego bliźniego. ⁹ Czyżbym miał takich nie nawiedzić - mówi WIEKUISTY, czy nad podobnym narodem nie wywarła by pomsty Moja dusza? ¹⁰ Przejdźcie jej ogrodzenie i niszcźcie - ale do szczętu nie wytrzebajcie. Pościnajcie jej odrosty, bo

nie należą do WIEKUISTEGO! ¹¹ Gdyż wielce Mi się sprzeniewierzył dom Izraela i dom Judy - mówi WIEKUISTY. ¹² Zaparli się WIEKUISTEGO, głosząc: To nic! Niedola nam nie przypadnie, nie zaznamy miecza i głodu. ¹³ Lecz ci prorocy przeminają z wiatrem, gdyż nie jest w nich ten „Mówiący”; zatem niech tak się stanie im samym! ¹⁴ Dlatego tak mówi WIEKUISTY, Bóg Zastępów: Ponieważ głosicie taką mowę, dlatego Moje słowa przemienię w ogień na twych ustach, a ten naród w drwa, więc ich pochłonie. ¹⁵ Domie Izraela! Oto na was przyprowadzę naród z daleka - mówi WIEKUISTY, naród to potężny, naród starodawny, naród którego mowy nie znasz i nie rozumiesz co mówi. ¹⁶ Jego kołczan jest jak otwarty grób; wszyscy są mężczyźni. ¹⁷ Zatem pochłonie twoje żniwo i chleb, pochłonie twoich synów i córki, pochłonie twoje trzody i rogaciznę, pochłonie twą winorośl i twoje drzewo figowe; opustoszy mieczem twoje miasta obronne w których pokładasz nadzieję. ¹⁸ Jednak i w te dni - mówi WIEKUISTY, nie zgładzę was doszczętnie. ¹⁹ Stanie się, kiedy się zapytacie: Dlaczego WIEKUISTY, nasz Bóg, uczynił nam to wszystko? Wtedy im odpowiesz: Jak Mnie opuściliście oraz na własnej ziemi służyliście cudzym bogom, tak będziecie służyć obcym na ziemi, co do was nie należy. ²⁰ Oznajmijcie to w domu Jakóba oraz ogłoście w Judzie tymi słowami: ²¹ Posłuchaj tego nierozumny ludu, co nie masz serca; który masz oczy - a nie widzisz, uszy - a nie słyszysz! [Mateusz 13,15](#); [Marek 8,18](#) ²² Czy nie powinniście się Mnie obawiać - mówi WIEKUISTY, czy nie drzeć przed Moim obliczem? Tego, co prastarym dekretem ustanowił piasek granicą morza, której nie przekroczy. Wzburzą się fale - ale jej nie przemogą, zaszumią - lecz nie przekroczą. ²³ Ale temu ludowi dostało się serce wyuzdane i krnąbrne, odstąpili oraz odeszli. ²⁴ Nie pomyśleli w swoim sercu: Bójmy się także WIEKUISTEGO, naszego Boga, który swojego czasu daje wczesny i późny deszcz, który strzeże nam wyznaczonych tygodni żniwa. ²⁵ Lecz wasze winy to odwróciły, wasze grzechy odsunęły od was to dobro! ²⁶ Bo w Mym narodzie znajdują się niegodziwi; czyhają jak ptasznicy, opadają *, zastawiają sidła, by złowić ludzi. ²⁷ Jak klatka pełna ptactwa - tak i ich domy pełne są łupu zdrady; w ten sposób się wzmocnili i wzbogacili. ²⁸ Utuczili się, załsnili oraz wezbrali niegodziwymi zamiarami; nie poddają do sądu sprawy, nawet sprawy sierot - a mają powodzenie; także prawa ubogich nie stawiają przed sądem. ²⁹ Czyżbym takim nie odpłacił - mówi WIEKUISTY, czy nad podobnym narodem nie wyrze pomsty Ma osoba? ³⁰ Spustoszenie i sprośności dzieją się w tym kraju! ³¹ Prorocy prorokują kłamliwie, kapłani uciskają według ich wskazań, a Mój naród się w tym kocha! Ale co uczynicie u kresu tego wszystkiego?

***5,1+4+5** także: **Prawo, sprawiedliwość**

***5,26** także: **kurczą się, płaszczą**, by nie byli widziani przez ptaki

6. Uciekajcie z Jeruzalaim synowie Binjamina, w Tekoa dmijcie w trąbę, wyślijcie sygnały do Beth-Hakerem, bo z północy wзира klęska i wielki pogrom. ² Giniesz, córko Cyońska, piękna i rozkoszna! ³ Przyjdą do niej przywódcy * i ich trzody, przeciw niej rozbiją wokół namioty, każdy spasi swój udział. ⁴ Uszykujcie się przeciwko niej do boju! Naprzód, abyśmy wtargnęli jeszcze w południe! Biada nam, bo mija dzień, już się rozciągają wieczorne cienie! ⁵ Naprzód, byśmy wtargnęli w nocy oraz zburzyli jej zamki! ⁶ Dlatego tak mówi WIEKUISTY Zastępów: Wyrąbce jej drzewa oraz usypcie szańce przeciwko Jeruzalaim! Oto miasto, przepelnione na wskroś uciskiem, zostanie ukarane! ⁷ Jak źródło wylewa swe wody, tak i ono wylewa swą rozwiążłość; słyhać w nim przemoc i grabież, a przede Mną ustawicznie boleść i udręczenia. ⁸ Przyjmij przestrożę Jeruzalaim, by od ciebie nie odeszła Moja Osoba, bym nie zamienił cię w pustynię, w niezamieszkałą ziemię. ⁹ Tak mówi WIEKUISTY Zastępów: Wyzbierać, jak winorośl wyzbierają resztkę Izraela. Jeszcze raz poprowadź swoją ręką, jak winiarz nad gałązkami! ¹⁰ Kogo mam napominać i przestrzegać, by posłuchali? Oto ich nieobrzezane ucho, **tak**, że nie mogą słyszeć! Oto słowo WIEKU-

ISTEGO stało się dla nich wzgardą, więc nie mają w nim upodobania. ¹¹ Dlatego jestem przesycony zapalczą WIEKUISTEGO, nie mogę jej powstrzymać. Niech się wyleje na ulicy na niemowlę i na zebranie młodzieńców; gdyż zostaną pojmani - tak mąż, jak i niewiasta; starzec wraz z sytym lat. ¹² Ich domy przejdą na innych, razem z ich polami i żonami, bowiem wyciągnę Moją rękę nad mieszkańcami tej ziemi - mówi WIEKUISTY. ¹³ Zaprawdę, od najmłodszego - do najstarszego z nich, każdy goni za wyzyskiem, i każdy uprawia kłamstwo, od proroka - do kapłana. ¹⁴ Chcą nieznacznie uzdrowić ranę Mojego ludu, powtarzając: Pokój! Pokój! - gdy nie ma pokoju. ¹⁵ Będą musieli się wstydzić, że czynią obrzydliwości; lecz nie ma dla nich wstydu, i nie potrafią się rumienić. Dlatego upadną pomiędzy poległymi; w czasie, w którym ich doświadczę - runą, mówi WIEKUISTY.

¹⁶ Tak powiedział WIEKUISTY: Stańcie na drogach, rozejrzyjcie się oraz pytajcie o starodawne ścieżki - która to droga do szczęścia i nią idźcie, a znajdziecie odpoczynek dla waszej duszy! **Oni jednak** powiedzieli: Nie chcemy po niej kroczyć. ¹⁷ Więc ustanowiłem nad wami stróżów: Słuchajcie głosu trąby! **Oni jednak** powiedzieli: Nie chcemy słuchać! ¹⁸ Dlatego posłuchajcie narody i poznaj zgromadzenie, co **się** z powodu nich **stanie**. ¹⁹ Posłuchaj ziemi! Oto sprowadzę klęskę na ten naród oraz na plon ich myśli; ponieważ nie zważali na Moje słowa, a Moim Prawem wzgardzili. ²⁰ Po co mi kadzidło, które przychodzi z Szeby i kosztowna trzcina z odległej ziemi? Wasze całopalenia nie wzbudzają upodobania, a wasze rzeźne ofiary nie są Mi przyjemne. ²¹ Dlatego tak mówi WIEKUISTY: Oto temu ludowi ustawię przeszkody, o które będą się potykać, razem ojcowie wraz z dziećmi, sąsiad i jego towarzysz - aż wyginą. ²² Tak mówi WIEKUISTY: Oto z ziemi północnej nadciąga lud oraz na krańcach ziemi budzi się wielki naród. ²³ Władają łukiem i włócznią, **są** okrutni oraz się nie litują, ich głos huczy jak morze, a jeżdżą na rumakach; on **jest** uszykowany jak mąż do boju - przeciw tobie, córo Cyońska! ²⁴ Słyszeliśmy o nim wieść, więc opadają nasze ręce, ogarnia nas trwoga, dreszcze jak rodzącą! ²⁵ Nie wychodźcie na pola oraz nie wyruszajcie w drogę, bowiem wokół nieprzyjacielski miecz i strach! ²⁶ Córo Mojego ludu! Przepasz się worem oraz tarzaj w prochu; urządź sobie żałobę jak po jedynaku, gorzki płacz, gdyż nagle spadnie na was łupieżca! ²⁷ Ustanowiłem cię probiercą w Moim ludzie, strażnicą, abys poznawał oraz doświadczał ich drogi. ²⁸ Wszyscy oni **są** najkrnąbrniejszymi z krnąbrnych, postępują jak oszczercy, tylko miedź i żelazo, wszyscy oni zepsuci. ²⁹ Spalił się miech, od ognia zniszczył się ołów; daremnie pławiono i pławiono - żli się nie oddzielili. ³⁰ Nazywają ich srebrem wzgardzonym, gdyż WIEKUISTY nimi wzgardził

***6,3** także: **pasterze**

7. Słowo, które od WIEKUISTEGO doszło Jeremjasza, głosząc: ² Stań w bramie Domu WIEKUISTEGO i ogłoś tam słowo, mówiąc: Słuchajcie słowa WIEKUISTEGO wy, wszyscy z Judy, **którzy** wchodzą do tych bram, by oddać pokłon WIEKUISTEMU! ³ Tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela: Poprawcie wasze drogi i postęпки, a pozwolę wam mieszkać na tym miejscu. ⁴ Nie pokładajcie swej nadziei w kłamliwych słowach, gdy powiadają: Przybytek WIEKUISTEGO, Przybytek WIEKUISTEGO! Przybytek WIEKUISTEGO **należy do** nich! ⁵ Jeżeli poprawiając, szczerze poprawicie drogi oraz wasze postęпки; jeżeli postaracie się rozsądzać między człowiekiem, a jego bliźnim; ⁶ jeżeli nie będziecie krzywdzili cudzoziemca, wdowy i sieroty; nie wlewali na tym miejscu niewinnej krwi, oraz, na waszą zgubę, nie chodzili za cudzymi bóstwami - ⁷ wtedy pozwolę wam mieszkać na tym miejscu, na ziemi, którą oddałem waszym ojcom od wieków na wieki. ⁸ Ale oto polegacie na słowach kłamliwych, które nie przynoszą pożytku. ⁹ Czy kradnąc, zabijając, cudzołożąc, krzywo przysięgając, kadząc Baalowi oraz chodząc za cudzymi bóstwami, których nie znali-

ście - ¹⁰ będziecie przychodzić i w tym Domu, nad którym mianowane **jest** Moje imię, stawać przed Mym obliczem, mówiąc: Jesteśmy wybawieni! - by dalej spełniać te wszystkie obmierzłości? ¹¹ Czy ten Dom, nad którym utwierdzone **jest** Moje Imię, w waszych oczach stał się jaskinią łotrów? Zaiste, oto Ja to widzę - mówi WIEKUISTY. **Mateusz 21,13; Marek 11,17; Łukasz 19,46** ¹² Idźcie też do Mojego miejsca w Szylo, gdzie przedtem umieściłem Moje imię i zobaczą, co mu uczyniłem z powodu niegodziwości Mojego ludu - Izraela. ¹³ Otóż teraz, ponieważ dopuszczacie się tych wszystkich czynów - mówi WIEKUISTY, i mimo że was napominałem, ustawicznie napominając, wy nie słuchaliście, oraz was wzywałem, a nie odpowiadaliście; ¹⁴ dlatego uczynię temu Domowi, nad którym mianowane **jest** Moje imię, na którym polegacie oraz temu miejscu, które wam oddałem i waszym ojcom, jak uczyniłem Szylo. ¹⁵ Odrzucę was sprzed Mojego oblicza, jak odrzuciłem wszystkich waszych braci, cały ród Efraima. ¹⁶ Zaś ty, nie módl się za tym narodem, nie podnoś za nim skargi i błagania; nie nalegaj na Mnie, ponieważ cię nie wysłucham! ¹⁷ Czy nie widzisz co wyprawiają w miastach Judy i na ulicach Jeruzalaim? ¹⁸ Dzieci zbierają drzewo, ojcowie rozniecają ogień, a kobiety rozczyniają ciasto, by przygotować ofiarne placki dla królowej niebios i wylewać zalewki cudzym bóstwom; a Mnie pobudzać do gniewu. ¹⁹ Ale czy ten zgiełek pobudza Mnie do gniewu? - mówi WIEKUISTY, czy raczej nie hańbią swojego oblicza? ²⁰ Dlatego tak mówi Pan, WIEKUISTY: Oto na to miejsce wyleje się gniew i Moje rozjątrzenie - na ludzi, na bydło, na polne drzewa i na plon ziemi - będzie płonąć i nie zagaśnie. ²¹ Tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela: Wasze całopalenia dołączcie do waszych rzeźnych ofiar i pożerajcie mięso *! ²² Gdyż w sprawie całopaleń i ofiar rzeźnych nie mówiłem z waszymi ojcami, ani nie przykazałem im **tego** w dzień, w którym wyprowadziłem ich z ziemi Micraim. ²³ Lecz tylko to im przykazałem, mówiąc: Słuchajcie Mojego głosu, a będę waszym Bogiem, a wy będziecie Moim ludem. Wszyscy chodźcie drogą, którą wam przykazuję, by się wam dobrze wiodło. ²⁴ Ale nie usłuchali i nie skłaniali swojego ucha, lecz chodzili za podszeptami oraz pożądlivością swojego zepsutego serca; zwrócili się do Mnie karkiem, a nie obliczem. ²⁵ Od dnia, którego wasi ojcowie wyszli z ziemi Micraim - aż po dzień dzisiejszy, posyłałem do was wszystkie moje sługi - proroków, niestrudzenie wysyłając każdego dnia. ²⁶ Ale Mnie nie usłuchali i nie skłaniali swojego ucha, czyniąc opornym swój kark; postępowali jeszcze gorzej niż ich ojcowie. ²⁷ Lecz chociaż powtórzysz im te wszystkie słowa - nie usłuchają cię; choć będziesz do nich wołał - oni ci nie odpowiedzą. ²⁸ Wtedy o nich powiesz: To jest lud, który nie usłuchał głosu WIEKUISTEGO, swojego Boga oraz nie przyjął napomnienia; prawda zniknęła i została odjęta z ich ust! ²⁹ Zetnij więc, wieniec twych włosów *, rzuć go oraz podnieś żałobną pieśń na nagich szczytach! Gdyż WIEKUISTY wzgardził i opuścił ten ród, **który Go** gniewa. ³⁰ Ponieważ synowie Judy czynili **to**, co jest złem w Moich oczach - mówi WIEKUISTY, swoje bałwany stawiali w Domu, nad którym jest utwierdzone Moje imię, by go skalać. ³¹ I zbudowali wyżyny w Tofet *, w dolinie Ben-Hinnom, aby palić w ogniu swych synów i córki, czego nie rozkazałem, ani to nie przeszło przez Moją myśl. ³² Dlatego oto nadejdą dni - mówi WIEKUISTY, a więcej nie będą go nazywali Tofet oraz doliną Ben-Hinnom - ale doliną Mordu, oraz z powodu braku miejsca będą chowali w Tofet. ³³ A zwłoki tego ludu pójdą na żer ptactwu nieba, zwierzętom ziemi, i nikt ich nie spłoszy. ³⁴ W miastach Judy i na ulicy Jeruzalaim przerwę głos radości i głos wesela, głos oblubieńca i głos oblubienicy, bo ziemia obróci się w pustkowie.

***7,21** według Prawa nie wolno było spożywać mięsa z całopaleń

***7,29** co czyniono na znak żałoby

***7,31** co znaczy: ognisko, palenisko

8. W tym czasie - mówi WIEKUISTY, wyrzuca z grobów kości królów Judy, kości jego przywódców, kości kapłanów, kości proroków i kości mieszkańców Jeruzalaim. ² I rozrzuci je przed słońcem, księżycem i całym zastępem nieba, który sobie upodobali, którym służyli, za którym chodzili, których się radzili i przed którymi się korzyli; nie sprzątną ich i nie pogrzebią, będą mierzwą na wierzchu ziemi. ³ A jednak taka śmierć będzie pożądana, **bardziej** niż życie resztek tych, co pozostaną z tego niegodziwego rodu; co pozostaną we wszystkich tych miejscach, do których ich rozproszyłem - mówi WIEKUISTY Zastępów. ⁴ Więc im oświadczysz: Tak mówi WIEKUISTY: Czy się upada i więcej nie powstaje? A jeśli ktoś się odwrócił, czy już nigdy się nie nawróci? ⁵ Dlaczego lud Jeruzalaim odwrócił się uporczywym odstępstwem, chwycili się obłudy oraz wzbraniają się nawrócić? ⁶ Wsłuchiwałem się i słyszałem - nie mówią nic szczerego, nikt nie żałuje swojej niegodziwości i **nie** mówi: Co uczyniłem? Każdy mknie ze swoim impetem, jak w boju nieujarzmiony rumak. ⁷ Nawet bocian w przestworzach zna swoje pory; także synogarlica, jaskółka i żuraw przestrzegają czasu swojego przylotu - lecz Mój lud nie zna sądu * WIEKUISTEGO. ⁸ Jak możecie twierdzić: Jesteśmy mądrzy! Przy nas **jest** Prawo WIEKUISTEGO! Zaiste, w fałsz ją zamienił kłamliwy rylec pisarzy! ⁹ Zatem mędrcy zostaną poharbieni, zgnębieni i usidleni; oto **są ci, co** pomiatali słowem WIEKUISTEGO, więc jaka im mądrość została? ¹⁰ Dlatego ich żony oddam innym, ich pola - następcom, gdyż od najmłodszego do najstarszego każdy goni za wyzyskiem, każdy uprawia kłamstwo, od proroka - do kapłana. ¹¹ Nieznacznie chcą uzdrowić charakter Mojego ludu, powtarzając: Pokój! Pokój! - gdy nie ma pokoju. ¹² Będą musieli się wstydzić, bowiem spełniają ohydy; lecz nie ma u nich wstydu i nie potrafią się rumienić. Dlatego padną między poległymi - runą **w** czasie swojego doświadczenia - mówi WIEKUISTY. ¹³ Zgładzę ich, zgładzę - mówi WIEKUISTY. Na latorośli nie zostały grona, ani figi na drzewie figowym, a liść zwiędnął. Już ustanowiłem tych, co im odbiorą. **Mateusz 21,19; Łukasz 13,6** ¹⁴ Po co tu jeszcze przebywamy? Zgromadźcie się, schrońmy się do obronnych miast i tam wygińmy *; ponieważ WIEKUISTY, nasz Bóg, wydał nas na zgubę. Napoi nas zatrutą wodą - gdyż zgrzeszyliśmy przeciwko WIEKUISTEMU! ¹⁵ Oczekiwaliśmy pokoju - ale dobro nie przyszło; na czas ocalenia - a tu przerażenie. ¹⁶ Od Dan słychać już parskanie jego koni, cała ziemia drży od głośnego rżenia jego mocarzy; oto nadciągają, aby pochłonąć ziemię oraz to, co ją napęlnia, miasto i w nim osiadłych. ¹⁷ Bo oto puszczam na was żmije i węże, przeciw którym nie ma zaklęcia, by was kąsały - mówi WIEKUISTY. ¹⁸ Boleje we mnie serce, słabe **jest** ukojenie dla smutku! ¹⁹ Oto z dalekiej ziemi odgłos łkania córki Mojego ludu: Czy na Cyonie nie ma WIEKUISTEGO? Czy zabrakło w nim jego Króla? Czemu Mnie jętrzyli swoimi posągami oraz cudzymi marnościami? ²⁰ Żniwo przeminęło, lato się skończyło, a myśmy nie wspomóżeni! ²¹ Z powodu skruszenia córki mojego ludu - jestem skruszony; chodzę w żałobie, ogarnęło mnie odrętwienie. ²² Czy nie ma już balsamu w Gilead, albo nie było tam lekarza? Bo czemu się nie powiodło uzdrowienie córki mojego ludu? ²³ O, gdyby ma głowa była i strumieniem, a moje oko źródłem łez, bym dniem i nocą płakał nad poległymi córki mojego ludu!

*8,7 także: **prawa, sprawiedliwości**

*8,14 także: **czekajmy**

9. Gdyby mi ktoś dał na pustyni schronienie pielgrzyma, bym opuścił mój lud i odszedł od nich; ponieważ oni wszyscy **są** cudzołożni, zgraja wiarołomnych. ² Napiją swój język, niby kłamliwy łuk; nie przez prawdę wzmocnili się na ziemi, bo od złego - do złego uczynku postępują, a Mnie nie znają - mówi WIEKUISTY. ³ Wystrzegajcie się - każdy swojego przyjaciela * oraz nie polegajcie na żadnym z braci, bo każdy brat knuje zdradę, a każdy przyjaciel krąży jako oszczerca. ⁴ Każdy oszukuje przyjaciela, a prawdy nie mówią! Przyzwyczaili swój język do mówienia fałszu i w

przekrętach opadają z sił. ⁵ Twa siedziba pośród obłudy; z powodu obłudy nie chcą Mnie znać - mówi WIEKUISTY. ⁶ Dlatego tak powiedział WIEKUISTY Zastępów: Oto wypróbuję ich i doświadczę, bo co mam innego uczynić względem córki Mojego ludu? ⁷ Ich język jest wyostrzoną * strzałą, plecie obłudę; swymi ustami uprzejmie rozmawia z bliźnim, lecz we wnętrzu zastawia swoje sidła **. ⁸ Czyżbym tego na nich nie szukał - mówi WIEKUISTY, czy nad podobnym narodem Ma Osoba nie wyrze pomsty? ⁹ Na górach podniosą płacz i skargę, a na rozłogach stepu - pieśń żałobną, bowiem opustoszały z powodu braku przechodnia, jak również nie słyszą ryku stada; rozbiegło się i rozpierzchnęło zarówno ptactwa nieba, jak i bydło. ¹⁰ Uczynię z Jeruszlaim kupy gruzu, legowisko szakali, a miasta Judy zamienię w pustkowie z powodu braku mieszkańca. ¹¹ Kto tak mądry, by to zrozumiał *, albo do kogo przemówiły Boże usta - niech to oznajmi: Czemu ta ziemia ma być zatraczona, opustoszała jak step z powodu braku przechodnia? ¹² I WIEKUISTY powiedział: Dlatego, że opuścili Moje Prawo *, które im przedłożyłem, nie słuchając Mojego głosu, i według niego nie chodzili. ¹³ Lecz szli za pożądlivością swojego serca oraz za Baalami; czego ich nauczyli ich ojcowie. ¹⁴ Dlatego tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela: Oto ich nakarmię - ten lud - piołunem, a napoję ich zatrutą wodą. ¹⁵ I rozproszę ich między narodami, których nie znali ani oni, ani ich ojcowie; po czym wyślę za nimi miecz, dopóki ich nie zgładzę. ¹⁶ Tak mówi WIEKUISTY Zastępów: Rozejrzyjcie się, zwołajcie płaczki, pošlijcie do biegłych * kobiet, by przybyły. ¹⁷ Niech się pospieszą i podniosą przed nami lament, by z naszych oczu popłynęła łza, a powieki spływały wodą. ¹⁸ Bo z Cyonu **jest** słyhać echo skargi: O! Jakże jesteśmy spustoszeni! Jesteśmy bardzo pohańbieni; musieliśmy opuścić ziemię, gdyż rozwalili nasze siedliska. ¹⁹ Niewiasty! Zaiste, słuchajcie słowa WIEKUISTEGO i niechaj wasze ucho przyjmie wyrok Jego ust! Abyście nauczyły lamentu wasze córki, i każda - swą towarzyszkę żałobnej pieśni. ²⁰ Bo przez nasze okna wdziera się śmierć, wkracza do naszych fortec *, by z ulicy wytepić dzieci, a młodzież z rynków. ²¹ Oświadczyć: Tak mówi WIEKUISTY: Ludzkie trupy padną jak gnój na polu; jak snopy za żeńcem, których nikt nie zbiera. ²² Tak mówi WIEKUISTY: Niechaj mędrzec nie chwali się swą mądrością; niechaj dzielny nie chwali się swoją dzielnością; niech bogaty nie chwali się zamożnością. ²³ Lecz kto się chce chwalić - tym niech się chwali, że zrozumiał i poznał Mnie, że Ja, WIEKUISTY spełniam miłość, sąd * i sprawiedliwość na ziemi, oraz że mi się to podoba - mówi WIEKUISTY. ²⁴ Oto nadchodzą dni - mówi WIEKUISTY, a doświadczę każdego obrzezanego nieobrzezańca. ²⁵ Micraim i Judę, Edom i synów Ammonu, Moab i wszystkich, **co** mieszkają w pociętych na kawałki stronach puszczy *; bo wszystkie narody są nieobrzezane, i cały dom Izraela **jest** nieobrzezanego serca.

***9,3** także: bliźniego, towarzysza, sąsiada

***9,7** także: śmiertelną

****9,7** także: zasadzkę

***9,11** także: **by** tego dociekał

***9,12** także: Naukę

***9,16** także: mądrych, zręcznych, bystrych

***9,20** także: pałaców

***9,23** także: prawo

***9,25** Ludy te, będące potomkami Abrahama, praktykowały obrzezanie

10. Domu Izraela! Słuchajcie słowa, które do was wypowiedział WIEKUISTY. ² Tak mówi WIEKUISTY: Do drogi * narodów ** nie przywykajcie i nie trwóście się przed znakami nieba, choć przed nimi trwożą się narody. ³ Ponieważ obyczaje narodów - to marność. Bo drzewo, które siekierą wycięto z lasu, **jest** wyrobem ręki rzemieślnika. ⁴ Ozdabia go się srebrem i złotem, gwoździami i młotami je przytwierdzają, aby się nie chwiało. ⁵ Potem stoją jako wykute słupy * i nie mówią; obnoszone są, ponieważ się krokiem nie ruszą; nie bójcie się ich, bowiem nie mogą szkodzić, ale i nie są zdol-

ne być pożytecznymi. ⁶ Nikt nie jest podobny do Ciebie, WIEKUISTY! Ty **jesteś** wielki oraz w mocy wielkie **jest** Twoje Imię. ⁷ Któż by się Ciebie nie obawiał, Królu Narodów? Tobie to się należy, bowiem u żadnych mędrców plemion, ani w żadnym ich państwie, nie ma Ci podobnego. ⁸ Tym jednym są ogłupieni i zblażnieni, nauką z kawałka drewna, tą nicością. ⁹ Na wyrób rzemieślnika i ręki złotnika srebro w blachach sprowadza się z Tarsyzsu, a złoto z Ufaz; błękit i purpura **będzie** ich strojem, to wszystko **jest** dziełem zręcznych **w pracy**. ¹⁰ Ale WIEKUISTY, Bóg, jest prawdziwym. Bóg to żywy i wieczny Król; przed Jego srogością drży ziemia; Jego gniewu nie udźwigną narody. ¹¹ Tak im oświadczcie: Bóstwa, co nie stworzyły nieba i ziemi wyginą z ziemi i spod nieba. ¹² **Bo to** On utworzył ziemię Swoją mocą, świat utwierdził Swoją mądrością i rozpostarł niebiosa Swym rozumem. ¹³ A kiedy się odzywa grzmo-tem - wody szumią na niebie; gdy podnosi obłoki z krańców ziemi - tworzy błyskawice dla deszczu i wyprowadza wicher ze Swoich magazynów. ¹⁴ **Wtedy** każdy człowiek **jest** oszołomiony, bo tego nie rozumie, i każdy złotnik pohańbiony z powodu rzeźby – bo jego odlew **jest** kłamstwem oraz nie ma w nim ducha. ¹⁵ Są marnością, dziełem obłędu; wyginą w czasie swojego nawiedzenia! ¹⁶ Nie **jest** do nich podobny udział Jakóba - bo On jest Stwórcą Wszechrzeczy, a Israel berłem Jego dziedzictwa; Jego Imię - WIEKUISTY Zastępów. ¹⁷ Zbierz z ziemi twoje rupiecie, **ty**, która jesteś oblegana! ¹⁸ Ponieważ tak mówi WIEKUISTY: Tym razem oto rzucę mieszkańców ziemi i ich ścisnę, by to poczuli. ¹⁹ Biada mi wobec mojego pogromu, nieuleczalna **jest** moja rana! A mawiałem: Naprawdę, zniosę to cierpienie! ²⁰ Mój namiot został zburzony, wszystkie moje powrozy zerwane, moi synowie odeszli ode mnie i ich nie ma; nikt już nie rozbije mojego namiotu, ani nie przytwierdzi mych zasłon. ²¹ Bo pasterze byli bezmyślni, nie szukali WIEKUISTEGO; dlatego im się nie powiodło, a cała ich **trzoda** pastwiska została rozproszona. ²² Wielka wrzawa z kraju Północy! Odgłos wieści: Oto nadchodzi, by miasta Judy przekształcić w pustkowie, w legowisko szakali! ²³ Wiem, o WIEKUISTY, że nie w mocy człowieka **jest** jego droga; nie dano wątlęmu mężowi, by kierował swoim krokiem. ²⁴ A zatem karć mnie WIEKUISTY, ale sprawiedliwie - nie w Twoim gniewie, byś mnie nie zniszczył. ²⁵ Wylej Twą zapalczywość na narody, które Cię nie poznały oraz na pokolenia, które nie wzywają Twojego Imienia; gdyż pochłonęły Jakóba, pochłonęły go i unicestwiły, a jego siedzibę spustoszyły.

***10,2** także: **praktyk religijnych**

****10,2** także: **pogan**

***10,5** od słowa: sterczeć; inni: jak wytoczona palma

11. Słowo, które od WIEKUISTEGO doszło do Jeremjasza, głosząc: ² Słuchajcie słów tego Przymierza i oznajmicie je mężom Judy oraz mieszkańcom Jeruszałaim. ³ Powiesz im: Tak mówi WIEKUISTY, Bóg Israela: Przeklęty każdy, co nie usłuchał słów tego Przymierza, ⁴ które poleciłem waszym ojcom **w** dniu wyprowadzenia ich z ziemi Micraim, z żelaznego pieca, mówiąc: Słuchajcie Mojego głosu oraz spełniajcie ściśle to, co wam nakazuję, abyście byli Moim ludem, a Ja bym się stał waszym Bogiem! ⁵ Bym umocnił przysięgę, którą zaprzysiągłem waszym ojcom, aby oddać im ziemię - jak **jest** dziś - płynącą mlekiem i miodem. Więc odpowiedziałem i rzekłem: To prawda, o WIEKUISTY! ⁶ A WIEKUISTY do mnie powiedział: Wołaj te wszystkie słowa w miastach Judy i na ulicach Jeruszałaim, głosząc: Słuchajcie słów tego Przymierza i je spełniajcie. ⁷ Gdyż także zaświadczać, ostrzegałem waszych ojców, w czasie gdy ich wyprowadziłem z ziemi Micraim – i aż po dzisiejszy dzień, ustawicznie przestrzegając w tych słowach: Słuchajcie Mojego głosu! ⁸ Ale nie słuchali i nie nakłaniali swojego ucha; poszli, każdy w namiętnościach swego zepsutego serca. Tak sprowadziłem na nich wszystkie słowa tego przymierza, które poleciłem **im** pełnić - bo nie pełnili. ⁹ I WIEKUISTY do mnie powiedział: Osiągnięto ***** sprzysiężenie pomiędzy mężami Judy - a mieszkańcami Jeruszałaim. ¹⁰ Powrócili do pierwotnych win *****

swoich ojców, którzy wzbraniali się słuchać Moich słów, idąc za cudzymi bóstwami, by im służyć; dom Izraela i dom Judy zerwał Moje Przymierze, które zawarłem z ich ojcami. ¹¹ Dlatego tak mówi WIEKUISTY: Oto sprowadzę na nich niedolę, z której nie potrafią wyjść; będą do Mnie wołali, ale ich nie wysłucham. ¹² Niech miasta Judy oraz mieszkańcy Jeruzalaim pójda oraz wołają do bóstw, którym kadzą – lecz im nie pomogą w czasie ich niedoli. ¹³ Bo ile **jest** twych policzonych miast, Judo, tylu twoich bogów, i ustawialiście ołtarze haniebnemu bożyszczu według ilości ulic, Jeruzalaim; ołtarze w celu kadzenia Baalowi. ¹⁴ Ty przeciwnie, nie módl się za tym narodem, ani nie podnoś za nim głosu skargi czy błagania; ponieważ **ich** nie wysłucham w czasie, gdy będą do Mnie wołać z powodu swojej niedoli. ¹⁵ Dlaczego Moja ulubiona **jest** w Moim domu, bo przecież z wieloma spełniła obrzydliwość! Czyżby poświęcone mięsowa miały ją usunąć od ciebie? Naprawdę, wtedy byś się mogła cieszyć ze swej niegodziwości! ¹⁶ Rozłożystą oliwką, piękną z owocu i na spojrzenie, nazwał WIEKUISTY twe imię; a przy odgłosie wielkiej burzy roznieci wokół niej wielki ogień, więc połamiał się jej gałęzie. ¹⁷ Bo WIEKUISTY Zastępów, który ciebie zasadził, zapowiedział dla ciebie nieszczęście z powodu niegodziwości domu Izraela i domu Judy, którą spełnili by Mnie jątrzyć, kadząc Baalowi. ¹⁸ WIEKUISTY mi to oznajmił - zatem się dowiedziałem; wtedy ukazałeś mi ich przedsięwzięcia! ¹⁹ Zaś ja byłem jak potulne jałgnię, które **jest** prowadzone na rzeź; nie wiedziałem, że przeciw mnie knuli plan: Zniszczmy drzewo wraz z jego pokarmem; zglądźmy go z krainy żyjących, by jego imię nie było więcej wspominane! ²⁰ Ale WIEKUISTY Zastępów **jest** sędzią sprawiedliwym, On doświadcza nerki i serca; a zatem ja zobaczę Twoją pomstę nad nimi, gdyż powierzyłem Ci moją sprawę! ²¹ Dlatego tak mówi WIEKUISTY o ludziach z Anatot *, którzy czyhali na moje życie, mówiąc: Nie prorokuj w imieniu WIEKUISTEGO, abyś nie zginął z naszych rąk. ²² Dlatego tak mówi WIEKUISTY Zastępów: Tak oto będę się nimi zajmował - młodzieńcy wyginą od miecza; ich synowie i córki wyginą z głodu. ²³ Nawet resztkę z nich nie zostanie, gdyż sprowadzę klęskę na ludzi z Anatot, w roku ich nawiedzenia.

*11,9 także: **znaleziono, rozpoznano**

*11,10 także: **nieprawości**

*11,21 rodzinne miasto proroka

12. Ty **jestes sprawiedliwym, WIEKUISTY**, kiedy się z Tobą spieram; jednak chciałbym Ci mówić o sądach: Czemu droga niegodziwych się szczęści; spokojni są wszyscy, którzy się przyodziali zdradą? ² Zasadzasz ich, zapuszczają korzenie, rozwijają się i przynoszą owoce; choć **jestes** bliskim ich ust, ale dalekim od ich nerek! ³ Ale Ty, WIEKUISTY, mnie poznałeś; widzisz mnie i względem Ciebie doświadczasz moje serce. Na rzeź ich porwij jak stado oraz przygotuj * na dzień mordy.

⁴ Jak długo ma się smucić ziemia i więdnąć zieleń każdego pola? Z powodu złośliwości jej mieszkańców - giną zwierzęta i ptactwo. Gdyż powiadają: **On** nie widzi naszej przyszłości. ⁵ Ponieważ z pieszymi się ścigałeś, a cię znużyli, jakżebyś miał współzawodniczyć z rumakami? Jeśli czujesz się bezpiecznym tylko na spokojnej ziemi, co poczniesz w gęstwinie Jardenu *? ⁶ Bo twoi bracia i dom twojego ojca – ci się tobie sprzeniewierzyli i za tobą wołają pełnymi ustami. Nie ufaj im, choćby życzliwie do ciebie przemawiali! ⁷ Opuściłem Mój dom, porzuciłem Moje dziedzictwo, wydałem ulubioną Mej duszy w moc jej wrogów. **Mateusz 23,38** ⁸ Przecież Moje dziedzictwo stało się dla Mnie jak lew w lesie; ryknęło na Mnie swym głosem i dlatego musiałem je znienawidzić! ⁹ Czyżby Moje dziedzictwo stało się dla Mnie jak nakrapiany sęp – bo sępy **są** wokół niego! Dalej! Zgromadźcie wszystkie dzikie zwierzęta, sprowadźcie je na żer! ¹⁰ Liczni pasterze zniszczyli Moją winnicę, zdeptali Mój łąn; rozkoszny Mój łąn przeznaczyci na głuche pustkowia. ¹¹ Wyznaczono go na pustynię, ku Mnie spogląda żałośnie spustoszony. Opustoszała cała ziemia, gdyż nikt nie brał **tego** do serca. ¹²

Burzyciele wtargnęli na wszystkie wierzchołki pustyni, bo miecz WIEKUISTEGO chłonie od krańca ziemi - do krańca ziemi; nie ma pokoju dla żadnego ciała! ¹³ Rozsiewali pszenicę, a zbierali ciernie – wysilali się bez pożytku; **jesteście** pohańbieni z powodu waszych plonów, wskutek płonącego gniewu WIEKUISTEGO. ¹⁴ Tak mówi WIEKUISTY o wszystkich moich niegodziwych sąsiadach, naruszających dziedzictwa, które wydzieliłem Mojemu izraelskiemu ludowi: Oto wyrwę ich z ich ziemi, a dom Judy wyrwę spośród nich! ¹⁵ Jednak po ich wyrwaniu, zwrócę się oraz zlituję, i przeprowadzę każdego z nich do swojego dziedzictwa oraz każdego do swojej ziemi. ¹⁶ I będzie, jeśli się uczą, nauczą się dróg Mego ludu, by przysięgali na Moje imię - "Żyje WIEKUISTY!", tak jak nauczali Mój lud przysięgać na Baala - wtedy będą odbudowani pomiędzy Moim ludem. ¹⁷ Jeśli jednak nie usłuchają, wtedy zupełnie wyplenię ten naród, wypleniając i gubiąc - mówi WIEKUISTY.

***12,3** także: **poświęć**

***12,5** spolszczone: **Jordanu**

13. Tak do mnie powiedział WIEKUISTY: Pójdiesz i kupisz sobie lniany pas oraz włożysz go na swoje biodra; ale do wody go nie wkładaj! ² Wtedy kupiłem pas według rozkazu WIEKUISTEGO i włożyłem na moje biodra. ³ I po raz drugi doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, mówiąc: ⁴ Weź ten pas, co kupiłeś, który **jest** na twoich biodrach; wstań i idź nad Frat *, po czy ukryj go tam w skalnej szczelinie. ⁵ Wtedy poszedłem i schowałem go nad Fratem, jak mi rozkazał WIEKUISTY. ⁶ A po upływie wielu dni, stało się, że WIEKUISTY do mnie powiedział: Wstań, idź nad Frat i zabierz stamtąd pas, który ci rozkazałem tam ukryć. ⁷ Więc poszedłem nad Frat, wykopałem i zabrałem ów pas z miejsca, gdzie go ukryłem; ale oto – pas był zniszczony, do niczego nieprzydatny. ⁸ I doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ⁹ Tak mówi WIEKUISTY: W ten sposób zniszczę pychę Judy i pychę Jeruzalaim, która **jest** wielką. ¹⁰ Ten zły lud, wzbraniający się słuchać Moich słów, chodzący w pożądliwościach swojego serca i idący za cudzymi bóstwami, by im służyć oraz się korzyć - niech **będzie** jak ten pas, który **jest** do niczego nieprzydatny. ¹¹ Bo jak pas przywiera do bioder człowieka, tak przywiązałem do Siebie cały dom Izraela oraz cały dom Judy - mówi WIEKUISTY, by Mi był ludem, sławą, chwałą i ozdobą – ale nie usłuchali. ¹² Dlatego oświadczył im to słowo: Tak mówi WIEKUISTY, Bóg Izraela: Każdy dzban napełnia się winem! A kiedy ci powiedzą: Czyż nie wiemy, że każdy dzban bywa napełniany winem? ¹³ Wtedy im powiesz: Tak mówi WIEKUISTY: Oto Ja napełnię odurzeniem wszystkich mieszkańców tej ziemi; królów, którzy w mieście Dawida zasiadają na jego tronie, kapłanów, proroków oraz wszystkich mieszkańców Jeruzalaim. ¹⁴ I roztrączę ich, jednego o drugiego, razem ojców i synów - mówi WIEKUISTY; nie pożałuję, nie oszczędzę oraz się nie ulituję, bym miał ich nie wytracić. ¹⁵ Zatem słuchajcie, skłońcie ucho oraz się nie wynoście; ponieważ przemawia WIEKUISTY! ¹⁶ Oddajcie cześć WIEKUISTEMU, waszemu Bogu, zanim się zaćmi i zanim o góry mroku potkną się wasze nogi; wtedy będziecie wypatrywać światła, lecz je zamieni w śmiertelny cień, przemieni je w tumany. ¹⁷ A jeśli nie zechcecie tego słuchać, wtedy, z powodu waszej nieugiętej pychy, musi płakać w ukryciu moja dusza; płacząc, ronić łzy i rozpyływać się moje oko, gdyż zostanie pojmaną trzoda WIEKUISTEGO. ¹⁸ Powiedz królowi i królowej: Zasiadźcie niżej *, ponieważ korona świetności spadła z waszej głowy!

¹⁹ Miasta południa zamknięte – i nikt nie otwiera; uprowadzony cały Juda – uprowadzony doszczętnie! ²⁰ Podnieście wasze oczy i popatrzcie na **tych, co** nadciągają z północy! Gdzie **jest** teraz trzoda, co została ci powierzona, twoje wspaniałe stado? ²¹ Co powiesz, gdy ich nawiedzi? Ty ich przecież przyzwyczyłaś, **że jesteście** nad **nimi** naczelnymi przywódcami – czy nie pochwyca cię bóle jak rodzącą kobietę? ²² A gdy pomyślisz w swoim sercu: Czemu mnie to spotkało? Zostały odkryte poły twojej szaty

i obnażone twe pięty z powodu mnóstwa twych przewinień! ²³ Czy murzyn odmienia swoją skórę, albo pantera swe pręgi? Tak i wy, czyż możecie dobrze czynić – przywykli do niegodziwości? ²⁴ Zatem rozproszę ich jak żdźbła, co przed pustynnym wichrem ulatują. ²⁵ Taki twój los, dział ci odmierzony ode Mnie - mówi WIEKUISTY; dlatego, że Mnie zapomniałeś, a polegałeś na kłamstwie. ²⁶ Dlatego na twoją twarz podniosę poły twej szaty, aby ukazała się twa sromota. ²⁷ Po wzgórzach i na polu widziałem twoje cudzołóstwa, twą lubieżność i sprośną twoją rozpustę! Biada ci, Jeruzalaim, nie oczyścisz się, nawet jeszcze po długim czasie!

*13,4 spolszczone: Eufrat

*13,18 także: **Uniżcie się**

14. To doszło Jeremjasza jako słowo WIEKUISTEGO z powodu suszy. ² Sposepniał Juda, a jego bramy są żalośnie pochylone ku ziemi – łakną, oraz wzbija się narzekanie Jeruzalaim. ³ Ich bogaci rozsyłają swoich najmłodszych po wodę; a oni przychodzą do studni – lecz nie znajdują wody i wracają z pustym naczyniem; są znękanii, zarumienieni ze wstydu i zakrywają swoją głowę. ⁴ Z powodu popękanej gleby - gdyż nie było deszczu na ziemi - także znękanii są oracze, więc zakrywają swoją głowę. ⁵ Ponieważ i łania rodzi na polu, i porzuca, kiedy nie ma zieleni. ⁶ Także leśne osły stają na nagich wierzchołkach i chwytają powietrze jak szakale; ich oczy omdlewiają, ponieważ nie ma trawy. ⁷ Jeżeli nasze winy świadczą przeciwko nam, WIEKUISTY, uczyni to ze względu na Twoje Imię! Ponieważ liczne są nasze odstępstwa, Tobie zgrzeszyliśmy. ⁸ Nadziejo Israela, jego wybawco w dniu niedoli! Czemu chcesz się stać na tej ziemi jako przychodzień; jak wędrowiec, co zboczył z powodu przemocowania? ⁹ Czemu chcesz się okazać jako mąż zaskoczony, jako mocarz niezdolny dopomóc? Ty jesteś wśród nas, WIEKUISTY, a Tve Imię zostało ustanowione nad nami. Nie opuszczaj nas! ¹⁰ Lecz tak mówi WIEKUISTY o tym ludzie: Jak byli skłonni do błąkania się, nie powstrzymując swoich nóg - tak też WIEKUISTY do nich się nie przychylił; teraz On wspomina ich winę i karze * ich grzechy. ¹¹ Nadto WIEKUISTY do mnie powiedział: Nie módl się za tym ludem, ku dobru. ¹² Gdy będą pościć - nie wysłucham ich wołania, a kiedy będą składać całopalenia i dary * - do nich się nie przychylię, ale zgładzę ich mieczem, głodem i morem! ¹³ Zatem powiedziałem: O Panie, WIEKUISTY! Oto ich prorocy zapewniają: Nie ujrzycie miecza i nie zaznacie głodu, lecz użyczę wam na tym miejscu trwałej pomyślności. ¹⁴ Więc WIEKUISTY do mnie powiedział: Ci prorocy prorokują w Moim Imieniu fałsz; nie posłałem ich, nie rozkazałem im, ani do nich nie przemawiałem; oni wam prorokują kłamliwe widzenia, wróżby, marność oraz obłudę swojego serca!

¹⁵ Dlatego tak mówi WIEKUISTY o prorokach, co prorokują w Moim Imieniu, aczkolwiek Ja ich nie posłałem, i zapewniają: Na tej ziemi nie będzie miecza i głodu – ci prorocy wyginą od miecza i głodu! ¹⁶ Zaś lud, któremu prorokują, na skutek głodu i miecza będzie rozrzucony po ulicach Jeruzalaim, i nikt ich nie pochowa – ich, ich żon, oraz ich synów i córek; tak na nich wyleję ich niegodziwość. ¹⁷ Oświadcz im to słowo. Moje oczy dniem i nocą ronią łzy, nie ustawają; gdyż dziewicza córka mojego ludu rozgromiona jest wielkim pogromem, niezmiernie bolesnym porażeniem. ¹⁸ Kiedy wychodzę na pole - oto pomordowani od miecza, a gdy przychodzę do miasta - oto zmorzeni głodem; bowiem prorok i kapłan krążą po kraju, nic nie wiedząc.

¹⁹ Czyżbyś ostatecznie porzucił Judeę? Albo czyż Twa Osoba obrzydziła sobie Cyon? Czemu nas poraziłeś i nie ma dla nas uzdrowienia? Czekaliśmy na pokój - ale dobro nie przyszło; na czas ocalenia - a tu przerażenie. ²⁰ Znamy, WIEKUISTY, naszą niegodziwość i winę naszych ojców, że w odniesieniu do Ciebie zgrzeszyliśmy. ²¹ Nie porzucaj ze względu na Twoje Imię! Nie poniżaj tronu Twej wspaniałości! Wspomnij i nie zrywaj z nami Twojego Przymierza! ²² Czyż między marnościami narodów są też

szafarze deszczu? Albo, czy niebiosa same spuszczają obfite krople? Czy raczej nie Ty, WIEKUISTY, nasz Bóg, i Ciebie oczekujemy? Przecież Ty uczyniłeś to wszystko!

***14,10** także: dokonuje przeglądu, lustruje

***14,12** także: ofiary z pokarmów

15. Zatem WIEKUISTY do mnie powiedział: Choćby stanł przede mną Mojżesz i Samuel, Ma Osoba nie skłoni się do tego ludu; odpraw ich z przed Mojego oblicza; niech idą! ² A gdyby do ciebie powiedzieli: Dokąd mamy pójść? Wtedy im oświadcz: Tak mówi WIEKUISTY: Kto na śmierć - do śmierci, kto pod miecz - do miecza, kto na głód - do głodu, a kto w niewolę - do niewoli! ³ Wyznacę im cztery rodzaje - mówi WIEKUISTY: Miecz do zabijania, psy do szarpania, ptactwo nieba oraz zwierzęta ziemi do pożerania i tępienia. ⁴ Podam ich na straszydło wszystkim królestwom ziemi, z powodu Menaszy, syna Chiskjasza, króla Judy – za to, co zrobił w Jeruzalaim. ⁵ Więc kto się nad tobą ulituje, Jeruzalaim, kto ciebie pożaluje; kto zboczy, by zapytać o twą pomyślność? ⁶ Ty Mnie opuściłaś - mówi WIEKUISTY, wstecz odstąpiłaś, zatem wyciągnąłem na **ciebie** Moją rękę i cię zniszczyłem; znużyłem się zlitowaniem. ⁷ Rozwiałem ich wiejadłem przez bramy tej ziemi; osierociłem i wygubiłem Mój lud, bo wiem nie zawróćcili ze swych bezdroy. ⁸ Liczniejsze były Mi jego wdowy niż piasek mórz; w samo południe przyprowadziłem na nie pogromców, na matki młodzięzy; nagle rzuciłem na nie popłoch i strach. ⁹ Zwiędła ta, co rodziła siedmioro i wyzionęła swą duszę; w pełni dnia zaszło jej słońce, zawstydzła się i zarumieniła. Zaś resztę ich potomstwa, wydam teraz pod miecz przed obliczem ich wrogów - mówi WIEKUISTY.

¹⁰ Biada mi, moja matko, że mnie urodziłaś, męża kłótni i męża zwady dla całej tej ziemi! Nie pożyczyłem **na lichwę**, ani mnie nie pożyczali - a jednak wszyscy mi złorzczają! ¹¹ Wypowiedził WIEKUISTY: Raczej nie wyprowadzę cię ku szczęściu, u wroga nie wstawię się za tobą w czasie klęski i w czas niedoli! ¹² Czy żelazo skruszy północną stal, albo spiż? ¹³ Na wszystkich twoich granicach, darmo podam na grabież bogactwo i twoje skarby – a to z powodu wszystkich twoich grzechów. ¹⁴ Razem z twoimi wrogami przeprowadzę cię do ziemi ci nieznanej, gdyż w Moim gniewie zapłonie nad wami żarzący się ogień.

¹⁵ Ty mnie znasz, WIEKUISTY! Wspomnij i spojrzy na mnie oraz pomścij się za mnie nad moimi prześladowcami; wskutek Twojej pobłażliwości dla nich, nie zechciej mnie usunąć; uprzytomnij Sobie, jaką hańbę dla Ciebie znosiłem! ¹⁶ Kiedy dochodziły mnie Twoje słowa - pochłaniałem je, Twoje słowo było mi rozkoszą oraz pociechą serca; gdyż nade mną zostało ustanowione Twoje Imię, WIEKUISTY, Boże Zastępów. ¹⁷ Nie przesiadywałem w kole wesołych, by się radować; samotny siadałem przed Twą ręką, bo napełniłeś mnie zgryzotą. ¹⁸ Czemu tak trwała **jest** moja boleść, dotkliwą moja rana oraz nie daje się uśmierzyć? Stałeś się dla mnie podobnym **do** mylącego, jak niespokojne fale.

¹⁹ Dlatego tak mówi WIEKUISTY: Jeśli się nawróćisz - i Ja ci pozwolę wrócić, staniesz przed Mym obliczem. A kiedy oddzielisz cenne od pospolitego - będiesz jak Moje usta! Wtedy oni odwróćą się do ciebie, ale ty się nie cofniesz *****. ²⁰ Bo postawię cię przed tym ludem jak mur spiżowy, warowny; będą walczyli przeciw tobie, lecz cię nie zmogą; bo Ja jestem z tobą, aby cię wspomagać i wybawiać - mówi WIEKUISTY.

²¹ Wybawię cię z ręki niegodziwych ***** i wyzwolę cię z mocy okrutnych.

***15,19** także: dopuścisz odstępstwa

***15,21** także: złych, złośliwych, szkodliwych, grzesznych

16. Potem doszło do mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ² Nie pojmiesz sobie żony, na tym miejscu nie będiesz miał synów i córek. ³ Bo tak mówi WIEKUISTY o

synach i córkach, **którzy** się urodzili na tym miejscu; o matkach, co ich urodziły oraz ojcach, którzy spłodzili ich na tym miejscu: ⁴ Wymrą od ciężkich śmierci, nie będą opłakiwani ani pochowani, staną się gnojem na roli ziemi; wyginą od miecza i głodu, a ich zwłoki będą żerem **dla** ptactwa nieba oraz **dla** zwierza ziemi. ⁵ Gdyż tak mówi WIEKUISTY: Nie wejdiesz do domu żałoby, ani nie pójdziesz opłakiwać; nie pożalujesz ich, bo zabieram od tego ludu Mój pokój, łaskę i miłosierdzie – oświadcza WIEKUISTY. ⁶ Na tej ziemi pomrą wielcy i mali, nie będą pochowani i nie będzie ich nikt opłakiwał; nie uczynią sobie po nich nacięć oraz się nie wystrzygą ^{*}. ⁷ Nie będą po nich łamali chleba żałoby, by kogoś pocieszyć po zmarłym; i nikomu nie dadzą się napić z kielicha pocieszenia - po ojcu, lub jego matce. ⁸ Również nie wejdiesz do domu uczty, byś zasiadł z nimi, jadł i pił. ⁹ Ponieważ tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela: Oto na waszych oczach, za waszych dni usunę z tego miejsca głos wesela i głos radości, głos oblubieńca i głos oblubienicy. ¹⁰ Zaś gdy powiesz temu ludowi wszystkie te słowa, a powiedzą do ciebie: Za co WIEKUISTY wypowiedział przeciw nam to wielkie nieszczęście i jakie **są** nasze przewinienia? Jaki nasz grzech, którym zgrzeszyliśmy WIEKUISTEMU, naszemu Bogu? ¹¹ Wtedy im oświadczysz: Dlatego, że wasi ojcowie Mnie opuścili - mówi WIEKUISTY, a poszli za cudzymi bóstwami, im służyli i się kłaniali; natomiast Mnie opuścili oraz nie przestrzegali Mego Prawa ^{*}. ¹² Natomiast wy uczyniliście jeszcze gorzej niż wasi ojcowie, gdyż chodzicie - oto każdy za uporem swojego zepsutego serca, a Mnie nie słuchacie. ¹³ Zatem wyrzucę was z tej ziemi - do ziemi, której nie znaliście, ani wy, ani wasi ojcowie; i będziecie tam dniem i nocą służyć cudzym bóstwom, dopóki nie okażę wam zmiłowania. ¹⁴ Naprawdę, oto nadejdą dni - mówi WIEKUISTY, gdy więcej nie powiedzą: Żyje WIEKUISTY, który wyprowadził synów Izraela z ziemi Micraim; ¹⁵ lecz: Żyje WIEKUISTY, który wyprowadził synów Izraela z kraju Północy oraz ze wszystkich krain, do których ich zagnał. Ponieważ sprowadzę ich z powrotem do ziemi, którą oddałem ich ojcom. ¹⁶ Oto Ja pošę po wielu rybaków - mówi WIEKUISTY, by ich łowili; a następnie pošę po wielu łowców, by ich spędzali z każdej góry, z każdego wzgórza i spośród rozpadlin skalnych. ¹⁷ Gdyż Moje oczy **patrz** na wszystkie ich drogi; nie są tajne przed Mym obliczem, ani ich wina nie **jest** ukryta przed Moimi oczami. ¹⁸ Najpierw odplacę im w dwójnasób za ich zepsucie i za grzechy, za to, że zbrukali Moją ziemię; napełnili Moje dziedzictwo swoimi martwymi ohydami i obrzydliwościami. ¹⁹ WIEKUISTY, ma siłę, obrono oraz ucieczko w dniu niedoli! Do Ciebie przyjdą narody z krańców ziemi i powiedzą: Nasi ojcowie odziedziczyli tylko kłamstwo; marność, z których nie ma pożytku. ²⁰ Czy ludzie mogli sobie tworzyć bóstwa, choć przecież sami nie są bóstwami? ²¹ Dlatego zapoznam ich, zaznajomię ich z Moją ręką oraz potęgą, by poznali, że Moje Imię **to** WIEKUISTY.

***16,6** zwyczajnie zakazane przez Prawo Mojżesza, a jednak stosowane

***16,11** hebr. *Tory*; także: **Nauki**

17. Grzech Judy zapisano żelaznym rylcem, ostrzem diamentu, wryto na tablicy ich serca oraz na narożnikach waszych ołtarzy. ² Ich synowie zachowują pamięć o ołtarzach, o swoich gajach na wysokich wzgórzach i przy każdym zielonym drzewie. ³ Moja góra ^{*} na niwie! Twe bogactwo i wszystkie twoje skarby podam na łup, **jak również** twe wyżyny; z powodu grzechu na całym twoim dziedzictwie. ⁴ Przez własną winę będziesz wyrzucony z twojego dziedzictwa, które ci oddałem; podam cię w niewolę twoim wrogom na ziemi, której nie znałeś; gdyż ogień, który wznieciliście Moim gniewem, będzie płonąć na wieki. ⁵ Tak mówi WIEKUISTY: Przeklęty mąż, który polega na człowieku, i **śmiertelne** ciało czyni swym ramieniem, gdyż od WIEKUISTEGO odwraca się jego serce. ⁶ Będzie on jak wrzos ^{*} na stepie, który nie zauważa, że przybliży się dobro; który stoi na rozpalonym gruncie, na pustyni, na glebie bezpłodnej i bezludnej. ⁷ Błogosławiony mąż, który polega na WIEKUISTYM i WIEKUISTY

jest jego schronieniem ***18** Będzie on jak drzewo zasadzone nad wodami, co zapuszcza swoje korzenie aż nad potok i nie czuje, kiedy nadchodzi żar; jego liść jest zielony i nie martwi się w roku suszy, nigdy nie przestając przynosić owocu. **9** Serce **jest** przewrotne ponad wszystko oraz nieuleczalnie chore – któż je zbada? **10** Ja, WIEKU-ISTY, zgłębiam serce i doświadczam nerki, aby oddać każdemu według jego dróg, według owoców jego spraw. **Objawienie 2,23** **11** Kuropatwą *****, która wysiaduje to, czego nie zniosła, jest ten, kto nieuczciwie zdobywa bogactwa; w połowie swoich dni musi je opuścić, a u swojego kresu będzie głupcem. **12** Miejscem świętym jest dawny, wysoko postawiony tron ***** chwały ******. **13** Ty **jestes** nadzieją Izraela, WIEKU-ISTY! Wszyscy, którzy **od** Ciebie odstępują - będą pohańbieni. Tak, odszczepieńcy ode Mnie, już na ziemi **są** zapisani, ponieważ opuścili źródło wód żywych - WIEKU-ISTEGO. **14** Uzdrów mnie WIEKU-ISTY, a będę uzdrowiony; wybaw mnie, a będę zbawiony, bo to Ty **jestes** moją chwałą! **15** Oto ci do mnie mówią: Gdzie **jest** to słowo WIEKU-ISTEGO? Niech się spełni! **16** Przecież ja nie nalegałem, abym wypasał ***** za Tobą; nie pragnąłem też nieszczęsnego dnia – Tobie to wiadomo! Wypowiedzi mych ust – one **są** przed Twoim obliczem! **17** Nie stań się moim strachem! Ty **jestes** moją obroną w dniu niedoli. **18** Pohańbieni będą moi prześladowcy, ale ja nie będę pohańbiony; niech oni się przerażą, a ja się nie przerażę. Sprowadź na nich dzień niedoli oraz rozgrom ich dwojakim skruszeniem!

19 WIEKU-ISTY tak do mnie powiedział: Pójdiesz i staniesz w bramie synów tego ludu, którą wchodzi królowie Judy, i którą wychodzą, oraz we wszystkich bramach Jeruzalaim. **20** Potem im oświadczysz: Słuchajcie słowa WIEKU-ISTEGO, królowie Judy, cała Judo i wszyscy mieszkańcy Jeruzalaim, którzy chodzicie przez te bramy! **21** Tak mówi WIEKU-ISTY: Strzeżcie waszych dusz i nie noście ciężaru w dzień szabatu, by go sprowadzać do bram Jeruzalaim. **22** W dzień szabatu nie wynoście też ciężarów z waszych domów oraz nie wykonujcie żadnej pracy; lecz święćcie dzień szabatu, jak przykazałem waszym ojcom. **23** Lecz oni nie usłuchali oraz nie nakłonili swego ucha; raczej uczynili twardym swój kark, nie słuchając i nie przyjmując pouczenia. **24** Gdy Mnie pilnie będziecie słuchać - mówi WIEKU-ISTY, by w dzień szabatu nie wnosić ciężarów przez bramy tego miasta, lecz święcić dzień szabatu, nie wykonując w nim żadnej pracy, **25** wtedy będą wchodzić bramami tego miasta królowie oraz przywódcy, osadzeni razem z tronem Dawida, jeżdżący w powozach i na koniach; oni, ich przywódcy, mężowie Judy oraz mieszkańcy Jeruzalaim. A to miasto będzie stać na wieki. **26** Także **ci, którzy** składają całopalenia, ofiary rzeźne, dary oraz kadzidło, co składają dziękczynne ofiary w Domu WIEKU-ISTEGO, będą przybywać z miast Judy, z okolic Jeruzalaim, z ziemi Binjamina, z niziny, ze wzgórza i z południa. **27** A gdybyście Mnie nie posłuchali, by święcić dzień szabatu i nie nosić ciężarów wchodząc bramami Jeruzalaim, wtedy rozniecę ogień w jej bramach, więc pochłonie on zamki Jeruzalaim i nie przygaśnie.

***17,3** także: **góralu, mieszkańcu gór**

***17,6** dokładnie: ogołocone z liści drzewo; **S** tamaryszek; inni: cierń

***17,7** także: **ufnością**

***17,11** inni: **Krzykaczem**

***17,12** także: **godność, autorytet, potęga**

****17,12** także: **sławy, zacności, obfitości, bogactwa, honoru**

***17,16** o pasterzach, przywódcach, nauczycielach

18. Słowo, które od WIEKU-ISTEGO doszło Jeremjasza, głosząc: **2** Wstań i zejdź do domu garncarza; tam obwieszczę **ci** Moje słowa. **3** Więc zszedłem do domu garncarza, a oto on wyrabiał właśnie pracę na garncarskim kole. **4** A gdy zepsuło się naczynie, które wyrabiał – jak to bywa z gliną w ręku garncarza – zaczął z niej wyrabiać inne naczynie, stosownie do tego, jak się w oczach garncarza podobało wyrobić.

⁵ Wtedy doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ⁶ Czyżbym z wami, domu Izraela, nie mógł postąpić jak ten garncarz - mówi WIEKUISTY; oto jak glina w ręku garncarza, tak i wy jesteście w Mojej ręce, domu Izraela! **Rzymian 9,20** ⁷ Nagle wypowiadam się o narodzie, albo królestwie, by je wyplenić, zburzyć albo wytępić. ⁸ Ale gdy ten naród, przeciwko któremu mówiłem, odwróci się od swojej niegodziwości – wtedy żałuję, mimo właściwej **rzeczy**, którą zamierzałem mu wyrządzić. ⁹ Innym znów razem, wypowiadam się o narodzie, albo królestwie, że je zbuduję i wszczępię. ¹⁰ A gdy spełni zło w Moich oczach, nie słuchając Mojego głosu – wtedy żałuję tego dobrodziejstwa, które obiecałem mu wyświadczyć. ¹¹ Otóż, chciej teraz oświadczyć mężom Judy i mieszkańcom Jeruzalaim te słowa: Tak mówi WIEKUISTY: Oto przygotowuję na was nieszczęście, bo powzięłem przeciwko wam ten zamiar. Chciejcie się nawrócić, każdy ze swojej niegodziwej drogi; poprawcie wasze postęпки i sprawy! ¹² Jednak oni powiedzą: Jesteśmy bez nadziei! Raczej pójdziemy za naszymi zamiarami i każdy spełni pożądlivość swojego serca. ¹³ Dlatego tak mówi WIEKUISTY: Rozpytujcie się u narodów, **czy** ktoś słyszał o czymś podobnym? Izraelska dziewczica dopuściła się wielkiego zgorzenia! ¹⁴ Czy z polnej skały * spuszcza się śnieg Libanu, albo czy od zatęchłej wody oddziela się chłodno cieknąca? ¹⁵ A jednak, Mój lud o Mnie zapomniał – każdą pustce; zaś ta doprowadziła ich do upadku na ich drogach, owych odwiecznych ścieżkach; by szli po manowcach, po nieutorowanej drodze. ¹⁶ Aby swą ziemię uczynić grozą i wiecznym pośmiewiskiem; i by każdy, kto obok niej przechodzi, wzdrygnął się, i potrzasał głową. ¹⁷ Wschodnim wichrem rozproszę ich przed wrogiem; plecami, a nie obliczem będę na nich spoglądał w dzień ich klęski. ¹⁸ Zatem powiedzieli: Chodźcie, uknijmy plan przeciwko Jeremjaszowi, by nie zagięło Prawo od kapłana, rada od mędrca, czy słowo od proroka. Chodźcie, porażmy go językiem, byśmy nadal nie musieli słuchać jego mów. ¹⁹ Wysłuchaj mnie, Ty, WIEKUISTY, usłysz głos moich przeciwników! ²⁰ Czy za dobro odplaca się złem, że kopią dół **dla** mojego życia? Wspomnij jak stawałem przed Tobą, by wstawiać się za nimi ku ich szczęściu, aby odwrócić od nich Twoją zapalczivość! ²¹ Dlatego wydaj ich synów na głód, powal ich mieczem, by ich żony były osierocone i owdowiałe, ich młodzieńcy porażeni mieczem na wojnie, a ich mężowie zabici śmiercią. ²² Niech z ich domów rozlega się krzyk, kiedy nagle sprowadzisz na nich hufce; gdyż kopali dół, by mnie pochwycić oraz skrycie zastawiali sidła na moje nogi. ²³ Ale Tobie, WIEKUISTY, znane **są** wszystkie ich knowania przeciwko mnie, ku zgubie; nie przebaczasz ich winy, a ich grzechu nie wymazasz sprzed Twojego oblicza, aby padli przed Tobą; w chwili Twojego gniewu działaj przeciwko nim.

***18,14** chodzi o niską, polną skałę

19. A WIEKUISTY tak powiedział: Pójdiesz i od garncarza kupisz gliniany dzban; potem weźmiesz **kilku** ze starszych ludu oraz ze starszych kapłanów, ² i wyjdiesz do doliny Ben-Hinnom, która **leży** u wejścia do bramy Garnków *; tam wygłosisz słowa, które ci obwieszczę. ³ Powiesz: Słuchajcie słowa WIEKUISTEGO, królowie Judy oraz mieszkańcy Jeruzalaim: Tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela: Oto sprowadzam nieszczęście na to miejsce, by każdemu, kto o nim usłyszy, zaszumiło w uszach. ⁴ Dlatego, że Mnie opuścili, a to miejsce sprofanowali, kadząc na nim cudzym bóstwom, których nie znali ani oni, ani ich ojcowie, ani królowie Judy, i napelniali to miejsce krwią niewinnych. ⁵ Pobudowali wyżyny Baala, aby palić swych synów ogniem, jako całopalenia **dla** Baala, czego nie rozkazałem, czego nie mówiłem i co nie przeszło przez Moją myśl. ⁶ Oto dlatego nadejdą dni - mówi WIEKUISTY, gdy to miejsce nie będzie więcej nazywane Tofet *, ani doliną Ben-Hinnom, ale doliną Mordu. ⁷ Wypróżnię * na tym miejscu zamiar Judy i Jeruzalaim, i z ręki tych, co czynią na ich życie, powalę ich mieczem przed swoimi wrogami, a ich zwłoki podam na żer ptactwu nieba i zwierzowi ziemi. ⁸ Uczynię to miasto przerażeniem i pośmiewiskiem;

ktokolwiek przejdzie obok niego - wzdrygnie się i pośmieje z powodu wszystkich jego klęsk.⁹ Nakarmię ich ciałem synów i ciałem swoich córek; w oblężeniu oraz ucisku, którym będą ich uciskać wrogowie i **ci, co** czyhają na ich życie - jeden będzie pożerać ciało drugiego.¹⁰ Po czym stłuczesz ten dzban przed oczami mężów, co z tobą pójdą,¹¹ i im powiesz: Tak mówi WIEKUISTY Zastępów: W ten sposób potłukę ten lud i to miasto, jak się tłucze garncarskie naczynie, by już więcej nie mogło być naprawione; zaś w Tofet będą chowali, gdyż nie wystarczy miejsca do grzebania.⁵ **Więc miasto będzie pełne ciał zmarłych.**¹² Tak uczynię temu miejscu - mówi WIEKUISTY i jego mieszkańcom, zaś to miasto **będzie** jak Tofet.¹³ Domy Jeruzalaim i domy królów Judy staną się nieczyste jak miejsce Tofet - wszystkie domy na których dachach kadzono całemu zastępowi nieba i wylewano zalewki cudzym bóstwom.¹⁴ Zatem Jeremjasz wrócił z Tofet, dokąd go wysłał WIEKUISTY, aby tam prorokował, stanął na dziedzińcu Domu WIEKUISTEGO i powiedział do całego ludu:¹⁵ Tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela: Oto przyprowadzę na to miasto oraz na wszystkie jego miejscowości owo całe nieszczęście, które wypowiedziałem przeciwko niemu; gdyż zatwardzili swój kark, aby nie słuchać Moich słów.

***19,2** dokładnie: **skorup**; brama Wschodnia

***19,6** co znaczy: Paleniskiem

***19,7** także: **zniszczyć**

20. Jednak gdy Paszchur, syn Immera *, kapłana, który był naczelnym nadzorcą w Domu WIEKUISTEGO, usłyszał Jeremjasza prorokującego te słowa,² Paszchur obił proroka Jeremjasza oraz osadził go w więzieniu *, które **było** w górnej ** bramie Binjamina, przy Domu WIEKUISTEGO.³ A nazajutrz, gdy Paszchur wypuścił z bloku Jeremjasza, stało się, że Jeremjasz do niego powiedział: WIEKUISTY nazwał twoje imię nie „Paszchur” * - lecz „Magor misabib” – „Strach dokoła”!⁴ Gdyż tak mówi WIEKUISTY: Oto oddaję ciebie i wszystkich twoich przyjaciół strachowi; padną od miecza swoich wrogów, a twe oczy będą to oglądały. Całą też Judę wydam w moc króla Babelu, więc uprowadzi ich do Babelu i pozabija ich mieczem.⁵ Wydam całe mienie tego miasta, cały jego dorobek, wszystkie jego kosztowności; dam w moc ich wrogów wszystkie skarby królów Judy, więc je zagrabią, zabrają oraz sprowadzą do Babelu.⁶ Ty też Paszchurze oraz wszyscy zamieszkali w twoim domu, pójdziecie w niewolę. Przyjdiesz do Babelu, tam umrzesz i tam będziesz pochowany; ty i wszyscy twoi przyjaciele, którym kłamliwie prorokowałeś.

⁷ Ty mnie namawiałeś, WIEKUISTY, więc dałem się namówić, przewyciężyłeś mnie i przemogłeś; dlatego stałem się ustawicznym pośmiewiskiem - każdy mi uraga.⁸ Ile razy zaczynam mówić - muszę krzyczeć, utyskiwać nad krzywdą i przemocą; tak słowo WIEKUISTEGO stało mi się ku poharńbieniu i na ustawiczne szyderstwo.⁹ A kiedy pomyślałem: Nie wspomnę o Nim, ani w Jego Imieniu nie będę więcej mówił - wtedy to było w moim sercu jak płonący, tłumiony w moich członkach ogień; usiłowałem go powstrzymać, ale nie mogłem.¹⁰ Tak, słyszałem pomruk tłumu, zbiegowiska dokoła: "Wydajcie go!" * i „wydajmy go!” ** Nawet wszyscy ludzie mi zaprzyjaźnieni, czyhają na mój upadek. „Może da się skusić, zatem go zwyciężymy oraz wyrzemy na nim naszą pomstę!”¹¹ Ale WIEKUISTY **jest** ze mną, jako groźny bohater; dlatego moi prześladowcy padną, bowiem nie podolają; zostaną wielce poharńbieni, bo im się nie powiedzie - ku ich wiecznej, niezapomnianej hańbie.¹² Tak, Ty WIEKUISTY Zastępów, doświadczasz sprawiedliwie, przenikasz nerki i serca – niech ujrzę Twoją pomstę nad nimi, bo Tobie powierzyłem mą sprawę.

¹³ Śpiewajcie WIEKUISTEMU, wysławiajcie WIEKUISTEGO, gdyż wybawia duszę biednego z mocy złoczyńców!

¹⁴ Przeklęty dzień w którym się urodziłem; dzień, **w** którym urodziła mnie moja matka, niech nie zostanie błogosławionym!¹⁵ Przeklęty mąż, który zwiastował mojemu ojcu:

Urodziło ci się męskie dziecko; czym go wysoce ucieszysz! ¹⁶ Niech owemu mężowi się powiedzie, jak miastom, które zburzył WIEKUISTY, i nie pożałował; niech z rana słyszy krzyk, a w czasie południa wojenną wrzawę. ¹⁷ Bo nie uśmiercił mnie w łonie, by moja matka była mi grobem, a jej łono wiecznie brzemienne! ¹⁸ Czemu wyszedłem z łona, bym doznawał tylko pracy i utrapienia, a me dni strawione były w hańbie!

***20,1** wg. **C** kapłani byli podzieleni na 24 klasy. Immer stał na czele 16 klasy.

***20,2** także: **drewniany blok**

****20,2** górna brama Świątyni, prowadząca do bramy Binjamina

***20,3** co znaczy: Wielce możny

***20,10** inni: **Strach!**

****20,10** inni: To dookoła!

21. Słowo, które doszło Jeremjasza od WIEKUISTEGO, kiedy król Cydkjasz wysłał do niego Paszchura *, syna Malkijjasza oraz kapłana Sofonjasza, syna Maseji, by powiedzieli: ² Dopytuj się o nas u WIEKUISTEGO, gdyż Nabukadrecar *, król Babelu, walczy przeciwko nam; może WIEKUISTY uczyni z nami według wszystkich swoich cudów, by od nas odszedł. ³ A Jeremjasz do nich powiedział: Tak powiecie Cydkjaszowi: ⁴ Tak mówi WIEKUISTY, Bóg Izraela: Oto odwrócę wojenne narzędzia, które są w waszych rękach oraz którymi zwalczacie króla Babelu i Kasdejczyków *, którzy was oblegają z zewnątrz muru, oraz ściagnę ich do środka tego miasta. ⁵ Po czym Sam będę z wami walczył wyciągniętą dłonią, przemożnym ramieniem, gniewem, zapalczliwością i wielkim rozjątrzeniem. ⁶ Porażę mieszkańców tego miasta, zarówno ludzi jak i zwierzęta - wyginą wielkim pomorem! ⁷ Następnie - po zarazie, po mieczu i po głodzie - mówi WIEKUISTY, wydam Cydkjasza, króla Judy, jego sługi oraz lud pozostały w tym mieście, w moc Nabukadrecara, króla Babelu, w moc ich wrogów i w moc czyhających na ich życie, więc ich pobije ostrzem miecza; nie oszczędzi ich, nie ulituje się, ani nie okaże współczucia. ⁸ Zaś do tego ludu powiesz: Tak mówi WIEKUISTY: Oto przedstawiam wam drogę życia i drogę śmierci! ⁹ Kto pozostanie w tym mieście - zginie od miecza, od głodu, lub od zarazy; a kto wyjdzie i podda się oblegającym was Kasdejczykom - zachowa życie, a jego dusza stanie mu się zdobyczą. ¹⁰ Gdyż zwróciłem Moje oblicze na to miasto ku złemu, a nie ku dobremu - mówi WIEKUISTY; będzie wydane w moc króla Babelu, aby spalił je ogniem. ¹¹ Zaś domowi króla Judy powiesz: Słuchajcie słowa WIEKUISTEGO, ¹² wy, z domu Dawida! Tak mówi WIEKUISTY: Odpłacajcie co dzień według sądu * i wybawiajcie krzywdzonego z ręki ciemięcy, by z powodu niegodziwości waszych postępów Moja zapalczliwość nie wybuchła jak ogień oraz płonęła tak, że nikt nie ugasi! ¹³ Oto Ja przeciwko tobie, mieszkanko doliny, skało równiny - mówi WIEKUISTY; bo powiadacie: Kto do nas zejdzie? Kto wkroczy do naszych przybytków? ¹⁴ Będę na was poszukiwał według owoców waszych postępów - mówi WIEKUISTY, w jej lesie rozniecę ogień, aby pochłonął wszystko wokół.

***21,1** chodzi o innego Paschura, niż w wersecie 20,1

***21,2** w Księdze Jeremjasza imię Nabukadrecar pisane jest przez „r” – Nabukadrecar. Inne starożytne napisy nazywają go: Nabukudraczar, lub Nabukodrosoros

***21,4** spolszczone: Chaldejczyków

***21,12** także: **Prawa, sprawiedliwości**

22. Tak powiedział WIEKUISTY: Zejdiesz do domu króla Judy i tam wygłosisz to słowo: ² Powiesz: Słuchaj słowa WIEKUISTEGO, królu Judy, który zasiadasz na tronie Dawida; ty, twoi słudzy i twój lud, który przechodzi przez te bramy! ³ Tak mówi WIEKUISTY: Spełniajcie sąd i sprawiedliwość! Wybawiajcie krzywdzonego z ręki ciemięcy! Zaś cudzoziemca, wdowy i sieroty nie uciskajcie, nie ograbiacie, i na tym miejscu nie przelewajcie niewinnej krwi. ⁴ Bo kiedy czyniąc to, spełnicie to słowo, wte-

dy będą wchodzić do bram tego domu królowie posadzeni na tronie Dawida, jeżdżąc w powozach i na koniach – on, jego słudzy i jego lud. ⁵ Jednak gdybyście nie słuchali tych słów, wtedy przysięgam na Siebie - mówi WIEKUISTY, że ten dom stanie się w pustkowiem. ⁶ Ponieważ tak powiedział WIEKUISTY o domu króla Judy: Ty, który byłeś dla Mnie Gileadem, szczytem Libanu - naprawdę, obrócę cię w pustynię, na podobieństwo niezamieszkałych miast. ⁷ Powołam przeciwko tobie burzycieli, każdego z jego narzędziami, więc wytną wyborne twoje cedry oraz rzucają je w ogień. ⁸ Zaś liczne narody będą przechodziły obok tego miasta i mówiły jeden do drugiego: Dlaczego WIEKUISTY tak uczynił temu wielkiemu miastu? ⁹ A wtedy odpowiedzą: Dlatego, że opuścili Przymierze WIEKUISTEGO, swojego Boga, a korzyli się przed cudzymi bóstwami i im służyli!

¹⁰ Nie płaczcie za umarłym oraz go nie żałujcie; raczej płaczcie za odchodzącym, bo więcej nie powróci, ani nie zobaczy swojej rodzinnej ziemi! ¹¹ Gdyż tak mówi WIEKUISTY o Szallumie, synu Jozjasza, króla Judy, który miał panować zamiast swojego ojca Jozjasza, a wyszedł z tego miejsca: On tu więcej nie wróci. ¹² Lecz na miejscu, do którego go uprowadzono, tam umrze; tej ziemi więcej nie zobaczy. ¹³ Biada temu, kto buduje swój dom z niesprawiedliwości, a swoje pokoje z bezprawia; swoim bliźnim posługuje się bez zapłaty oraz jego zarobku mu nie płaci! * ¹⁴ I powiada: Wybuduję sobie przestronny dom oraz obszerne komnaty; i zakłada sobie szerokie okna, obija je cedrowym drzewem oraz maluje cynobrem! ¹⁵ A królując, rozpalisz się w udręce między cedrami! Przecież twój ojciec - i on jadł, i pił; lecz pełnił sąd i sprawiedliwość, i dlatego dobrze mu się działo! ¹⁶ Sądził sprawę biednych i nieszczęśliwych, i wtedy było dobrze. Czyż nie w tym jest moje poznanie - mówi WIEKUISTY? ¹⁷ Ale twoje oczy i serce są tylko skierowane na twój wyzysk i ku niewinnej krwi, byś ją wylewał, oraz ku krzywdzie i uciskowi, byś je wywierał. ¹⁸ Dlatego tak mówi WIEKUISTY o Jozjakimie, synu Jozjasza, króla Judy: Nie będą go opłakiwali: „O, mój bracie!”, albo „O, moja siostro!” *. Nie będą go opłakiwali: „O, Paniel!”, albo „O, majestacie!” ¹⁹ Zostanie pochowany pogrzebem osła, gdyż go wywloką oraz wyrzucą poza bramy Jeruzalaim!

²⁰ Wstąp na Liban i wołaj, na Baszanie zawoź twym głosem; wołaj też z Abarim *, ponieważ zostali rozgromieni wszyscy twoi zalotnicy. ²¹ Przemawiałem do ciebie w czasie twej pomyślności, ale powiedziałaś: „Nie posłucham!” Takie było twoje postępowanie od twej młodości, gdyż nie słuchałaś Mojego głosu. ²² Wszystkich twoich pasterzy * zmiecie wichra, a twoi zalotnicy pójdą w niewolę; tak, wtedy się zawstydzisz i zapłoniesz z powodu wszelkiej twojej grzeszności! ²³ Ty, która osiadłaś na Libanie, która gnieździesz się pośród cedrów, jakże będziesz godną politowania, gdy przypadną na ciebie bóle i dreszcze, jak na rodzącą! ²⁴ Ja żyję - mówi WIEKUISTY! Choćby Konjahu *, syn Jozjakima, król Judy, był sygnetem na Mejej prawicy, i stamtąd bym go zerwał! ²⁵ Wydam cię w moc czyhających na twoje życie; w moc tych, których oblicza się lękać oraz w moc Nabukadrecara, króla Babelu, w moc Kasdejczyków. ²⁶ Rzucę ciebie i twoją matkę, która cię urodziła, na cudzą ziemię, w której się nie rodziliście, a tam pomrzecie. ²⁷ Lecz do ziemi, do której będzie się rwała ich dusza, by do niej wrócić – tam nie wrócą. ²⁸ Czy nikczemnym, godnym rozbicia naczyniem, albo bezużytecznym przedmiotem był ten człowiek - Konjahu? Czemu on oraz jego ród jest rzucony oraz ciśnięty na ziemię, której nie znali? ²⁹ Ziemi, ziemi, ziemi! Posłuchaj słowa WIEKUISTEGO! ³⁰ Tak mówi WIEKUISTY: Zapiszcie tego człowieka jako bezdzietnego; jako męża, któremu za jego dni już się nie powiedzie; ponieważ z jego rodu żadnemu się nie powiedzie, by zasiadał na tronie Dawida i jeszcze panował nad Judą!

*22,13 te i dalsze słowa przede wszystkim są skierowane do osadzonego przez faraona na judzkim tronie Jozjakima (Jehojakima), starszego brata Szalluma

*22,18 o pokrewieństwie Judy i Izraela

*22,20 co znaczy: Przeciwnego brzegu

*22,22 także: **nauczycieli**

*22,24 inne imię króla Jojachina

23. Biada pasterzom, co gubią i rozpraszają trzodę Mojego pastwiska! - mówi WIEKUISTY. ² Dlatego tak mówi WIEKUISTY, Bóg Izraela, o pasterzach, którzy pasą Mój lud: Wy rozproszyliście Moje owce, rozpędziliście je oraz ich nie odszukaliście – oto będę na was poszukiwał niegodziwych waszych postępów - mówi WIEKUISTY. ³ Ja zgromadzę szczątek Moich owiec ze wszystkich krain, do których je rozpędziłem; sprowadzę je do ich zagród, więc rozplodzą się oraz rozmnożą. ⁴ I ustanowię dla nich pasterzy, którzy ich będą prowadzić; nie będą się więcej lękały, ani trwożyły, ani ginęły - mówi WIEKUISTY. ⁵ Oto nadejdą dni - mówi WIEKUISTY, a wyprowadzę Dawidowi sprawiedliwy szczep; będzie panował jako król i mądrze postępował; będzie na ziemi wykonywał sąd * oraz sprawiedliwość. ⁶ Za jego dni Juda będzie zbawiony *, a Izrael zamieszka bezpiecznie; a oto jego imię, którym Go będą nazywać: WIEKUISTY naszą sprawiedliwością **. **Nowy Testament** ⁷ Naprawdę, oto nadejdą dni - mówi WIEKUISTY, gdy więcej nie powiedzą: Żyje WIEKUISTY, który wyprowadził synów Izraela z ziemi Micraim! ⁸ Lecz: Żyje WIEKUISTY, który wyprowadził i sprowadził ród domu Izraela z kraju Północy oraz ze wszystkich krain do których ich wygnał, by osiedli na swojej ziemi!

⁹ O prorokach. Skruszone **jest** we mnie moje serce, dygocą wszystkie moje członki. Wobec WIEKUISTEGO i Jego świętych słów jestem jak pijany człowiek, jak mąż przesycony winem. ¹⁰ Gdyż ziemia pełna **jest** cudzołożników; bo ziemia płacze z powodu przekleństwa, więc wędną rozłogi puszczy; ich popęd jest ku złemu, a ich mocą - bezprawie. ¹¹ Bo kalają się, zarówno prorok jak i kapłan; nawet w Moim Domu napotkałem ich niegodziwości - mówi WIEKUISTY. ¹² Więc ich droga będzie **dla** nich jak ślizgawice w ciemności, na których się poślizgną i upadną; gdyż przyprowadzę na nich klęskę, rok ich nawiedzenia - mówi WIEKUISTY. ¹³ Widziałem obmierzłość i u proroków Szomronu *; prorokowali przez Baala oraz zwodzili Mój lud - Izraela. ¹⁴ Ale u proroków Jeruzalaïm widziałem zgrozę; oni **są** cudzołożni, chodzą w kłamstwie i utwierdzają ręce złoczyńców, aby żaden się nie odwrócił od swojej niegodziwości; wszyscy stali Mi się jak Sedom *, a jej mieszkańcy jak Amora **. ¹⁵ Dlatego tak mówi WIEKUISTY Zastępów o prorokach: Oto nakarmię ich piotunem i napoję ich zatrutą wodą; gdyż od proroków Jeruzalaïm wyszło skażenie na cały kraj! ¹⁶ Tak mówi WIEKUISTY Zastępów: Nie słuchajcie słów tych proroków, **którzy** wam prorokują – oni was mają, głosząc widzenia swojego serca, nie **pochodzące** z ust WIEKUISTEGO. ¹⁷ Ustawicznie zapewniają bluźnierców: WIEKUISTY powiedział: **Dla** was będzie pokój! I choćby wszyscy postępowali w pożądlivosti swojego serca, to jednak powiadają: Niedola na was nie przyjdzie! ¹⁸ Ale który **z nich** stanął w radzie WIEKUISTEGO; widział i słyszał Jego słowo? Kto uważał na Jego słowo i je usłyszał? **Rzymian 11,31**

¹⁹ Oto z zapalczywością się zrywa zawierucha od WIEKUISTEGO, a burza już się kłębi; stoczy się na głowę niegodziwych. ²⁰ Nie uśmierzy się gniew WIEKUISTEGO, aż spełni i urzeczywistni zamysły Swojego serca. W następstwie czasów zrozumiecie to dokładnie! ²¹ Nie posyłałem tych proroków - a jednak biegali; nie przemawiałem do nich - a jednak prorokowali! ²² Bo gdyby stanęli w Mojej radzie, ogłosiliby Memu ludowi Moje słowa i nawrócili ich ze złej drogi oraz od niegodziwości ich postępów! ²³ Czy **jestem** Bogiem tylko z daleka - mówi WIEKUISTY, a nie Bogiem również z bliska? * ²⁴ Czy ktoś zdoła się ukryć w kryjówce, abym Ja go nie widział? - mówi WIEKUISTY; czy Ja nie wypełniam niebios i ziemi? - mówi WIEKUISTY. ²⁵ Słyszę, co mówią ci prorocy, **którzy** w Moim Imieniu kłamliwie prorokują, powiadając: Śniło mi się, śniło mi się! ²⁶ Jak długo to potrwa? Czy jest coś w sercu tych proroków, **co** prorokują kłamstwo, tych proroków obłudy swojego serca? ²⁷ Co rozważają, jakby swoimi sna-

mi, które opowiadają sobie wzajemnie, by zatrzeć w pamięci Mojego ludu Me Imię; tak, jak ich ojcowie zapomnieli Me imię dla Baala. ²⁸ Prorok, co rozporządza snem, niechaj opowie sen; ale **ten**, który ma Moje słowo, niech w prawdzie powie Moje słowo! Co wspólnego ma plewa z ziarnem? - mówi WIEKUISTY. ²⁹ Czy Moje słowo nie jest raczej jak ogień - mówi WIEKUISTY, oraz jako młot, **co** kruszy skałę? ³⁰ Tak oto powstanę przeciwko tym prorokom - mówi WIEKUISTY, co jeden z drugim, kradną Me słowa! ³¹ Oto powstanę przeciwko tym prorokom, którzy przynosząc swój własny język, mówią: On powiedział! ³² Oto powstanę przeciwko **tym, co** prorokują kłamliwe sny - mówi WIEKUISTY, opowiadają je oraz zwodzą Mój lud swymi kłamstwami i swoją lekkomyślnością; chociaż Ja ich nie posłałem, ani im nie rozkazałem - więc pomóc, nie pomagają temu ludowi - mówi WIEKUISTY. ³³ A gdyby ten lud się ciebie zapytał, albo któryś prorok, czy kapłan, mówiąc: Co to za „brzemień” WIEKUISTEGO? Wtedy im odpowiesz, co to jest za brzemień: Zamierzam was pozostawić * - mówi WIEKUISTY! ³⁴ Lecz proroka, kapłana, albo któregoś z ludu, kto by powtórzył: „Brzemień WIEKUISTEGO” - tego będę poszukiwał na tym człowieku oraz na jego domu. ³⁵ Ale mówcie tak, każdy do swojego bliźniego oraz każdy do swego brata: Co odpowiedział WIEKUISTY? Albo: Co powiedział WIEKUISTY? ³⁶ Jednak o „brzemieniu WIEKUISTEGO” więcej nie wspominajcie, bo Jego słowo stanie się „brzemieniem” istocie ludzkiej; gdyż przekręcacie słowa Boga żywego, WIEKUISTEGO Zastępów, naszego Boga! ³⁷ Tak zatem, mów do proroka: Co ci odpowiedział WIEKUISTY? Albo: Co powiedział WIEKUISTY? ³⁸ Ale jeśli będziecie powtarzać „brzemień WIEKUISTEGO”, wtedy tak mówi WIEKUISTY: Ponieważ powtarzacie to słowo - „brzemień WIEKUISTEGO”, chociaż posyłałem do was, mówiąc: Nie powtarzajcie: „brzemień WIEKUISTEGO”, ³⁹ oto dlatego oderwę was ostatecznie, odrzucę was sprzed Mojego oblicza i to miasto, które oddałem wam, i waszym ojcom, ⁴⁰ oraz złożę na was wieczny wstyd, wieczną hańbę, która nie będzie zapomniana.

***23,5** także: **prawość**

***23,6** także: **uratowany, wyzwolony, zwycięski**

****23,6** także: **prawością, zbawieniem, racją**

***23,13** spolszczone: Samarii

***23,14** spolszczone: Sodomia

****23,14** spolszczone: Gomora

***23,23 S** Jam Bóg z bliska i Bóg z daleka.

***23,33** także: **pozwolić na coś, pozostawić odłogiem**

24. I WIEKUISTY mi ukazał - oto dwa kosze fig, ustawione przed Przybytkiem WIEKUISTEGO, kiedy Nabukadrecar, król babiloński, uprowadził z Jeruszałaim w niewolę Jechoniasza, syna Jojakima, króla Judy oraz księżęta Judy, płatnerzy oraz fortecznych majstrów, i zaprowadził ich do Babelu. ² Pierwszy kosz to bardzo dobre figi, jakimi bywają wczesne figi; zaś drugi kosz to figi bardzo zepsute, których się nie jada z powodu zepsucia. ³ I WIEKUISTY do mnie powiedział: Co widzisz Jeremjaszu? Więc odpowiedziałem: Figi. Dobre figi są bardzo dobre, a zepsute są bardzo zepsute, **dla tego** się ich nie jada z powodu zepsucia. ⁴ Wtedy doszło do **mnie** słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ⁵ Tak mówi WIEKUISTY, Bóg Izraela: Niczym te dobre figi - tak wyróżnię * wygnańców Judy, których wysłałem z tego miejsca do ziemi Kasdejczyków, ku dobremu. ⁶ Zwrócę na nich Me oko ku dobremu i przyprowadzę ich z powrotem do tej ziemi oraz ich odbuduję; nie zburzę ich i nie wypenię, a zasadzę. ⁷ Dam im serce, by Mnie poznali, że Ja **jestem** WIEKUISTY! Jeżeli zwrócą się do Mnie całym swoim sercem - będą Mi narodem, a Ja będę im Bogiem.

⁸ Ale jak te zepsute figi, których się nie jada z powodu zepsucia - mówi WIEKUISTY, tak uczynię Cydkjaszowi, królowi Judy, jego księżętom i szczątkom Jeruszałaim, które pozostały w tej ziemi oraz tym, co osiedli w ziemi Micraim. ⁹ Podam ich na postrach oraz na utrapienie wszystkim królestwom ziemi; na sromotę i na przypowieść,

na pośmiewisko i na przekleństwo we wszystkich miejscach, do których ich zapędzę.
¹⁰ Poślę na nich miecz, głód i mór, dopóki nie wyginą z ziemi, którą oddałem im i ich ojcom.

***24,5** także: **poznam**

25. Słowo, które doszło Jeremjasza dla całego ludu Judy, czwartego roku Jojakima, potomka Jozjasza, króla Judy, czyli pierwszego roku Nabukadrecara, króla Babelu. ² To które prorok Jeremjasz wypowiedział do całego ludu Judy oraz do wszystkich mieszkańców Jeruszałaim, mówiąc: ³ Od trzynastego roku Jozjasza, syna Amona, króla Judy, aż po dzisiejszy dzień – czyli dwadzieścia trzy lata, dochodziło mnie słowo WIEKUISTEGO, więc do was niestrudzenie przemawiałem, ale nie słuchaliście. ⁴ WIEKUISTY posyłał też do was wszystkie Swoje sługi – proroków, niestrudzenie **ich** wysyłając, ale nie słuchaliście, ani nie nakłoniliście swojego ucha, aby słyszeć. ⁵ Wołał: Nawróćcie się, każdy od swojej niecznej drogi i od niegodziwości waszych postępków, a pozostaniecie na ziemi, którą WIEKUISTY oddał wam oraz waszym ojcom od wieków - na wieki! ⁶ Nie chodźcie za cudzymi bóstwami, aby im służyć i przed nimi się korzyć; i nie jątrzycie Mnie dziełem waszych rąk, abym wam źle uczynił! ⁷ Ale Mnie nie usłuchaliście - mówi WIEKUISTY, by na wasze nieszczęście, jątrzyć Mnie dziełem waszych rąk. ⁸ Dlatego tak mówi WIEKUISTY Zastępów: Ponieważ nie usłuchaliście Moich słów, ⁹ oto posyłam i sprowadzam wszystkie plemiona Północy - mówi WIEKUISTY, także do Mojego sługi, króla Babelu. Przyprawdzą je na tą ziemię, na jej mieszkańców i na wszystkie narody dookoła oraz je wypienię; uczynię je zgrozą, wiecznym pośmiewiskiem i rumowiskiem. ¹⁰ Wydalę z niej głos radości i głos wesela, głos oblubieńca i głos oblubienicy, głos żaren i światło kaganka. ¹¹ Ta cała ziemia będzie rumowiskiem, pustkowiem, a te narody będą służyć królowi Babelu **przez** siedemdziesiąt lat. ¹² A po upływie siedemdziesięciu lat stanie się, że będę poszukiwał na królu babilońskim, na owym narodzie oraz na ziemi Kasdejczyków ich winy; więc na wieki obrócę ją w pustkowie. ¹³ Spełnię nad tą ziemią wszystkie Moje słowa, które o niej wypowiedziałem – wszystko, co napisano w tym zwoju, w którym Jeremjasz prorokował o wszystkich narodach. ¹⁴ Bo i same zostaną ujarzmione przez potężne narody i wielkich królów; a odplacę im według ich działania oraz według dzieła ich rąk.

¹⁵ Ponieważ tak do mnie powiedział WIEKUISTY, Bóg Izraela: Weź z Mojej ręki ten kielich z winem odurzenia oraz daj się z niego napić wszystkim narodom, do których cię wysyłam. **Objawienie 16,19** ¹⁶ Aby piły i się zatoczyły oraz szalały przed mieczem, który pomiędzy nie posyłam! ¹⁷ Wtedy wziętem kielich z ręki WIEKUISTEGO i napoiłem wszystkie narody, do których mnie wysłał WIEKUISTY: ¹⁸ Jeruszałaim, miasta Judy, jego królów i jego przywódców, aby ich uczynić pustkowiem, zgrozą, pośmiewiskiem i przekleństwem, jak **to jest** dziś. ¹⁹ Także faraona, króla Micraimu; jego sługi, jego książęta i cały jego lud. ²⁰ Nadto wszystkich mieszkańców i wszystkich królów ziemi Uc, wszystkich królów ziemi Pelisztinów, Aszkalon, Azę *, Ekron, szczątek Aszdodu, ²¹ Edom, Moab i synów Ammonu. ²² Nadto wszystkich królów Coru *, wszystkich królów Cydonu i królów pobrzeża, które **jest** po tej stronie morza. ²³ Dedana, Temę, Buza i wszystkich z pociętych kątów *. ²⁴ Całość królów Arabii oraz wszystkich królów mieszańców, osiedlonych na puszczy. ²⁵ Wszystkich królów Zymry, wszystkich królów Elamu i wszystkich królów Madaju *. ²⁶ Wszystkich królów Północy, bliskich i oddalonych jeden od drugiego oraz wszystkie królestwa ziemi, które są na powierzchni świata; a król Szeszaku * niech pije po nich. ²⁷ Oświadcz im: Tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela: Pijcie, abyście się upili, wymiotowali, padali i więcej nie powstałi na skutek miecza, który wśród was posyłam! ²⁸ A gdyby się wzbraniłi przyjąć ten kielich z ręki twojej, aby pić, wtedy do nich powiesz: Tak mówi WIEKUISTY Zastępów: Pić, pijcie! ²⁹ Bo oto na to miasto, nad którym **jest** mianowane

Moje Imię zaczynam sprowadzać niedolę – a wy byście mieli ująć bezkarnie? Nie ujdziecie bezkarnie, gdyż Ja przywołuję miecz na wszystkich mieszkańców ziemi! - mówi WIEKUISTY Zastępów. ³⁰ Zaś ty im zwiastuj wszystkie te słowa; oświadczyć im: WIEKUISTY zahuczy z wysoka, ze swojej świętej siedziby zagrzmi Swym głosem; zahuczeć - zahuczy przeciwko Swojej niwie, odezwie się do wszystkich mieszkańców ziemi jakby pobudką **tych, co** tłoczą prasę. ³¹ I rozejdzie się wrzawa aż do krańców ziemi, gdyż WIEKUISTY toczy sprawę pomiędzy narodami, On sędzi wszelkie ciało. Niegodziwych podam pod miecz! - mówi WIEKUISTY! ³² Tak mówi WIEKUISTY Zastępów: Oto od narodu do narodu pójdzie klęska oraz od krańców ziemi zerwie się wielka burza. ³³ W ów dzień, od końca ziemi - do końca ziemi, zostaną porażeni **przez** WIEKUISTEGO; nie będą oplakiwani, sprzątnięci, ani pochowani – zostaną jako gnój na roli. ³⁴ Biadajcie pasterze, zawodźcie i się tarzajcie, wy, mocarze stad! Ponieważ wasze dni wypełniły się rzezią; skruszę was, zatem się rozpadniecie jak kosztowne naczynie. ³⁵ Zniknie ucieczka dla pasterzy i ocalenie dla mocarzy stad. ³⁶ **Oto** odgłos krzyku pasterzy i biadanie mocarzy stad! Bo WIEKUISTY pustoszy ich pastwisko. ³⁷ Zamilkną zdrowe łąki przed płonącym gniewem WIEKUISTEGO! ³⁸ Bo jakby młody lew, opuści Swoją gęstwinę. Z tego powodu, przed żarem **Tego, co** tępi, przed żarem Jego gniewu, ziemia zamienia się w pustkowie.

***25,20** spolszczone z gr. Gazę

***25,22** spolszczone: Tyru

***25,23 C** o postrzyżonych bokobrodach

***25,25** czyli Medii

***25,26** co najprawdopodobniej znaczy: Upokorzony - symboliczna nazwa Babelu

26. Na początku panowania Jojakima, potomka Jozjasza, króla Judy, doszło słowo od WIEKUISTEGO, głosząc: ² Tak mówi WIEKUISTY: Staniesz na dziedzińcu Domu WIEKUISTEGO i powtórzysz wszystkim, przybywającym mieszkańcom Judy, by się ukorzyli w Domu WIEKUISTEGO. Obwieścisz im wszystkie słowa, które ci powierzyłem; nie ujmiesz ani słowa. ³ Może usłuchają i się nawrócą, każdy od swojej niecznej drogi; a **Ja** namyślę się nad złem, które z powodu ich niecznych postępów zamierzam na nich sprowadzić. ⁴ Powiesz im: Tak mówi WIEKUISTY: Jeśli Mnie nie usłuchacie, by postępować według Mojego Prawa *****, które wam przedstawiłem, ⁵ byście byli posłuszni słowom Moich sług - proroków, których Ja do was wysyłam; niestrudzenie wysyłając, lecz nie byliście posłuszni - ⁶ wtedy uczynię temu Domowi jak Szylo, a to miasto dam na przekleństwo wszystkim narodom ziemi.

⁷ A kiedy kapłani, prorocy oraz cały lud słyszeli Jeremjasza głoszącego te słowa w Domu WIEKUISTEGO, ⁸ i zaledwie Jeremjasz przestał wygłaszać wszystko, co mu WIEKUISTY polecił wygłosić wobec całego ludu - kapłani, prorocy i cały lud go pochwycili, wołając: Zginiesz śmiercią! ⁹ Czemu prorokowałeś w Imieniu WIEKUISTEGO: Ten Dom będzie jak Szylo, a to miasto opustoszeje z powodu braku mieszkańca? I przeciwko Jeremjaszowi zgromadził się cały lud w Domu WIEKUISTEGO. ¹⁰ Zatem przywódcy Judy, **gdy** usłyszeli o tych rzeczach, wyszli z domu króla do Domu WIEKUISTEGO oraz zasiedli w wejściu nowej bramy WIEKUISTEGO. ¹¹ Potem kapłani i prorocy powiedzieli do owych przywódców i do całego ludu, mówiąc: Ten człowiek zasłużył na wyrok śmierci, ponieważ prorokował temu miastu, jak słyszeliście waszymi uszami! ¹² Wtedy Jeremjasz powiedział do wszystkich przywódców i do całego ludu, mówiąc: Wysłał mnie WIEKUISTY, abym prorokował temu Domowi i temu miastu wszystkie te słowa, które słyszeliście. ¹³ Dlatego teraz poprawcie wasze drogi oraz wasze postępy i słuchajcie głosu WIEKUISTEGO, waszego Boga, by WIEKUISTY się rozmyślił co do nieszczęścia, które przeciwko wam wypowiedział. ¹⁴ Zaś ja – oto **jestem** w waszych rękach; czyńcie ze mną **tak**, jak **jest** dobrym i prawym ***** w waszych oczach! ¹⁵ Jednak powinniście wiedzieć, **że** jeśli mnie zabijecie, na siebie, na to

miasto oraz na jego mieszkańców ściągniecie niewinną krew; gdyż w istocie wysłał mnie do was WIEKUISTY, bym głosił w wasze uszy wszystkie te słowa! ¹⁶ Więc przywódcy i cały lud powiedzieli do kapłanów oraz proroków: Ten mąż nie zasłużył na wyrok śmierci, bo przemawiał do nas w Imieniu WIEKUISTEGO, naszego Boga. ¹⁷ Wtedy wystąpili mężowie ze starszyny kraju i przemówili tymi słowami do całego zgromadzenia ludu: ¹⁸ Michajasz, Morastejczyk *, prorokował za dni Chiskjasza, króla Judy, mówiąc do całego ludu Judy te słowa: Tak mówi WIEKUISTY Zastępów: „Cyon będzie jak zorane pole, Jeruzalaim zamieni się w ruiny, a góra tego Domu w lesiste wzgórze!” ¹⁹ Czy Chiskjasz, król Judy i cały Juda zaraz go uśmiercili? Czy nie wystraszył się WIEKUISTEGO i błagał przed obliczem WIEKUISTEGO, tak, że WIEKUISTY rozmyślił się co do nieszczęścia, które wypowiedział przeciwko nim; a my mamy ściągnąć to wielkie zło na nasze dusze? ²⁰ Ale także był wówczas mąż - Urja, syn Szemaji z Kirjath-Jearim, który prorokował w Imieniu WIEKUISTEGO, a prorokował o tym mieście i o tej ziemi, zgodnie ze słowami Jeremjasza. ²¹ Więc gdy król Jojakim usłyszał jego słowa, oraz wszyscy jego rycerze i wszyscy przywódcy, król usiłował go uśmiercić; ale Urja się dowiedział, przestraszył, zbiegł i przybył do Micraim. ²² Jednak król Jojakim wysłał mężów do Micraim - Elnatana, syna Achbora oraz z nim ludzi do Micraim, ²³ a ci sprowadzili Urję z Micraim oraz przyprowadzili go do króla Jojakima, który zabił go mieczem i wrzucił jego zwłoki do grobów pospolitego ludu. ²⁴ Jednak ręka Achikama, syna Szafana, była przy Jeremjaszu, by go nie wydano w ręce ludu, aby go zabił.

***26,4** hebr. *Tory*; także: **Nauki**

***26,14** także: **sprawiedliwym**

***26,18** mieszkaniec Morastei

27. Na początku panowania Jojakima, potomka Jozjasza, króla Judy, od WIEKUISTEGO doszło do Jeremjasza słowo, głosząc: ² Tak powiedział do mnie WIEKUISTY: Sporządź sobie więzy i jarzmo oraz włóż je na twoją szyję. ³ Potem poślij je do króla Edomu, do króla Moabu, do króla synów Ammonu, do króla Coru oraz do króla Cydonu, przez posłów, **którzy** przybyli do Jeruzalaim, do Cydkjasza, królewicza Judy. ⁴ I powierysz im te słowa do ich panów: Tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela: Tak powiecie waszym panom: ⁵ Ja, Moją wielką siłą i Moim wyciągniętym ramieniem uczyniłem ziemię, człowieka i zwierzęta, które **są** na powierzchni ziemi, i daję ją **temu**, kto się podoba Moim oczom. ⁶ Otóż teraz oddaję te wszystkie ziemie w rękę Nabukadrecara, króla Babelu, Mojego sługi; nawet mu oddaję wszystkie polne zwierzęta, aby mu służyły. ⁷ Mają mu służyć wszystkie narody, oraz jego synowi i synowi jego syna, dopóki nie nadejdzie czas jego i kraju, więc ujarzmią go potężne narody oraz wielcy królowie. ⁸ I będzie, że ten naród, albo to królestwo, które by mu nie chciało służyć – Nabukadrecarowi, królowi Babelu – i ktokolwiek by nie poddał swojej szyi pod jarzmo króla Babelu, taki naród nawiedzę mieczem, głodem i morem - mówi WIEKUISTY, dopóki ich nie zgładzę jego ręką. ⁹ Zatem wy nie słuchajcie waszych proroków, waszych wróżbitów, snów, wieszczbiarzy i waszych czarodziejów, którzy was zapewniają i powiadają: Nie będziecie służyli królowi Babelu! ¹⁰ Gdyż prorokują wam kłamstwo, by wydalić was z waszej ziemi; bym wypędził was i byście poginęli. ¹¹ Jednak naród, który podda swą szyję pod jarzmo króla Babelu i który mu będzie służył – ten zostawię na jego ziemi, mówi WIEKUISTY, by ją uprawiał i w niej mieszkał. ¹² Także do Cydkjasza, królewicza Judy, powiedziałem zgodnie ze wszystkimi tymi słowami, mówiąc: Poddajcie wasze szyje pod jarzmo króla Babelu; służcie mu oraz jego ludowi, byście żyli. ¹³ Czemu macie zginąć - ty i twój lud - od miecza, głodu i moru, jak wypowiedział WIEKUISTY o narodzie, który by nie służył królowi Babelu. ¹⁴ Dlatego nie słuchajcie tych proroków, którzy zapewniają was i powiadają: Nie będziecie służyli królowi Babelu; gdyż oni prorokują wam kłamstwo. ¹⁵ Zaprawdę, **Ja** ich nie

posłałem – mówi WIEKUISTY, jednak oni kłamliwie prorokują w Moim Imieniu, bym was zapędził, gdzie zginiecie; wy oraz ci prorocy, którzy wam prorokują. ¹⁶ Także do kapłanów i do całego ludu powiedziałem, mówiąc: Tak mówi WIEKUISTY: Nie słuchajcie słów waszych proroków, którzy wam prorokują i powiadają: Oto szybko, niezwłocznie zostaną sprowadzone z Babelu przybory Domu WIEKUISTEGO; gdyż oni prorokują wam kłamstwo. ¹⁷ Nie słuchajcie ich; raczej służcie królowi Babelu, abyście żyli! Czemu to miasto ma się zamienić w rumowisko. ¹⁸ Jeżeli zaś są prorokami i jeśli przy nich jest słowo WIEKUISTEGO, niech się wstawią do WIEKUISTEGO Zastępów, by te przybory, które pozostały jeszcze w Domu WIEKUISTEGO, w domu króla Judy oraz w Jeruzalaim, nie dostały się do Babelu. ¹⁹ Ponieważ tak mówi WIEKUISTY Zastępów o kolumnach, o morzu *, o podnóżach i o pozostałych przyborach zostawionych w tym mieście, ²⁰ których nie zabrał Nabukadrecar, król Babelu, kiedy z Jeruzalaim uprowadził do Babelu Jechoniasza, syna Jojakima, króla Judy, wraz z wszystkimi panami Judy i Jeruzalaim. ²¹ Tak, zaiste, mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela, o tych przyborach, **które** pozostały w Domu WIEKUISTEGO, w domu króla Judy oraz w Jeruzalaim: ²² Będą sprowadzone do Babelu i tam pozostaną, aż do dnia, **w** którym znów o nich wspomnę - mówi WIEKUISTY; więc je podniosę i przywrócę na swoje miejsce.

27,19 wielkiej misie do rytualnych obmywań

28. I stało się tego roku, w czwartym roku, piątym miesiącu, w początkach panowania Cydkjasza, króla Judy, że w Domu WIEKUISTEGO, na oczach kapłanów i całego ludu, Chanania, syn Azura, prorok z Gibeonu, powiedział do mnie te słowa: ² Tak powiada WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela, mówiąc: Ja skruszę jarzmo króla Babelu! ³ Po dwóch latach przywrócę na to miejsce wszelkie przybory Domu WIEKUISTEGO, które z tego miejsca zabrał Nabukadrecar, król Babelu i uprowadził do Babelu. ⁴ Także przywrócę na to miejsce Jechoniasza, potomka Jojakima, króla Judy oraz wszystkich wygnańców Judy, którzy się dostali do Babelu - mówi WIEKUISTY; gdyż skruszę jarzmo króla Babelu. ⁵ Wtedy prorok Jeremjasz, na oczach kapłanów oraz na oczach całego ludu, stojącego w Domu WIEKUISTEGO, powiedział do proroka Chananii: ⁶ Tak rzekł prorok Jeremjasz: Niech tak będzie! Niech tak uczyni WIEKUISTY! Oby WIEKUISTY potwierdził twoje słowa, które prorokowałeś i przywrócił na to miejsce przybory Domu WIEKUISTEGO oraz wszystkich wygnańców z Babelu! ⁷ Jednak posłuchaj proszę słowa, które ja wypowiadam w twoje uszy oraz w uszy całego ludu. ⁸ Prorocy, którzy od wieków byli przede mną i przed tobą, oni prorokowali przeciwko potężnym ziemiom i przeciw wielkim królestwom - o wojnie, klęsce i zarazie; ⁹ zaś proroka, który prorokuje o szczęściu - tylko po spełnieniu się słowa tego proroka, zostaje poznanym prorok, którego w prawdzie wysłał WIEKUISTY! ¹⁰ Wtedy prorok Chanania zdjął jarzmo z szyi proroka Jeremjasza i je skruszył. ¹¹ I Chanania powiedział na oczach całego ludu te słowa: Tak mówi WIEKUISTY: W ten sposób, po dwóch latach, skruszę z szyi wszystkich narodów jarzmo Nabukadrecara, króla Babelu! Na to prorok Jeremjasz odszedł swoją drogą.

¹² A po skruszeniu przez proroka Chananię owego jarzma z szyi Jeremjasza, doszło Jeremjasza słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ¹³ Pójdziesz i oświadczysz Chananii te słowa: Tak mówi WIEKUISTY: Skruszyłeś drewniane jarzmo, dlatego, zamiast niego, uczynisz żelazne jarzmo! ¹⁴ Gdyż tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela: Włożę żelazne jarzmo na szyję wszystkich narodów, aby służyły Nabukadrecarowi, królowi Babelu, więc będą mu służyć; nawet dzikie zwierzęta mu poddałem. ¹⁵ Zatem prorok Jeremjasz powiedział do proroka Chananii: Posłuchaj Chananio! Nie posłał cię WIEKUISTY, a ty wzbudzasz ufność tego ludu, aby polegał na kłamstwie! ¹⁶ Dlatego tak mówi WIEKUISTY: Oto usunę cię z powierzchni tej ziemi; umrzesz jeszcze tego

roku, gdyż głosiłeś odstępstwo przeciwko WIEKUITEMU! ¹⁷ Więc Chanania, prorok, umarł w siódmym miesiącu owego roku.

29. A oto słowo pisma, które prorok Jeremjasz posłał z Jeruzalaim do pozostałej starszyny wygnańców, do kapłanów, do proroków i do całego ludu, który Nabukadrecar uprowadził z Jeruzalaim do Babelu. ² Kiedy wyszli z Jeruzalaim: Król Jechoniasz, władczyni, dworzanie, przywódcy Judy i Jeruzalaim, płatnerze i forteczni majstrowie; ³ **wtedy** za pośrednictwem Eleasa, syna Szafana, i Gemarji, syna Chilkji, których Cydkjasz, król Judy, wysłał do Nabukadrecara, króla babilońskiego do Babelu – **Jeremjasz posłał** te słowa: ⁴ Tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela, do wszystkich wygnańców, których zaprowadziłem z Jeruzalaim do Babelu: ⁵ Budujcie domy oraz je zamieszkujcie, zasadźcie ogrody i spożywajcie ich owoc! ⁶ Pojmujcie żony oraz płódźcie synów i córki; bierzcie też żony dla waszych synów, a wasze córki wydawajcie za mężów, by rodziły synów i córki, abyście się tam mnożyli, a nie zmniejszali. ⁷ Starajcie się o pomyślność miasta, do którego was uprowadziłem oraz módlcie się za nim do WIEKUISTEGO; ponieważ w jego pomyślności będzie wasza własna pomyślność! ⁸ Gdyż tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela: Niech was nie zwodzą wasi prorocy, którzy **są** pośród was, ani wasi wróżbici, i nie zwracajcie uwagi na wasze sny, które wam się śnią. ⁹ Ponieważ kłamliwie wam prorokują w Moim Imieniu; nie posłałem ich - mówi WIEKUISTY. ¹⁰ Tak mówi WIEKUISTY: Dopiero gdy się spełni siedemdziesiąt lat dla Babelu, wspomnę na was oraz utwierdzę Moje dobre słowo, że was przywrócę na to miejsce. ¹¹ Ponieważ Ja znam zamysły, które wam zaplanowałem - mówi WIEKUISTY; zamysły szczęścia, a nie niedoli, aby wam dać przyszłość i nadzieję! ¹² A wtedy będziecie Mnie wzywać i pójdziecie, aby się do Mnie modlić, a **Ja** was wysłucham. ¹³ Szukając Mnie – znajdziecie, gdy będziecie Mnie szukać całym waszym sercem. **Mateusz 7,7** ¹⁴ Dam się wam znaleźć - mówi WIEKUISTY; przywrócę waszych wygnańców i zgromadzę was ze wszystkich narodów oraz ze wszystkich miejsc, do których was zagnałem - mówi WIEKUISTY. Przeprowadzę was na miejsce, z którego was wyprowadziłem! ¹⁵ Jeżeli jednak powiadacie: WIEKUISTY wzbudził nam proroków i w Babelu - ¹⁶ zatem tak mówi WIEKUISTY o królu, który zasiada na tronie Dawida, o całym ludzie, który zamieszkuje w tym mieście, oraz o waszych braciach, którzy nie poszli z wami na wygnanie. ¹⁷ Tak mówi WIEKUISTY Zastępów: Oto posyłam na nich miecz, głód i mór; uczynię ich jak owe cierpkie figi, których się nie jada z powodu zepsucia. ¹⁸ Będę ich ścigał mieczem, głodem, morem i dam ich na postrach wszystkim królestwom ziemi, na przekleństwo oraz na zgrozę, na pośmiewisko i sromotę u wszystkich narodów, do których ich zapędzę. ¹⁹ Dlatego, że nie słuchali Moich słów - mówi WIEKUISTY. Wysyłałem do nich Moje sługi - proroków, niestrudzenie wysyłając - jednak Mnie nie słuchaliście - mówi WIEKUISTY. ²⁰ Zatem wy, słuchajcie słowa WIEKUISTEGO; wszyscy wygnańcy, których wysłałem z Jeruzalaim do Babelu: ²¹ Tak mówi WIEKUISTY Zastępów o Ahabie, synu Kolajasza i o Cydkjaszu, synu Maseji, **którzy** kłamliwie wam prorokują w Mym Imieniu: Oto wydam ich w rękę Nabukadrecara, króla Babelu, aby ich zabił przed waszymi oczami. ²² Z nich będzie wzięte przekleństwo dla wszystkich wygnańców Judy, którzy **są** w Babelu, w słowach: „Oby WIEKUISTY uczynił cię jak Cydkjasza i Ahaba, których król Babelu upiekł na ogniu!” ²³ Dlatego, że spełniali bezceństwa w Izraelu i oddawali się nierządowi z żonami swoich bliźnich, a **przy tym** w Moim Imieniu wygłaszali kłamliwe słowa, których im nie poleciłem. Ja Sam **jestem** tego świadom i świadkiem – mówi WIEKUISTY. ²⁴ Także Szemaji, Nechlamicie *, powiesz, mówiąc: ²⁵ Tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela: Dlatego, że posłałeś w swoim własnym imieniu listy do całego ludu, który **jest** w Jeruzalaim, i do kapłana Sofonjasza, syna Maseji oraz do wszystkich kapłanów, głosząc: ²⁶ WIEKUISTY ustanowił cię kapłanem zamiast kapłana Jojady, abyście mieli dozorców w domu WIEKU-

ISTEGO, nad każdym, **co** prorokuje w szale; abyś go osadził w więzieniu i pod obrożę. ²⁷ Dlaczego więc nie skarciłeś Jeremjasza, Anatotczyka, który wam prorokuje? ²⁸ Przecież on posłał do nich, do Babelu, głosząc: „To jeszcze długo potrwa. Budujcie domy i zamieszkujcie je, zasadzajcie ogrody i spożywajcie ich owoc”. ²⁹ Zaś kapłan Sofoniasz odczytał ten list przed oczami Jeremjasza, proroka.

³⁰ Wtedy doszło do Jeremjasza słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ³¹ Poślij do wszystkich wygnańców te słowa: Tak mówi WIEKUISTY o Szemaji, Nechlamicie: Ponieważ Szemaja wam prorokował, aczkolwiek Ja go nie posłałem, więc wzbudzał waszą ufność do kłamstwa - ³² dlatego tak mówi WIEKUISTY: Oto będę poszukiwał tego na Szemaji, Nechlamicie, oraz na jego rodzie! Nie pozostanie z niego nikt, kto by osiadł wśród tego ludu; ani nie zobaczy on dobra, które wyświadczę Mojemu ludowi - mówi WIEKUISTY; gdyż głosił odstępstwo przeciw WIEKUISTEMU.

***29,24** przydomek wywodzący się od przodka, bądź miejscowości pochodzenia

30. Słowo, które od WIEKUISTEGO doszło do Jeremjasza, głosząc: ² Tak mówi WIEKUISTY, Bóg Izraela: Spisz sobie do zwoju wszystkie słowa, które ci zwiastowałem! ³ Bo oto nadejdą dni - mówi WIEKUISTY, a przywrócę wygnańców Mojego ludu, Izraela i Judy - mówi WIEKUISTY; i przyprowadzę ich do ziemi, którą oddałem ich ojcom, by ją posiadli. ⁴ Zaś takie są słowa, które WIEKUISTY wypowiedział o Izraelu i o Judzie: ⁵ Zaiste, tak mówi WIEKUISTY: Słyszeliśmy odgłos trwogi; strach, a nie pokój. ⁶ Pytajcie się i zobaczcie, czy mężczyzna rodzi? Czemu widzę każdego męża z jego rękami na swych biodrach - jak rodzącą, a wszystkie oblicza zamieniły się w bladeść? ⁷ Biada! Bo wielkim **jest** ów dzień i żaden mu nie dorówna; ale chociaż to czas niedoli dla Jakóba, jednak zostanie z niego wybawiony! ⁸ I będzie owego dnia - mówi WIEKUISTY Zastępów, że skruszę jarzmo z twego karku, a twoje więzy rozerwę; cudzoziemcy nie będą go nadal ujarzmić. ⁹ Będą służyli WIEKUISTEMU, swemu Bogu, i Dawidowi, swojemu królowi, którego im podniosę! ¹⁰ Zatem nie bój się, ty, Mój sługo, Jakóbie - mówi WIEKUISTY, ani się nie trwóż Izraelu; gdyż oto wybawię cię z daleka, a twój ród z ziemi niewoli. Jakób wróci, będzie spokojnym i bezpiecznym, i nikt **go** nie wystraszy. ¹¹ Bo Ja **jestem** z tobą - mówi WIEKUISTY, aby cię wybawić. Położę koniec wszystkim narodom, między które cię rozproszyłem, jednak tobie nie uczynię końca; będę cię sprawiedliwie karcił, lecz do ostatka cię nie wytępię. ¹² Ponieważ tak mówi WIEKUISTY: Dotkliwie **jest** twoje rozbicie oraz bolesną twoja rana! ¹³ Nikt się nie wstawi ***** w twojej sprawie, by cię uzdrowić; nie ma dla ciebie skutecznych leków! ¹⁴ Zapomnieli cię wszyscy twoi zalotnicy i o ciebie się nie pytają; bo uderzyłem cię uderzeniem wroga, okrutną karzą, z powodu mnóstwa twych win, ponieważ tak liczne były twoje grzechy. ¹⁵ Czemu wołasz w swoim porażeniu, że tak dotkliwym **jest** twój ból? Uczyniłem ci to z powodu mnóstwa twoich win, bowiem tak liczne **były** twoje grzechy. ¹⁶ Lecz dlatego będą też pochłonięci wszyscy, którzy cię pochłaniali; a wszyscy, wszyscy twoi ciemiężcy pójdą w niewolę; twoi grabiciele będą ograbiani, a twych łupieżców wydam na łup. ¹⁷ Bo spowoduję ci uzdrowienie, ulecę cię z twoich ran - mówi WIEKUISTY; gdyż nazywali cię odrażoną - „To Cyon, którego nikt nie odwiedza!”. ¹⁸ Tak mówi WIEKUISTY: Oto przywrócę wygnanych z namiotów Jakóba, a nad jego siedzibami się ulituję; by było odbudowane miasto na swoim rumowisku oraz stanęły pałace według swojego porządku! ¹⁹ Znowu z nich wyjdzie dziękczynienie oraz głos rozbawionych; rozmnożę ich oraz się nie umniejszą; spotęguję ich oraz się nie uszczuplą. ²⁰ Zaś jego dzieci będą jak przedtem; jego zbór utwierdzi się przed Moim obliczem i będę się zajmował wszystkimi jego ciemiężcami. ²¹ Z niego samego powstanie jego mocarz *****, jego władca wyjdzie z jego środka; przybliżę go, aby do Mnie podszedł. Kim jest ten, co ośmielił swe serce, by do Mnie podejść? - mówi WIEKUISTY. ²² Tak będziecie Mi ludem, a Ja będę waszym Bogiem. ²³ Oto z zapalczywo-

ścią zrywa się zawierucha WIEKUISTEGO; rozpętana burza stoczy się na głowę niegodziwych. ²⁴ Nie uśmierzy się płonący gniew WIEKUISTEGO, aż spełni i urzeczywistni zamysły Swojej woli. Zrozumiecie to w końcowych czasach! ²⁵ Owego czasu - mówi WIEKUISTY, będę Bogiem wszystkich pokoleń Izraela, a one będą Moim ludem.

***30,13** także: **nie weźmie w obronę**; **C** orzeknie

***30,21** także: **wielki, znaczny, majestatyczny**

31. Tak mówi WIEKUISTY: Lud ocalonych od miecza znalazł upodobanie * na pustyni, kiedy Izrael szedł do swojego wypoczynku! ² Od dawna ukazywał mi się WIEKUISTY, **mówiąc:** Ponieważ umiłowałem cię wieczną miłością, dlatego zachowałem ci długotrwałą łaskę. ³ Jeszcze cię odbuduję; będziesz odbudowaną, dziewico izraelska! Jeszcze będziesz się posuwać ze swymi bębenkami i puścisz się w płasy rozochoconych! ⁴ Jeszcze będziesz sadziła winnice na górach Szomronu; zasadzą je sadownicy i będą z nich spożywać. ⁵ Tak, nastanie dzień, gdy stráže zawołają na górach Efraima: Naprzód, wejdźmy na Cyon, do WIEKUISTEGO, naszego Boga! ⁶ Bo tak mówi WIEKUISTY: Uderzcie w radość nad Jakóblem i wykrzykujcie na czele plemion; zwiastujcie, wysławiajcie i głoście: WIEKUISTY wspomógł Swój lud, szczątek Izraela! ⁷ Oto przyprowadzę ich z kraju Północy oraz zgromadzę ich z krańców ziemi. Między nimi niewidomi i chromi, brzemienne i rodzące; powrócą tu wielką gromadą! **Mateusz 11,5** ⁸ Przyjdą z płaczem, będę ich prowadził przy błagalnych prośbach; po prostej drodze poprowadzę ich do strumieni wód, aby się na niej nie potknęli; bo stałem się Ojcem **dla** Izraela, a Efraim **jest** Moim pierworodnym! ⁹ Narody! Słuchajcie słowa WIEKUISTEGO i zwiastujcie je po dalekich wyspach; powiedzcie: Ten, który rozproszył Izraela, znowu go zgromadza i strzeże, jak pasterz swojej trzody! ¹⁰ Gdyż WIEKUISTY wyzwolił Jakóba; wyswobodził go z mocy tego, który był silniejszym od niego. ¹¹ Tak przyjdą i będą się weselić na wyżynie cyońskiej; podążą do dobra WIEKUISTEGO, do zboża, do moszczu, do oliwy oraz do młodych trzód i stad; a ich duża będzie niczym zroszony ogród, nie będą więcej mdleć. ¹² Wtedy dziewica ucieszy się w korowodzie, razem młodzieńcy i starcy; bo ich żałobę zamienię w wesele, po ich znękaniu pocieszę ich i uraduję. ¹³ Napoję duszę kapłanów tłustością, a Mój lud nasyci się Moim dobrem - mówi WIEKUISTY.

¹⁴ Tak mówi WIEKUISTY: Głos w Ramath * się rozlega, łkanie i gorzki płacz! Rachel płacze nad swymi dziećmi; nie daje się utulić po swych dzieciach, bo nie ma już żadnego! **Mateusz 2,18**

¹⁵ Tak mówi WIEKUISTY: Powstrzymaj twój głos od płaczu, a twoje oczy od łez; bo za twój trud jest nagroda - mówi WIEKUISTY, więc wrócą z ziemi wroga! ¹⁶ Tak, nadzieja jest w twej przyszłości - mówi WIEKUISTY, dzieci wrócą do swojego dziedzictwa! ¹⁷ Słyszałem utyskującego nad sobą Efraima: Skarciłeś mnie; zostałem skarcony jak niesforny cielec; pozwól mi wrócić, a się nawrócę, bo Ty **jesteś** WIEKUISTY, mój Bóg! ¹⁸ Po swoim odwróceniu się - żałowałem, a po moim opamiętaniu się - uderzyłem się w biodro *; wstydzę się i rumienię, bo dźwigam hańbę mej młodości. ¹⁹ Czy Efraim **jest** Mi najdroższym synem, albo najrozkoszniejszym dziecięciem? Bo ile razy go gromię, muszę o nim znowu wspominać; zaiste, ku niemu wrywa się Moje wnętrze - zmiłować, zmiłuję się nad nim - mówi WIEKUISTY! ²⁰ Ustawiaj sobie drogowskazy, wznies sobie słupy, zwróć swą uwagę na ten gościniec, na drogę, którą przebyłaś; wróć izraelska dziewico, wróć do tych twoich miast! ²¹ Dopóki chcesz się tulać, przekorna córo! Przecież WIEKUISTY stworzy nowość na ziemi: Kobieta będzie otaczała * mężczyznę! ²² Tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela: Jeszcze będą powtarzać to słowo w ziemi Judy i w jego miastach, kiedy przywrócę ich brańców: Niechaj ci błogostawi WIEKUISTY, przybytku sprawiedliwości, święta goro! ²³ Ponieważ w niej się osiedlą - w Judzie, we wszystkich jego miastach, jako rolnicy i

hodowcy stad. ²⁴ Tak napoję znużoną duszę oraz nasycę każdą łaknącą osobę. ²⁵ Naraż się ocknąłem i rozejrzałem – a mój sen był dla mnie słodkim. ²⁶ Oto nadejdą dni - mówi WIEKUISTY, a obsieję dom Izraela i dom Judy posiewem ludzi oraz posiewem bydła. ²⁷ I będzie, że jak czuwałem nad nimi, abym wypleniał, druzgotał, burzył, zatracał i niweczył, tak będę czuwał nad nimi, abym budował i zasadzał - mówi WIEKUISTY. ²⁸ Za owych dni nie będą więcej mówili: Ojcowie spożywali cierpkie jagody, a zęby synów stępieły *. ²⁹ A raczej każdy zginie przez swoją własną winę – ktokolwiek zje cierpkie jagody, tego zęby stępieją. ³⁰ Oto nadejdą dni - mówi WIEKUISTY, że zawrę z domem Izraela i domem Judy Nowe Przymierze. **Nowy Testament; Hebrajczyków 8,8** ³¹ Nie **takie**, jak to Przymierze, które zawarłem z ich ojcami, kiedy ich wziąłem za rękę, aby ich wyprowadzić z ziemi Micraim. To Moje Przymierze zerwali, chociaż nie przestałem być ich panem * - mówi WIEKUISTY. ³² Lecz oto Przymierze, które po owych dniach zawrę z domem Izraela - mówi WIEKUISTY: Złożę Moje Prawo * w ich wnętrzu oraz wypiszę je w ich sercu, abym był ich Bogiem, a oni byli Mi ludem. **Hebrajczyków 10,16** ³³ I nie będą nadal nauczali - każdy bliźniego i każdy swojego brata w słowach: „Poznajcie WIEKUISTEGO!”, gdyż wszyscy będą Mnie znali, od najmniejszego, do największego - mówi WIEKUISTY. Ponieważ wybaczę ich winę, a ich grzechów więcej nie wspomnę. **Jan 6,45; Hebrajczyków 8,11**

³⁴ Tak mówi WIEKUISTY, który dał słońce na światło we dnie oraz prawa księżycy i gwiazd na światło w nocy; który ucisza morze, choć szumią jego fale; Jego Imię - WIEKUISTY Zastępów. ³⁵ Jeśli te Prawa zostaną usunięte sprzed Mojego oblicza - mówi WIEKUISTY, wtedy i ród Izraela przestanie być przede Mną narodem * po wszystkie czasy.

³⁶ Tak mówi WIEKUISTY: Jeśli u góry będą zmierzone niebiosa, a u dołu zbadane posady ziemi, wtedy i Ja porzucę cały lud Izraela z powodu wszystkiego, co uczynili - mówi WIEKUISTY. ³⁷ Oto nadejdą dni - mówi WIEKUISTY, a to miasto będzie odbudowane dla WIEKUISTEGO; od wieży Chananel * - aż do bramy narożnej. ³⁸ I sznur pomiaru rozciągnie się dalej, wprost poza wzgórze Gareb oraz zwróci się ku Goah. ³⁹ Cała dolina zwłok, popiołu i wszystkie pola aż do potoku Kidron * oraz ku wschodowi, do rogu bramy końskiej, będą poświęcone WIEKUISTEMU; nie będą tam wypleniali **, ani burzyli na wieki.

***31,1** także: **łaskę, przychylność**

***31,14** także (i w gr.): **Rama**

***31,18** oznaka skruchy

***31,21** także: **okrażać, otaczać, obejmować, obchodzić**

***31,28** także: **ścierpły**

***31,31** także: **małżonkiem**

***31,32** hebr. *Torę*; także: **Naukę**

***31,35** dotyczy ludu o różnych formach pogaństwa

***31,37** co znaczy: Bóg obdarzył łaską

***31,39** spolszczone: Cedron; tam składano ofiary Molochowi

****31,39** także: **usuwali, wrywali**

32. Słowo, które od WIEKUISTEGO doszło Jeremjasza, dziesiątego roku Cydkjasza, króla Judy, czyli osiemnastego roku Nabukadrecara. ² Wtedy to wojsko króla Babelu oblegało Jeruzalaim, a prorok Jeremjasz był osadzony na dziedzińcu straży, należącym do domu króla Judy. ³ Osadził go tam Cydkjasz, król Judy, zarzucając mu: Czemu prorokujesz i głosisz: Tak mówi WIEKUISTY: Oto wydam to miasto w ręce króla Babelu, by je zdobył. ⁴ Zaś Cydkjasz, król Judy, nie ujdzie ręki Kasdejczyków, lecz niechybnie będzie wydany w moc króla Babelu, aby pomówił z nim z ust do ust i ujrzał go oczy w oczy. ⁵ Zaprowadzi Cydkjasza do Babelu, by tam pozostał, dopóki na niego nie wspomnę - mówi WIEKUISTY. Jeżeli będziecie walczyć z Kasdejczykami - nie powiecie się wam!

⁶ Wtedy Jeremjasz powiedział: Doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ⁷ Oto Chanameel, syn Szalluma, twojego stryja, przyjdzie do ciebie i powie: Kup sobie moje pole, które **się znajduje** przy Anatot, gdyż tobie służy prawo powinowactwa, byś je nabył. ⁸ Zatem przybył do mnie, do więziennego dziedzińca, Chanameel, syn mego stryja, według zapowiedzi WIEKUISTEGO oraz do mnie powiedział: Zechciej nabyć moje pole przy Anatot w ziemi Binjamina, bo twoim **jest** prawo dziedzictwa i powinowactwa – nabądź je sobie! Wtedy zrozumiałem, że to rzeczywiście wola WIEKUISTEGO. ⁹ Więc nabyłem pole od Chanameela, syna mego stryja, w Anatot i odważyłem mu pieniądze - siedemnaście szekli w srebrze. ¹⁰ Zapisałem to w liście, zapieczętowałem, stwierdziłem przez świadków i na wadze odważyłem pieniądze. ¹¹ I wziąłem ten kupny list, zapieczętowany wedle przepisów i ustaw, lecz otwarty. ¹² Po czym wręczyłem ten kupny list Baruchowi, synowi Neryi, syna Machseji, na oczach mego stryja Chanameela i przed oczami wszystkich Judejczyków, którzy przebywali na więziennym dziedzińcu. ¹³ Na ich oczach poleciłem też Baruchowi, mówiąc: ¹⁴ Tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela: Zabierz te listy, ten zapieczętowany list kupny oraz ten list otwarty i włóż je w gliniane naczynie, by przetrwały przez długie lata. ¹⁵ Ponieważ tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela: Jeszcze na tej ziemi będą nabywane domy, pola i winnice. ¹⁶ A po wręczeniu listu kupna Baruchowi, synowi Neryi, błagałem WIEKUISTEGO tymi słowami: ¹⁷ O Panie, Boże! Oto Ty, Twoją wielką mocą, Twoim wyciągniętym ramieniem stworzyłeś niebo i ziemię; nic **nie jest** dla Ciebie trudne! ¹⁸ Ty świadczysz miłość tysiącznemu pokoleniu, ale i po nich, naprawiasz winę ojców na łonie ich potomków. Boże wielki i potężny, którego Imię to WIEKUISTY Zastępów! ¹⁹ Wielki w postanowieniu oraz przemożny w wykonaniu, którego oczy **są** otwarte na wszystkie drogi synów ludzkich, by każdemu oddać według jego dróg oraz według owocu jego czynów. ²⁰ Ty, który uczyniłeś znaki i cuda na ziemi Micraim oraz aż po dzisiejszy dzień, tak pośród Izraela, jak i pośród innych ludzi, i uczyniłeś sobie Imię jak Ten dziś. ²¹ Znakami, cudami, przemożną ręką, wyciągniętym ramieniem oraz z wielkim strachem wyprowadziłeś Twój izraelski lud z ziemi Micraim. ²² Po czym oddałeś im tę ziemię, którą zaprzysiągłeś ich ojcom, że im ją oddasz – ziemię opływającą mlekiem i miodem. ²³ A gdy przyszli oraz nią zawładnęli, nie słuchali Twojego głosu i nie postępowali według Twojej Prawa. Tego wszystkiego, co im poleciłeś uczynić - nie czynili; a wtedy sprowadziłeś na nich całą tą niedolę. ²⁴ Oto nasypy sięgają już miasta, by je zdobyto; bo miasto musi wpaść w ręce Kasdejczyków, którzy walczą przeciwko niemu, w obecności miecza, głodu i moru. Zatem spełnia się **to**, co zapowiedziałeś, tak jak to widać. ²⁵ A jednak poleciłeś mi, Panie, WIEKUISTY: Kup sobie pole za pieniądze oraz stwierdź to przez świadków! - choć miasto już wpada w moc Kasdejczyków. ²⁶ Na to doszło Jeremjasza słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ²⁷ Oto Ja, WIEKUISTY, Bóg wszelkiego ciała – czy cokolwiek **jest** dla Mnie trudne? ²⁸ Dlatego tak mówi WIEKUISTY: Oto wydaję to miasto w moc Kasdejczyków, w moc Nabukadrecara króla Babelu, by je zdobył. ²⁹ Więc wkroczą Kasdejczycy, **którzy** walczą przeciwko temu miastu oraz podpalą miasto ogniem; spalą je wraz z domami, na dachach których kadzono Baalowi i wylewano zalewki cudzym bóstwom, aby mnie jątrzyć. ³⁰ Ponieważ synowie Izraela oraz synowie Judy od swej młodości czynili tylko to, co było złem w Moich oczach; synowie Izraela tylko Mnie jątrzyli sprawą swych rąk - mówi WIEKUISTY. ³¹ Zaprawdę, to miasto było dla **Mnie** na gniew i Moje oburzenie; od dnia, którego je zbudowano - aż po dzisiejszy dzień; tak, że muszę je usunąć sprzed Mojego oblicza. ³² A to z powodu wszelkiej nieczności * synów Izraela i synów Judy, którą popełniali, aby Mnie jątrzyć; oni, królowie, przywódcy, kapłani i ich prorocy, zarówno mężowie Judy, jak mieszkańcy Jeruzalaim. ³³ Odwrócili się do Mnie karkiem - a nie obliczem; i choć ich nauczano, ustawicznie nauczając - nie słuchali, by przyjąć napomnienie. ³⁴ Nawet w Domu, nad którym **jest** mianowane Moje imię, postawili swoje ohydy, by go znieważać. ³⁵ W dolinie

Ben Hinnom zbudowano wyżyny Baala, by oddawać synów i swoje córki Molochowi – czego im nie rozkazałem; ani nawet nie przeszło przez Moją myśl, by czyniono taką obmierźłość i przywodziło Judę do grzechu. ³⁶ Jednak teraz tak mówi WIEKU-ISTY, Bóg Izraela, o tym mieście, o którym powiadacie: Wskutek miecza, głodu i moru, dane jest w moc króla Babelu. ³⁷ Oto zgromadzę ich ze wszystkich krajów, do których ich zapędziłem w gniewie, Moim oburzeniu i w wielkim uniesieniu; przywrócę ich na to miejsce i pozwolę im bezpiecznie mieszkać. ³⁸ Będą Mi ludem, a Ja będę im Bogiem. ³⁹ I dam im jedno serce, i jedną drogę, by się Mnie obawiali po wszystkie dni - dla ich szczęścia oraz ich synów po nich. ⁴⁰ Zawrę z nimi wieczne Przymierze, że się od nich nie odwrócę, bym przestał im dobrze świadczyć; także złożę w ich sercu bojaźń, aby nie odchodzili ode Mnie. ⁴¹ Będę się z nich cieszył, dobrze im świadcząc; osadzę ich na tej ziemi trwale, z całego serca i z całej Mej Istoty. ⁴² Bo tak mówi WIEKUISTY: Jak przyprowadziłem na ten lud całą tą wielką niedolę, tak przyprowadzę na nich całe dobro, które im obiecałem. ⁴³ Będą jeszcze nabywane pola na tej ziemi, o której powiadacie: Ona **jest** pustkowień z powodu braku ludzi i zwierząt; jest wydana w moc Kasdejczyków! ⁴⁴ W ziemi Binjamina, w okolicy Jeruzalaim, w miastach Judy, w miastach górskich i w miastach południa, będą nabywać pola za pieniądze, spisywać to w listach, pieczętować oraz stwierdzać przez świadków; gdyż przywrócę ich brańców - mówi WIEKUISTY.

***32,32** także: **złości, grzeszności, niegodziwości**

33. I słowo WIEKUISTEGO doszło Jeremjasza po raz drugi, kiedy był jeszcze osadzony na dziedzińcu straży, głosząc: ² Tak mówi WIEKUISTY, który to spełni; WIEKUISTY, który zaplanował, aby to urzeczywistnić – **Jego** Imię WIEKUISTY! ³ Wezwij Mnie, a ci odpowiem, i oznajmię ci rzeczy wielkie oraz wzniosłe, których nie znałeś! ⁴ Ponieważ tak mówi WIEKUISTY, Bóg Izraela, o domach tego miasta oraz o domach królów Judy, burzonych pośród wałów i wśród miecza. ⁵ Wprawdzie pójdą, żeby walczyć z Kasdejczykami i aby je napełnić zwłokami ludzi, których poraziłem w gniewie, i Moim oburzeniu, zakrywając Moje oblicze przed tym miastem z powodu wszelkiej ich niecności. ⁶ Ale oto przywrócę mu ukojenie, uzdrowienie i ich ulecę; odsłonię im pełnię pokoju i stateczności. ⁷ Przywrócę wygnańców Judy oraz wygnańców Izraela i odbuduję ich jak przedtem. ⁸ Oczyszczę ich ze wszystkich ich win *, którymi zgrzeszyli względem Mnie oraz odpuszczę im wszystkie wykroczenia, którymi zgrzeszyli i którymi się Mnie sprzeniewierzyli. ⁹ Ono będzie Mi sławą, rozkoszą, chwałą i ozdobą wobec wszystkich narodów ziemi, które słysząc o całym dobru, jakie im wyświadcę - zadrżą i zadygocą z powodu całego dobra i wszelkiej pomyślności, którą dla niego wytworzę. ¹⁰ Tak mówi WIEKUISTY: Jeszcze będzie się rozlegać na tym miejscu, o którym powiadacie: Ono **jest** pustkowień z powodu braku ludzi i była w miastach Judy i w okolicach Jeruzolimy, opustoszałych z powodu braku ludzi, braku mieszkańców i braku bydła – ¹¹ głos radości i głos wesela, głos oblubieńca i głos oblubienicy, głos wołających: „Wysławiajcie WIEKUISTEGO Zastępów, gdyż WIEKUISTY **jest** dobrym, a Jego łaska wieczną!” **Głos** składających dziękczynienia w Domu WIEKUISTEGO, gdyż przywrócę wygnańców tej ziemi jak dawniej - mówi WIEKUISTY. ¹² Tak mówi WIEKUISTY Zastępów: Jeszcze będzie na tym miejscu, spustoszone z powodu braku ludzi i bydła, we wszystkich jego miastach koczowisko pasterzy, tłum wygodnie leżących – ¹³ w miastach górskich i w miastach nizin, w miastach południa i w ziemi Binjamina, w okolicach Jeruzalaim i w innych miastach Judy. Jeszcze trzody będą przechodzić pod ręką liczącego - mówi WIEKUISTY. ¹⁴ Oto nadejdą dni - mówi WIEKUISTY, w których spełnię dobrą zapowiedź, jaką wypowiedziałem o domu Izraela oraz o domu Judy. ¹⁵ W owe dni i owego czasu wyprowadzę Dawidowi zbawienny * szczep, więc będzie pełnił na ziemi sąd ** i sprawiedli-

wość! ¹⁶ W owe dni Juda będzie zbawiony *, a Jeruzalaim spocznie bezpiecznie; a tak go będą nazywać: „WIEKUISTY Naszą Sprawiedliwością **!”¹⁷ Ponieważ tak mówi WIEKUISTY: Nie zabraknie Dawidowi męża, **co** zasiada na tronie israelskiego domu. ¹⁸ Także kapłanom i Lewitom, nie zabraknie przede Mną męża, **który na** wszystkie czasy cofnął całopalenia, spalanie ofiar z pokarmów oraz składanie ofiar sprawiedliwości!

¹⁹ Następnie doszło Jeremjasza słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ²⁰ Tak mówi WIEKUISTY: Kiedy zdołacie zerwać Moje przymierze z dniem oraz Moje przymierze z nocą, by w swoim czasie nie było dnia, ani nocy - ²¹ wtedy będzie zerwane i Moje przymierze z Moim sługą Dawidem, by nie powstał wewnątrz potomek, panujący na jego tronie oraz z Lewitami i kapłanami, którzy Mi posługują. ²² Jak nie może być policzonym zastęp niebios, ani zmierzony piasek morza – tak rozmnożę ród Dawida, Mojego sługi i Lewitów, **którzy** Mi posługują.

²³ Potem znów doszło Jeremjasza słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ²⁴ Czy nie zauważyłeś, co tutaj lud powiada, mówiąc: Dwa rody, które wybrał WIEKUISTY - już je porzucił. **Tak** lżą Mój lud, że nie będzie dalej narodem przed ich obliczem. ²⁵ Zatem tak mówi WIEKUISTY: Jeśli by nie dotrwało Moje przymierze z dniem i z nocą, i gdybym nie ustanowił praw nieba i ziemi - ²⁶ wtedy bym porzucił ród Jakóba oraz Dawida, Mojego sługi, oraz nie brał władców z jego potomstwa dla rodu Abrahama, Is'haka * i Jakóba. Ponieważ przywrócę ich brańców i ulituję się nad nimi!

***33,8** także: **nieprawości**

***33,15** także: **sprawiedliwy, prawy**

****33,15** także: **prawo**

***33,16** także: **zachowany, uratowany, wyswobodzony, obroniony, zwycięski**

****33,16** także: **prawością** – symboliczne Imię przypisywane Mesjaszowi i Jeruzalaim

***33,26** tu Is'hak zamiast Ic'hak (tak napisano cztery razy w Piśmie Świętym)

34. Słowo, które doszło Jeremjasza od WIEKUISTEGO - kiedy Nabukadrecar, król Babelu i całe jego wojsko, i wszystkie, podwładne jego potędze królestwa ziemi, a także wszystkie owe narody walczyły przeciw Jeruzalaim oraz wszystkim jej miastom - głosząc: ² Tak mówi WIEKUISTY, Bóg Izraela: Pójdiesz i oświadczysz Cydkjaszowi, królowi Judy, mówiąc mu: Tak powiada WIEKUISTY: Oto wydam to miasto w moc króla Babelu, aby je spalił ogniem. ³ Ty też nie ujdiesz jego ręki, lecz będziesz złapany oraz wydany w jego moc. Twoje oczy zobaczą oczy króla Babelu, a jego usta przemówią do twoich ust; po czym przyjdiesz **do** Babelu! ⁴ Jednak Cydkjaszu, królu Judy, słuchaj słowa WIEKUISTEGO! Tak o tobie powiedział WIEKUISTY: Nie zginiesz od miecza - ⁵ umrzesz w pokoju, a jak palono dla twoich ojców *, poprzednich królów, którzy byli przed tobą, tak będą palić dla ciebie; i będą po tobie biadać „o Panie!”; gdyż Ja wypowiedziałem to słowo - mówi WIEKUISTY.

⁶ Więc prorok Jeremjasz, w Jeruzalaim, powtórzył Cydkjaszowi, królowi Judy, wszystkie te słowa, ⁷ podczas gdy wojsko króla Babelu walczyło przeciw Jeruzalaim i przeciw wszystkim, jeszcze pozostałym miastom Judy - przeciw Lachisz i przeciw Azeka. Ponieważ, spośród miast Judy, te jedne się trzymały, jako miasta warowne.

⁸ Słowo, które od WIEKUISTEGO doszło Jeremjasza po zawarciu przez króla Cydkjasza przymierza z całym ludem, który był w Jeruzalaim, gdy ogłosili sobie wolność. ⁹ Aby każdy puścił na wolność swojego sługę i każdy swoją służebnicę – Ibrejczyka * albo Ibrejkę i by nikt się nie posługiwał Judejczykiem - swym bratem. ¹⁰ Więc wszyscy naczelnicy i cały lud, którzy wszedł w przymierze, usłuchali, by każdy puścił na wolność swojego sługę i każdy swoją służebnicę, i aby nadal się nimi nie posługiwać; usłuchali i puścili. ¹¹ Ale gdy później się cofnęli i znowu pobrali sługi i służebnice, których wolno puścili, zniewalając ich sobie za sługi i służebnice, ¹² wtedy doszło Jeremjasza słowo WIEKUISTEGO, by w Imieniu WIEKUISTEGO ogłosił: ¹³ Tak mówi

WIEKUISTY, Bóg Izraela: Ja zawarłem Przymierze z waszymi ojcami w dzień, w który ich wyprowadziłem z ziemi Micraim, z domu niewoli, oznajmiając: ¹⁴ Po upływie siedmiu lat każdy puści swojego brata Ibrejczyka, który by się tobie zaprzedał; będzie ci służył przez sześć lat, po czym puścisz go wolno od ciebie! Ale wasi ojcowie Mnie nie słuchali oraz nie nakłonili swego ucha. ¹⁵ A wy się dzisiaj nawróciliście i uczyniliście to, co **jest** prawe w Mych oczach, ogłaszając wolność **dla** każdego swojego bliźniego, i w Domu, nad którym **jest** mianowane Moje Imię, zawarliście przymierze przed Mym obliczem. ¹⁶ Ale cofnęliście się i znowu znieważyliście Moje Imię, bo każdy wziął swojego sługę, i każdy swoją służebnicę; tych, których puściliście na wolność według ich upodobania. Zniewoliliście ich, by byli wam sługami i służebnicami. ¹⁷ Dlatego tak mówi WIEKUISTY: Wy Mnie nie usłuchaliście, aby ogłosić wolność, każdy swojemu bratu, każdy swemu bliźniemu. Dlatego Ja ogłoszę wolność nad wami - mówi WIEKUISTY - dla miecza, moru i głodu oraz dam was na postrach wszystkim królestwom ziemi. ¹⁸ Podam tych ludzi, którzy przekroczyli Moje Przymierze i nie dotrzymali słów Przymierza; tego, co zawarli ze mną przy cielcu, którego rozciąli na dwoje i przeszli między jego częściami - ¹⁹ naczelników Judy i naczelników Jeruszałaim, dworzan, kapłanów i cały lud tej ziemi, który przeszedł między częściami tego cielca - ²⁰ podam ich w moc ich wrogów, w moc czyhających na ich życie; więc ich zwłoki pójdą na żer ptactwu nieba oraz zwierzętom ziemi. ²¹ Także Cydkjasza, króla Judy i jego naczelników, podam w moc ich wrogów, w moc czyhających na ich życie, w moc wojska króla Babelu, które teraz od was odeszło. ²² Oto rozkazę - mówi WIEKUISTY, i przyprowadzę ich z powrotem na to miasto, aby walczyli przeciw niemu, zdobyli je oraz spalili ogniem; a judzkie miasta zmienię w pustkowie z powodu braku mieszkańca!

***38,5** w domyśle: wonne korzenie

***34,9** spolszczone: Hebrajczyka

35. Słowo, które od WIEKUISTEGO doszło Jeremjasza za czasów Jojakima, potomka Jozjasza, króla Judy, głosząc: ² Pójdziesz do domu Rekabitów, pomówisz z nimi i ich sprowadzisz do Domu WIEKUISTEGO, do jednej z komnat, oraz dasz im się napić wina! ³ Wtedy zabrałem Jaazaniasza, syna Jeremjasza, syna Chabacinji, jego braci, wszystkich jego synów i cały dom Rekabitów *; ⁴ i sprowadziłem ich do Domu WIEKUISTEGO, do komnaty synów Chanana, syna Igdalji, Bożego męża, która **jest** obok komnaty książęcej, położonej nad komnatą Maseji, syna Szalluma, odźwiernego. ⁵ Potem postawiłem przed synami domu Rekabitów czasze pełne wina, kubki, i do nich powiedziałem: Napijcie się wina! ⁶ Jednak oni odpowiedzieli: Nie pijamy wina; ponieważ Jonadab, syn Rekaba, nasz praojciec, zakazał nam, mówiąc: Nie pijajcie wina na wieki, ani wy, ani wasi synowie. ⁷ Także nie budujcie domów, nie rozsiewajcie nasienia, nie sadźcie winnic, ani żadnej nie posiadajcie; ale po wszystkie wasze dni zamieszkujcie w namiotach, abyście żyli przez długie czasy na ziemi, na której gościecie *! ⁸ Zatem usłuchaliśmy głosu Jonadaba, syna Rekaba, naszego praojca, we wszystkim co nam nakazał, żebyśmy nie pili wina po wszystkie nasze dni; my, nasze żony, nasi synowie i nasze córki. ⁹ I abyśmy nie budowali domów na nasze mieszkanie, ani nie mieli winnicy, roli, czy siewu. ¹⁰ Tak mieszkaliśmy w namiotach; słuchaliśmy i czyniliśmy według wszystkiego, co nam rozkazał Jonadab, nasz praojciec. ¹¹ Ale kiedy przeciw tej ziemi nadciągnął Nabukadrecar, król Babelu, powiedzieliśmy: Pójdźcie, przed wojskiem Kasdejczyków oraz przed wojskiem Aramu * cofniemy się do Jeruszałaim; i tak zostaliśmy w Jeruszałaim.

¹² Wtedy doszło Jeremjasza słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ¹³ Tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela: Pójdziesz i oświadczysz mężom Judy oraz mieszkańcom Jeruszałaim: Nie przyjmujecie nauki, aby być posłuszni Moim słowom? - mówi WIEKUISTY. ¹⁴ A zostały zachowane słowa Jonadaba, syna Rekaba, który przykazał

swaim synom, by nie pijali wina; więc go nie pili aż po dzisiejszy dzień, bo są posłuszni przykazaniu swego praojca. Zaś Ja przemawiałem do was, ustawicznie przemawiając, a Mnie nie słuchaliście. ¹⁵ Posyłałem do was wszystkie Moje sługi – proroków, ustawicznie posyłając, z tymi słowami: Nawróćcie się, każdy od swojej niecnej drogi oraz poprawcie wasze postępy. Nie chodźcie za cudzymi bóstwami, by im służyć, a wtedy zostanieie na tej ziemi, którą oddałem wam i waszym ojcom; ale nie nakłoniliście swojego ucha, ani Mnie nie usłuchaliście. ¹⁶ Choć synowie Jonadaba, syna Rekaba, zachowali rozkaz swego praojca, który im dał nakaz - ale ten lud Mnie nie usłuchał. ¹⁷ Dlatego tak mówi WIEKUISTY, Bóg Zastępów, Bóg Izraela: Oto sprowadzę na Judę i na wszystkich mieszkańców Jeruszałaim całą niedolę, którą przeciwko nim wypowiedziałem; bowiem mówiłem do nich - a nie usłuchali, wołałem do nich - a nie odpowiadali. ¹⁸ Zaś do domu Rekabitów Jeremjasz powiedział: Tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela: Dlatego, że słuchaliście rozkazu Jonadaba, waszego praojca, przestrzegaliście wszystkich jego przykazań i czyniliście według wszystkiego, co wam polecił - ¹⁹ zatem tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela: Po wszystkie dni nie zbraknie Jonadabowi, synowi Rekaba, męża, który by stał przed Moim obliczem.

***35,3** imiona własne wskazują, że mogli to być prozelici

***35,7** także: **jesteście przechodniami, czasowo przebywacie**

***35,11** spolszczone: **Syrii**

36. Czwartego roku Jojakima, potomka Jozjasza, króla Judy, stało się, że Jeremjasza doszło słowo od WIEKUISTEGO, głosząc: ² Weźmiesz sobie pisarski rodak * i spiszesz na nim wszystkie słowa, które do ciebie wypowiedziałem o Izraelu, o Judzie oraz o wszystkich narodach; od dnia, którego zacząłem z tobą mówić, czyli od dnia Jozjasza - aż po dzisiejszy dzień. ³ Może dom Judy rozważy całą niedolę, którą zamysłam im uczynić i każdy się nawróci ze swojej niecnej drogi, abym odpuścił ich winy, i grzechy.

⁴ Tak Jeremjasz wezwał Barucha, syna Neryi; a Baruch, na piśmiennym rodale, spisał z ust Jeremjasza wszystkie słowa WIEKUISTEGO, które do niego wypowiedział. ⁵ I Jeremjasz polecił Baruchowi, mówiąc: Jestem powstrzymany *; nie mogę wejść do Domu WIEKUISTEGO. ⁶ Dlatego ty idź do Domu WIEKUISTEGO i w dzień postu odczytaj w uszy ludu słowa WIEKUISTEGO z tego rodaka, który napisałeś z mych ust; także odczytaj je w uszy wszystkich z Judy, przybywających ze swoich miast. ⁷ Może ich błaganie przyjdzie przed oblicze WIEKUISTEGO, a każdy nawróci się od swojej niecnej drogi; gdyż wielkim jest gniew i oburzenie, które objawił WIEKUISTY przeciwko temu ludowi. ⁸ Więc Baruch, syn Neryi, uczynił według wszystkiego, co mu polecił Jeremjasz, i ze zwoju odczytał słowa WIEKUISTEGO w Domu WIEKUISTEGO. ⁹ A piątego roku Jojakima, potomka Jozjasza, króla Judy, miesiąca dziewiątego, stało się, że całemu ludowi w Jeruszałaim i całemu ludowi przybywającemu z miast Judy do Jeruszałaim, ogłoszono post przed obliczem WIEKUISTEGO. ¹⁰ I przy Domu WIEKUISTEGO, przy komnacie Gemarji, syna Szafana, kanclerza, na górnym dziedzińcu, u wejścia do nowej bramy Domu WIEKUISTEGO, Baruch odczytał ze zwoju słowa Jeremjasza w uszy całego ludu. ¹¹ A gdy Michajahu *, syn Gemarji, syna Szafana, usłyszał ze zwoju wszystkie słowa WIEKUISTEGO – ¹² zszedł do domu królewskiego, do komnaty kanclerza, a oto tam właśnie zasiadali wszyscy przywódcy: Eliszama, kanclerz; Delajahu, syn Szemaji; Elnatan, syn Achbora; Gemarja *, syn Szafana; Cydkjasz, syn Chananji oraz wszyscy inni przywódcy. ¹³ I Michajhu opowiedział im wszystkie słowa, które słyszał, kiedy Baruch czytał ze zwoju w uszy ludu. ¹⁴ Wtedy wszyscy przywódcy posłali do Barucha Jehudę, syna Nethanji, syna Szelemiasza, syna Kuszy, z poleceniem: Zabierz w twoją rękę rodak, z którego czytałeś w uszy ludu i przyjdź! Wtedy Baruch, syn Neryi, wziął w swoją rękę rodak i do nich przyszedł. ¹⁵ Zatem do niego powiedzieli: Siadaj i przeczytaj to w nasze uszy! Więc Baruch czy-

tał w ich uszy. ¹⁶ A kiedy usłyszeli wszystkie te słowa, stało się, że zalęknieni zwrócili się jeden do drugiego i powiedzieli do Barucha: Bezwarunkowo musimy oznajmić królowi te wszystkie sprawy! ¹⁷ Rozpytywali się też Barucha, mówiąc: Opowiedz nam, proszę, jak pisałeś te wszystkie słowa z jego ust? ¹⁸ Zatem Baruch im odpowiedział: Wszystkie te słowa dyktował mi ustnie, a ja spisywałem do zwoju atramentem. ¹⁹ Wtedy książęta powiedzieli do Barucha: Idź i się ukryj, ty i Jeremjasz, i niech nikt nie wie gdzie jesteście! ²⁰ Po czym oddali rodął do schowania w komnacie Eliaszamy, pisarza, i udali się na dziedziniec, do króla. Tam opowiedzieli w uszy króla wszystkie te sprawy. ²¹ Wtedy król posłał Jehudję, aby zabrał ów rodął i go przyniósł z komnaty pisarza Eliszamy. I Jehudja czytał go przed uszami króla oraz przed uszami wszystkich przywódców stojących wokół króla. ²² Zaś król przebywał w zimowym gmachu, jak **zawsze** w dziewiątym miesiącu, a przed nim było rozżarzone ognisko. ²³ I ile razy Jehudja odczytał trzy, albo cztery kolumny, stało się, że odcinał je scyzorykiem kanclerza i wrzucał w ogień z ogniska, aż cały rodął zniknął w ogniu, co **płonął** na ognisku. ²⁴ Ale król i wszyscy jego słudzy, którzy słyszeli te wszystkie słowa, nie wystraszyli się, ani też nie rozdarli swoich szat. ²⁵ Więc chociaż Elnatan, Delajahu i Gemarja nalegali na króla, by nie palił owego rodąłu – ale ich nie usłuchał. ²⁶ Potem król rozkazał Jerachmeelowi, królewskiemu potomkowi; Seraji, synowi Azriela i Szelemiaszowi, synowi Abdeela, by ujęli pisarza Barucha oraz proroka Jeremjasza – ale WIEKUISTY ich ukrył. ²⁷ A po spaleniu przez króla owego rodąłu wraz ze słowami, które Baruch spisał z ust Jeremjasza, doszło Jeremjasza słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ²⁸ Weźmiesz sobie na nowo inny rodął i napiszesz na nim wszystkie poprzednie słowa, które były w pierwszym rodale, spalonym przez Jojakima, króla Judy! ²⁹ Zaś o Jojakimie, królu Judy, powiesz: Tak mówi WIEKUISTY: Ty spaliłeś ten rodął, mówiąc: Czemu napisałeś na nim w tych słowach: Przyjść, przyjdzie król Babelu oraz spustoszy tę ziemię i wypłeni z niej ludzi oraz zwierzęta! ³⁰ Dlatego tak mówi WIEKUISTY o Jojakimie, królu Judy: Nie zostanie mu nikt, kto by zasiadał na tronie Dawida; a jego trup będzie wyrzucony we dnie na upał oraz na chłód w nocy. ³¹ I będę na nim poszukiwał, na jego rodzie oraz na jego sługach ich przewinień. Sprowadzę na nich, na mieszkańców Jeruszałaim oraz na mężów Judy całą niedolę, którą im zapowiadałem - lecz nie słuchali. ³² Zaś Jeremjasz wziął inny rodął i oddał go Baruchowi, synowi Neryi, pisarzowi, a on na nim spisał z ust Jeremjasza wszystkie słowa księgi, które spalił w ogniu Jojakim, król Judy; nadto dodano do nich wiele podobnych mów.

***36,2** także: **zwój**

***36,5** nie uwięziony - gdyż był przetrzymywany na wolnej stopie

***36,11** także: **Michaja**

***36,12** względnie: **Gemarjahu**

37. Zaś Cydkjasz, potomek Jozjasza, panował jako król zamiast Konji *, syna Jojakima; w ziemi judzkiej ustanowił go królem Nabukadrecar, król Babelu. ² Ale nie słuchał - ani on, ani jego słudzy, ani lud owej ziemi - słów WIEKUISTEGO, które wypowiedział przez Jeremjasza, proroka. ³ I król Cydkjasz posłał do proroka Jeremjasza Jehukala, syna Szelemiasza i Sofonjasza, syna Maseji, kapłana, z poleceniem: Pomódl się też za nami do WIEKUISTEGO, naszego Boga! ⁴ A wówczas Jeremjasz wchodził i wychodził spośród ludu, bo jeszcze go nie osadzono w domu zamknięcia. ⁵ Tymczasem z Micraim wyruszyło wojsko faraona. A kiedy usłyszeli o tym Kasdejczycy, **co** oblegali Jeruszałaim - odstąpili od Jeruszałaim. ⁶ Wtedy doszło Jeremjasza, proroka, słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ⁷ Tak mówi WIEKUISTY, Bóg Izraela: Tak oświadcycie królowi Judy, **który** was do mnie posyła, aby się mnie poradzić: Oto wojsko faraona, co wyruszyło wam na odsiecz, cofnie się do swej ziemi Micraim. ⁸ A wtedy wrócą też Kasdejczycy i będą walczyli przeciwko temu miastu, zdobędą je oraz spalą ogniem! ⁹ Tak mówi WIEKUISTY: Nie łudźcie sa-

mych siebie słowami: Odstąpić, odstąpią od nas Kasdejczycy - gdyż nie odstąpią. ¹⁰ Bo choćbyście pobili całe wojsko Kasdejczyków, **co** z wami walczy, a zostali wśród nich tylko pojedynczy zranieni – każdy by się poderwał ze swojego namiotu i spaliliby to miasto ogniem. ¹¹ Kiedy jednak wojsko Kasdejczyków musiało odstąpić od Jeruszałaim z powodu wojska faraona, ¹² wtedy Jeremjasz chciał wyjść z Jeruszałaim, aby się udać do ziemi Binjamina i tam podzielić swój udział pośród ludu. * ¹³ Lecz kiedy wszedł do bramy Binjamina, znajdował się tam mąż, nadzorca, imieniem Iryjah, syn Szelemiasza, syna Chananej, który złapał proroka Jeremjasza, wołając: Ty przechodzisz do Kasdejczyków! ¹⁴ I choć Jeremjasz odpowiedział: „Kłamstwo! Nie przechodzę do Kasdejczyków!” - nie zważając na niego, Iryjah złapał Jeremjasza i przyprowadził go do przywódców. ¹⁵ A przywódcy rozgniewali się na Jeremjasza, kazali go obić i wsadzili go do więzienia, do domu Jonatana *, kanclerza, bowiem go zamienili na dom zamknięcia. ¹⁶ Tak Jeremjasz wszedł do ciemnicy, do celi, i Jeremjasz pozostawał tam długi czas. ¹⁷ Jednak król Cydkjasz raz posłał i kazał go sprowadzić. Potem, w swym domu, król zapytał go potajemnie, mówiąc: Czy jest jakieś słowo od WIEKUISTEGO? A Jeremjasz powiedział: Jest; i dodał: Będziesz wydany w moc króla Babelu! ¹⁸ Po czym Jeremjasz powiedział do króla Cydkjasza: Czym zgrzeszyłem tobie, twoim sługom i twojemu ludowi, że mnie osadziliście w domu zamknięcia? ¹⁹ Gdzie **są** teraz prorocy, którzy wam prorokowali, głosząc: Król Babelu nie przyciągnie przeciwko wam, ani przeciw tej ziemi! ²⁰ Zatem racz mnie wysłuchać, mój panie, królu! Niech moja prośba dojdzie przed twe oblicze; nie odsyłaj mnie do domu Jonatana, kanclerza, bym tam nie zginął! ²¹ Zatem król Cydkjasz rozkazał, i odesłał Jeremjasza pod nadzór na dziedzińcu straży. Wydzielano mu na dzień po bochenku chleba z ulicy piekarskiej, dopóki w mieście nie wyczerpał się cały chleb. Tak Jeremjasz pozostawał na dziedzińcu straży.

***37,1** także: **Konjahu**

***37,12** najprawdopodobniej chodzi o osobiste dziedzictwo Jeremjasza w jego rodzinnym mieście

***37,15** także: **Jehonatana**

38. Zaś Szefatja, syn Mathana; Gedaljahu *, syn Paszchura; Juchal, syn Szelemji, i Paszchur, syn Malkijjasza, usłyszeli słowa, które Jeremjasz zwiastował całemu ludowi, głosząc: ² Tak mówi WIEKUISTY: Kto pozostanie w tym mieście, zginie od miecza, głodu i moru; ale kto wyjdzie do Kasdejczyków - zachowa życie, a jego dusza będzie mu zdobyczą oraz zostanie żywy. ³ Ponieważ tak mówi WIEKUISTY: Wydane, wydane będzie to miasto w moc wojska króla Babelu i je zdobędzie! ⁴ Dlatego owi przywódcy powiedzieli do króla: Ten człowiek musi być uśmierconym, ponieważ przemawiając do nich takimi słowami, obezwładnia on ręce wojowników, **którzy** zostali w mieście oraz ręce całego ludu. Gdyż ten człowiek nie stara się o pomyślność tego ludu, ale o jego niedole! ⁵ Więc król Cydkjasz powiedział: Oto **jest** w waszej mocy; bo i król przeciwko wam nic nie może. ⁶ Zatem zabrali Jeremjasza oraz wrzucili go do cysterny Malkijjasza, królewskiego potomka, która **była** na dziedzińcu straży, więc spuścili Jeremjasza po powrozach. Zaś w cysternie nie było wody, tylko błoto, i Jeremjasz ugrzązł w tym błocie. ⁷ Gdy jednak Ebed–Melek, Kuszyta, człowiek eunuch, **który** był w domu królewskim, usłyszał, że Jeremjasza wrzucono do cysterny - a król przebywał w bramie Binjamina - ⁸ Ebed–Melek wyszedł z domu królewskiego i powiedział do króla te słowa: ⁹ Panie mój i królu! Źle postąpili ci mężowie tym wszystkim, co uczynili prorokowi Jeremjaszowi, którego teraz wrzucili do cysterny, tak, żeby na tym miejscu umarł z głodu, gdyż brakuje już chleba w mieście. ¹⁰ Zatem król polecił Ebed–Melekowi, Kuszycie, mówiąc: Zabierzesz stąd ze sobą trzydziestu ludzi i wyciągniesz proroka Jeremjasza z cysterny zanim umrze! ¹¹ Więc Ebed–Melek zabrał ze sobą tych ludzi, wszedł do domu królewskiego, pod skarbiec, i nabrał stamtąd podartych oraz znoszonych szmat oraz spuścił je na powrozach do Jeremjasza, do tej

cysterny. ¹² Po czym Ebed–Melek, Kuszyta, powiedział do Jeremjasza: Podłóż te podarte i zniszczone szmaty pod pachy twoich rąk, pod powrozy! Zatem Jeremjasz tak uczynił. ¹³ Więc wyciągnęli Jeremjasza powrozami, wydobywając go z cysterny; i Jeremjasz pozostał na dziedzińcu straży. ¹⁴ Wtedy król Cydkjasz posłał i kazał sprowadzić do siebie proroka Jeremjasza, do trzeciego wejścia *, które było w Przybytku WIEKUISTEGO. I król powiedział do Jeremjasza: Chciałbym się ciebie o coś zapytać; nic nie ukrywaj przede mną! ¹⁵ A Jeremjasz powiedział do Cydkjasza: Jeśli ci powiem, czy nie każesz mnie zabić? A kiedy ci poradzę, przecież mnie nie posłuchasz! ¹⁶ Zatem król Cydkjasz potajemnie przysiągł Jeremjaszowi, mówiąc: Żyje WIEKUISTY, co stworzył nam duszę, że cię nie zabiję oraz nie wydam w moc tych ludzi, którzy czyhają na twe życie! ¹⁷ Na to Jeremjasz powiedział do Cydkjasza: Tak mówi WIEKUISTY, Bóg Zastępów, Bóg Izraela: Jeżeli dobrowolnie wyjdiesz do książąt króla Babelu, wtedy zostanie zachowana twoja dusza, a to miasto nie będzie spalone ogniem; będziesz żył ty oraz twój dom. ¹⁸ Zaś jeżeli nie wyjdiesz do książąt króla Babelu, to miasto będzie wydane w moc Kasdejczyków, spalą je ogniem, a i ty nie ujdiesz ich ręki! ¹⁹ Lecz król Cydkjasz powiedział do Jeremjasza: Obawiam się tylko Judejczyków, którzy przeszli do Kasdejczyków - że mnie wydadzą w ich ręce, aby mną poswawolili! ²⁰ Odpowiedział Jeremjasz: Nie wydadzą! Chciej usłuchać głosu WIEKUISTEGO w tym, o czym do ciebie mówię, a będzie ci dobrze oraz zostanie zachowana twoja dusza! ²¹ Gdybyś się jednak wzbraniał wyjść – oto słowo, które objawił mi WIEKUISTY: ²² Zaprawdę, wszystkie niewiasty, co pozostaną w domu króla Judy, będą wyprowadzone do książąt króla Babelu oraz one powiedzą: Zwiedli cię i zmogli twoi przyjaciele; a gdy w błocie ugrzęzły twoje nogi - cofnęli się do tyłu! ²³ Zaś wszystkie twoje żony i wszystkie twoje dzieci wyprowadzą do Kasdejczyków. A i ty sam nie ujdiesz ich ręki, lecz będziesz ujęty ręką króla Babelu oraz spalą to miasto ogniem. ²⁴ Więc Cydkjasz powiedział do Jeremjasza: Niech się nikt nie dowie o naszej rozmowie, byś nie zginął! ²⁵ Jednak gdyby przywódcy usłyszeli, że z tobą rozmawiałem, przyszli do ciebie oraz ci powiedzieli: Opowiedz nam, o czym mówiłeś z królem; nie ukrywaj przed nami, abyśmy cię nie zabil! Co król do ciebie powiedział? ²⁶ Wtedy im odpowiesz: Przedłożyłem tylko przed królem mą prośbę, aby mnie nie odesłał do domu Jonatana oraz bym tam nie zginął! ²⁷ I rzeczywiście, przybyli do Jeremjasza wszyscy przywódcy oraz go się wypytywali; ale im odpowiedział zgodnie ze wszystkimi słowami, które polecił król. Więc milcząc, odeszli od niego, tak, aby to się nie rozniosło. ²⁸ Zaś Jeremjasz pozostawał na dziedzińcu straży aż do dnia, w którym zdobyto Jeruzalaim i był tam gdy zdobywano Jeruzalaim.

***38,1** także: **Gedaliasz**

***38,14** prawdopodobnie tajne wejście z pałacu do Świątyni, przeznaczone tylko dla króla

39. Dziewiątego roku Cydkjasza, króla Judy, dziesiątego miesiąca, nadciągnął do Jeruzalaim z całym swoim wojskiem Nabukadrecar, król Babelu, oraz ją osaczyli. ² Zaś jedenastego roku Cydkjasza, czwartego miesiąca, dziewiątego dnia tego miesiąca, zrobiono w mieście wyłom. ³ Zatem wtargnęli wszyscy książęta Babelu i usadowili się w środkowej bramie: Nergal–Szarecer, Samgar–Nebo, Sarsekim, naczelnik eunuchów; Nergal–Szarecer, naczelnik magów, oraz wszyscy inni książęta króla Babelu. ⁴ A gdy zobaczył ich Cydkjasz, król Judy i wszyscy wojownicy - uciekli, uchodząc w nocy z miasta drogą do ogrodu królewskiego; oraz bramą pomiędzy dwoma murami, skierowali się drogą na pustkowie. ⁵ Ale pognało za nimi wojsko Kasdejczyków i doścignęli Cydkjasza na jerychońskich równinach. Ujęli go oraz przyprowadzili do Nabukadrecara, króla Babelu, do Ryble, w ziemi Chamath; gdzie wydał na niego wyrok. ⁶ Król Babelu kazał w Ryble wyrznąć synów Cydkjasza przed jego oczami; król Babelu kazał także wyrznąć wszystkich możnych Judy. ⁷ I oślepił oczy Cydkjasza oraz kazał go zakuć w okowy, by go sprowadzić do Babelu. ⁸ Nadto Kasdejczycy spalili

ogniem dom królewski i domy ludu, a mury Jeruszałaim zburzyli.⁹ Zaś resztkę ludu, **co** pozostała w mieście i zbiegów, którzy do niego zbiegli oraz inny, pozostały lud, Nebuzar-Adan, naczelnik straży przybocznej, uprowadził do Babelu.¹⁰ Jedynie najbiedniejszych z ludu, którzy nic nie posiadali, Nebuzar-Adan, naczelnik straży przybocznej, zostawił w ziemi judzkiej; owego czasu rozdał im winnice i łąny.¹¹ Jednak Nabukadrecar, król Babelu, zarządził przez Nebuzar-Adana, naczelnika straży przybocznej, względem Jeremjasza, mówiąc:¹² Zabierzesz go oraz zwrócisz na niego twoje oczy; nie wyrządzisz mu żadnej krzywdy, lecz jak ci powie, tak z nim postąpisz!¹³ Zatem Nebuzar-Adan, naczelnik straży przybocznej; Nebuszasban, przełożony eunuchów i Nergal-Szarecer, naczelnik magów oraz wszyscy dostojnicy króla Babelu,¹⁴ posłali i zabrali Jeremjasza z dziedzica straży, po czym go powierzyli Gedalji, synowi Achikama, syna Szafana, aby go zaprowadzono do domu. Tak zamieszkał on pośród ludu.

¹⁵ A Jeremjasza, kiedy jeszcze był osadzony na dziedzińcu straży, doszło słowo WIEKUISTEGO, głosząc:¹⁶ Pójdiesz i oświadczysz Ebed-Melekowi, Kuszczycie, mówiąc: Tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Król Izraela: Oto przyprowadzę na to miasto Moje słowa – te, które **są** ku złemu, a nie ku dobremu, i one, w ów dzień, spełnią się przed twoim obliczem.¹⁷ Ale ciebie ocalę tego dnia - mówi WIEKUISTY, nie będziesz wydany w moc ludzi, których się obawiasz.¹⁸ Ponieważ wybawić - cię wybawię, nie zginięsz od miecza, a życie pozostanie **dla** ciebie twą zdobyczą, dlatego, że na Mnie poległeś - mówi WIEKUISTY.

40. Słowo, które od WIEKUISTEGO doszło Jeremjasza, po wypuszczeniu go przez Nebuzar-Adana, naczelnika przybocznej straży z Ramath. Gdyż tam go sprowadził, zakutego w kajdany, pośród wszystkich brańców Jeruszałaim i Judy, **którzy** zostali uprowadzeni do Babelu.² Zatem naczelnik przybocznej straży kazał przyprowadzić Jeremjasza oraz do niego powiedział: WIEKUISTY, twój Bóg, zapowiedział tą klęskę nad tym miejscem.³ Dlatego WIEKUISTY sprowadził oraz spełnił to, co zapowiedział. Gdyż zgrzeszyliście WIEKUISTEMU, nie słuchając Jego głosu, i dlatego ta rzecz was spotkała.⁴ A teraz, oto dzisiaj wyzwalam cię z kajdan, które **są** na twych rękach. Jeśli wydaję ci się dobrem w twych oczach, by towarzyszyć mi do Babelu – chodź, a me oko zwrócę na ciebie. Zaś jeśli wydaje się złem w twoich oczach, by towarzyszyć mi do Babelu – to się powstrzymaj. Patrz, przed tobą cała ziemia, więc idź tam, gdzie w twych oczach jest właściwe i dobre, by tam iść!⁵ A gdy jeszcze nie odpowiadał, **ciągnął dalej:** Zatem wróć do Gedalji, syna Achikama, syna Szafana, którego król Babelu ustanowił nad judzkimi miastami, i pozostań przy nim wśród ludu. Albo idź, dokądkolwiek w twych oczach by było właściwym iść. Potem naczelnik przybocznej straży dał mu zapasów, upominków oraz go odprawił.⁶ Tak Jeremjasz przybył do Micpy *, do Gedalji, syna Achikama, i osiadł przy nim wśród ludu, który pozostał w kraju.

⁷ A gdy wszyscy dowódcy wojsk, **co byli** w polu, oni oraz ich ludzie usłyszeli, że król Babelu ustanowił nad krajem Gedalję, syna Achikama i powierzył mu mężczyzn, kobiety i dzieci najbiedniejszych ziemi - tych, co nie zostali uprowadzeni do Babelu - ⁸ do Micpy, do Gedalji przybyli: Iszmael, syn Nethanji; Jochanan i Jonatan, synowie Kareacha; Serajasz, syn Tanchumeta; synowie Efaji z Netofy, Jaazanjasz, syn Machatczyka, oni i ich ludzie.⁹ A Gedalja, syn Achikama, syna Szafana, przysiągł ich ludziom w słowach: Nie obawiajcie się służyć Kasdejczykom; zostańcie w kraju i służcie królowi Babelu, a będzie wam dobrze.¹⁰ Zaś ja, oto zostanę w Micpa, bym się za wami wstawiał u Kasdejczyków, którzy do nas przybędą. Zatem wy możecie zbierać wino, letnie plony, oliwę; złożyć je do waszych składów oraz zamieszkiwać miasta, które zajęliście.¹¹ Także wszyscy Judejczycy, którzy **bawili** w Moabie, u synów Ammonu; w Edomie oraz we wszystkich innych krajach, usłyszeli, że król Babelu zostawił szczątek Judzie i ustanowił nad nimi Gedalję, syna Achikama, syna Szafana.¹²

Zatem wszyscy Judejczycy wrócili ze wszystkich miejsc do których zostali zagnani i przybyli do ziemi judzkiej, do Gedalji, do Micpa. Potem nazbierali wina i wielką ilość letnich plonów. ¹³ Ale Jochanan, syn Kareacha oraz wszyscy dowódcy wojsk, co byli w polu, przybyli do Gedalji *, do Micpy ¹⁴ oraz do niego powiedzieli: Czy ci wiadomo, że Baalia, król Ammonitów, wysłał Iszmaela, syna Nethanji, aby cię zamordował? Lecz Gedalja, syn Achikama, im nie uwierzył. ¹⁵ A Jochanan, syn Kareacha, w Micpa powiedział potajemnie do Gedalji te słowa: Pozwól mi pójść i zabić Iszmaela, syna Nethanji; nikt się o tym nie dowie! Czemu miałby cię zamordować, by znowu się rozproszył cały Juda, który się przy tobie zgromadził, i aby zginął szczątek Judy? ¹⁶ Jednak Gedalja, syn Achikama, powiedział do Jochanana, syna Kareacha: Nie czyń tego, gdyż ty głosisz nieprawdę o Iszmaelu!

***40,6** z powodu zburzenia Jeruzalaim, Gedalia przeniósł swą rezydencję do Micpy, w pokoleniu Binjamina

***40,13** członka domu Dawida

41. Zaś siódmego miesiąca stało się, że do Gedalji, syna Achikama, do Micpy, przybył Iszmael, syn Nethanji, syna Eliszamy, z królewskiego rodu, a z nim królewscy dostojnicy **w liczbie** dziesięciu mężów. Więc razem, w Micpa, wyprawili tam ucztę. ² Potem wstał Iszmael, syn Nethanji oraz dziesięciu mężów, którzy mu towarzyszyli i mieczem zamordowali Gedalję, syna Achikama, syna Szafana. Zabili tego, którego król Babelu ustanowił nad krajem. ³ Także wszystkich Judejczyków, co z nim byli - z Gedalją w Micpa – oraz Kasdejczyków, którzy się tam znajdowali. Iszmael zamordował wszystkich wojskowych mężów. ⁴ A drugiego dnia, po zabiciu Gedalji, gdy nikt **jeszcze** o tym nie wiedział, wydarzyło się, ⁵ że przybyli ludzie z Szechem, Szylo i z Szomronu * – osiemdziesięciu ludzi o podstrzyżonych brodach, rozdartych szatach oraz pokryci nacięciami, mając przy sobie ofiary z pokarmów i kadzidło, by to złożyć w Przybytku WIEKUISTEGO. ⁶ Więc z Micpa wyszedł naprzeciw nich Iszmael, syn Netanji, idąc oraz wciąż płacząc. A kiedy się z nimi spotkał, do nich powiedział: Chodźcie do Gedalji, syna Achikama! ⁷ Zaś gdy przyszli do środka miasta, stało się, że Iszmael, syn Netanji wyróżnął ich, **po czym ich wrzucił** w głąb cysterny * – on oraz mężowie, którzy mu towarzyszyli. ⁸ Ale znalazło się między nimi dziesięciu ludzi, którzy powiedzieli do Iszmaela: Nie zabijaj nas; bowiem w polu mamy ukryte zapasy – pszenicę, jęczmień, oliwę i miód! Więc zaniechał i ich nie zabił wśród ich braci. ⁹ Zaś cysterna, do której Iszmael wrzucił zwłoki wszystkich ludzi, których zamordował z powodu Gedalji, była tą samą, którą król Asa ufundował z powodu Baeszy, izraelskiego króla. To ją Iszmael, syn Netanji, napełnił zabitymi. ¹⁰ I Iszmael zabrał w niewolę całą resztkę ludu, który **przebywał** w Micpa, królewne oraz cały, pozostały lud w Micpa, który Nebuzaradan, naczelnik przybocznej straży, powierzył Gedalji, synowi Achikama; po czym Iszmael, syn Netanji, zabrał ich w niewolę i wyruszył, by ująć do synów Ammonu. ¹¹ Gdy jednak Jochanan, syn Kareacha i wszyscy dowódcy wojsk usłyszeli o całym nieszczęściu, które sprawił Iszmael, syn Netanji, ¹² zebrali wszystkich swoich ludzi i ruszyli, by walczyć z Iszmaelem, synem Netanji, i spotkali go przy Wielkim Stawie, który **jest** pod Gibeonem. ¹³ A kiedy cały lud, znajdujący się przy Iszmaelu ujrzał Jochanana, syna Kareacha oraz wszystkich dowódców wojsk, co przy nim byli – ucieszyli się. ¹⁴ Zatem wszyscy ludzie, który Iszmael uprowadził w niewolę z Micpa – zwrócili się i przeszli do Jochanana, syna Kareacha. ¹⁵ A Iszmael, syn Netanji, uciekł przed Jonachanem wraz z ośmioma mężami i uszedł do synów Ammonu. ¹⁶ Tak Jochanan, syn Kareacha, oraz wszyscy dowódcy wojsk, którzy mu towarzyszyli, zebrali całą resztkę ludu z Micpa, którą odbito od Iszmaela, syna Netanji, po zabiciu przez niego Gedalji, syna Achikama – mężczyzn, wojowników, kobiety, dzieci i dworzan cofniętych spod Gibeonu. ¹⁷ Po czym wyruszyli i zatrzymali się w gospodzie Kimhama, która **jest** w pobliżu Betlechem; by następnie wyruszyć i ująć do Micraimu ¹⁸ z po-

wodu Kasdejczyków. Bo ich się obawiali; gdyż Iszmael, syn Netanji, zamordował Gedalję, syna Achikama, którego król Babelu ustanowił nad krajem.

*41,5 spolszczone: Samarii

*41,7 także: studni

42. Potem podeszli wszyscy dowódcy wojsk, Jochanan, syn Kareacha; Jaazanjasz, syn Hoszaji oraz cały lud, zarówno mali, jak i wielcy, ² i powiedzieli do proroka Jeremjasza: Niech nasza prośba przyjdzie przed twe oblicze, byś się za nami, za całą tą resztką pomodlił do WIEKUISTEGO, twojego Boga; bo zostało nas mało z wielu, jak widzą to twoje oczy. ³ Niech WIEKUISTY, twój Bóg, wskaże nam drogę, którą mamy pójść i to, co powinniśmy przedsięwziąć. ⁴ Zatem prorok Jeremjasz do nich powiedział: Słyszcie! Oto pomodłę się do WIEKUISTEGO, naszego Boga, stosownie do waszego życzenia; po czym wam oznajmię, cokolwiek by wam odpowiedział WIEKUISTY; nic nie zataję przed wami. ⁵ Zaś oni powiedzieli do Jeremjasza: Niech WIEKUISTY będzie dla nas niezawodnym oraz prawdziwym świadkiem, jeśli nie uczynimy ściśle według słowa, z jakim cię pośle do nas WIEKUISTY, twój Bóg. ⁶ Usłuchamy głosu WIEKUISTEGO, naszego Boga, do którego cię wysyłamy, czy będzie pomyślny, czy nieprzyjemny; by nam się dobrze wiodło, kiedy będziemy słuchać głosu WIEKUISTEGO, naszego Boga.

⁷ A po upływie dziesięciu dni stało się, że do Jeremjasza doszło słowo WIEKUISTEGO. ⁸ Zatem wezwał Jochanana, syna Kareacha, wszystkich dowódców wojsk, którzy mu towarzyszyli oraz cały lud, zarówno małych, jak i wielkich; ⁹ po czym do nich powiedział: Tak mówi WIEKUISTY, Bóg Izraela, do którego mnie posłaliście, bym przed Nim przedłożył waszą prośbę. ¹⁰ Jeśli się nawrócicie i zamieszkacie na tej ziemi – wtedy was odbuduję i nie zburzę; zasadzę was i więcej nie wyplenię, bo żal Mi odnośnie tego nieprzyjemnego, które wam wyrządziłem. ¹¹ Nie obawiajcie się króla Babelu, którego tak się boicie; nie obawiajcie się go – mówi WIEKUISTY. Ponieważ Ja jestem z wami, abym was wyratował oraz ocalił z jego mocy. ¹² Obdarzę was łaską oraz zmiłuję się nad wami, i pozwolę wam wrócić do waszej ziemi. ¹³ Gdybyście jednak powiedzieli: Nie zostaniemy na tej ziemi – nie słuchając głosu WIEKUISTEGO, waszego Boga, ¹⁴ i mówiąc: Nie! Pójdziemy do ziemi Micraimu, gdzie nie ujrzymy wojny, nie usłyszymy głosu trąby i nie będziemy łaknąć chleba, i tam się osiedlimy – ¹⁵ wtedy, o resztko Judy, słuchajcie głosu WIEKUISTEGO! Tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela: Jeżeli rzeczywiście zwrócić wasze oblicze, by pójść do Micraim i pójdziecie, by tam zagościć, ¹⁶ wtedy miecz, którego się obawiacie, on was tam, na ziemi Micraim doścignie! Głód, o który się troszczycie, on za wami podaży do Micraim, abyście tam wyginęli! ¹⁷ Tak się stanie wszystkim tym ludziom, którzy zwrócą swoje oblicze, by pójść do Micraimu i tam gościć – wyginą oni od miecza, głodu i moru oraz nie pozostanie po nich szczątek, czy niedobitek, z powodu klęski, którą na nich sprowadzę. ¹⁸ Bowiem tak powiedział WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela: Jak się wylał Mój gniew i oburzenie na mieszkańców Jeruszałaim – tak Mój gniew rozleje się na was, kiedy przyjdziecie do Micraim. Będziecie złorzeczeniem, zgrozą, przekleństwem oraz urąganiem, i nie ujrzycie więcej tego miejsca!

¹⁹ Oto co powiedział do was WIEKUISTY, resztko Judy: Nie wchodźcie do Micraimu; rozważcie to wiedząc, że dzisiaj was przestrzegalem! ²⁰ Bo łudziliście samych siebie, gdy wysłaliście mnie do WIEKUISTEGO, waszego Boga, mówiąc: Módl się za nami do WIEKUISTEGO, naszego Boga, oraz jak powie WIEKUISTY, nasz Bóg, tak nam oświadczysz, a spełnimy. ²¹ Oto wam dzisiaj oświadczam - lecz we wszystkim tym, z czym mnie do was posłał, nie słuchacie głosu WIEKUISTEGO, waszego Boga. ²² Dlatego wiedzcie oraz zrozumcie, że na miejscu, do którego pragniecie przyjść, by tam gościć, poginiecie od miecza, głodu i moru.

43. A gdy Jeremjasz do końca powtórzył całemu ludowi wszystkie słowa WIEKUISTEGO, ich Boga, z którymi posłał go do nich WIEKUISTY, ich Bóg – wszystkie te słowa - stało się, ² że Azaria, syn Hoszaji, powiedział; także Jochanan, syn Kareacha, oraz wszyscy owi zuchwali mężowie powiedzieli do Jeremjasza: Ty głosisz kłamstwo! Nie posłał cię WIEKUISTY, nasz Bóg, byś powiedział: Nie chodźcie do Micraim, by tam gościć. ³ Lecz Baruch, syn Neryi, podpuszcza cię przeciw nam, aby nas wydać w moc Kasdejczyków i by nas pozabijano, albo uprowadzono do Babelu. ⁴ Tak Jochanan, syn Kareacha, nadto wszyscy dowódcy wojsk oraz cały lud nie usłuchali głosu WIEKUISTEGO, aby pozostać w ziemi judzkiej. ⁵ Zatem Jochanan, syn Kareacha, wraz z wszystkimi dowódcami wojsk, zabrał całą resztkę Judy, co wróciła spośród wszystkich narodów, do których została zagnana, aby zamieszkać w ziemi judzkiej - ⁶ mężczyzn, kobiety, dzieci, królowne i wszystkie inne osoby, które zostawił Nebuzaradan, naczelnik przybocznej straży u Gedalji, syna Achikama, syna Szafana, oraz proroka Jeremjasza z Baruchem, synem Neryi, ⁷ i udali się do ziemi Micraim, ponieważ nie usłuchali słowa WIEKUISTEGO; a dotarli aż do Tachpanches. ⁸ Wtedy, w Tachpanches, doszło Jeremjasza słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ⁹ Nabierzesz w swoje ręce wielkich kamieni, po czym przed oczyma mężów judzkich, zakopiesz je w miękkiej ziemi, przy piecu do wypalania cegieł, który jest u wejścia do domu faraona w Tachpanches. ¹⁰ I im powiesz: Tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela: Oto poślę i przyprowadzę Nabukadrecara, króla Babelu, Mojego sługę, oraz postawię jego tron nad tymi kamieniami, które kazałem zakopać; więc nad nimi roztoczy swój majestat. ¹¹ Nadciągnie oraz porazi ziemię Micraim. Kto na śmierć – pójdzie na śmierć, kto w niewolę – w niewolę, a kto pod miecz – pod miecz! ¹² Wzniesę ogień w przybytkach bóstw Micraimu; spali je, bądź uprowadzi; otuli się ziemią Micraim, jak pasterz otula się swoim płaszczem, i wyjdzie stamtąd w pokoju. ¹³ Skruszy posągi Beth Szemeszu *, które są w ziemi Micraim, a przybytki bóstw Micraimu spali ogniem.

***43,13** co znaczy: Domu słońca; najprawdopodobniej Heliopolis (w Izraelu były też miasta o tej nazwie)

44. Słowo, które doszło Jeremjasza o wszystkich Judejczykach osiadłych w ziemi Micraim; osiadłych w Migdolu, w Tachpanches, w Nof i w ziemi Patros, głosząc: ² Tak mówi WIEKUISTY, Bóg Izraela: Wy widzieliście całą niedolę, jaką sprowadziłem na Jeruszałaim oraz na wszystkie judzkie miasta. Oto są one rumowiskiem aż po dzisiejszy dzień i nie ma w nich mieszkańca. ³ Z powodu ich niecności, którą spełniali, by Mnie jątrzyć, chodząc kadzić i służyć cudzym bóstwom, których nie znali ani oni, ani wy, ani wasi przodkowie. ⁴ Choć posyłałem do was wszystkie Moje sługi – proroków, ustawicznie posyłając oraz napominając: Nie czyńcie, proszę, tej ohydnej rzeczy, której nienawidzę! ⁵ Ale nie usłuchali; nie nakłonili swojego ucha, by się odwrócić od swej niecności oraz nie kadzić cudzym bóstwom. ⁶ Tak wylało się Moje oburzenie i Mój gniew oraz zapłonął przeciwko miastom Judy, i przeciwko ulicom Jeruszałaim, więc zamieniły się w rumowisko, w pustkowie, jak to jest dziś. ⁷ Zatem teraz – tak mówi WIEKUISTY, Bóg Zastępów, Bóg Izraela: Czemu wyrządzacie tą wielką krzywdę przeciwko waszym duszom, by wytepić spośród Judy mężczyznę i niewiastę, dziecko i niemowlę; żebyście nie zostawili sobie ani resztki? ⁸ Byście Mnie nadal jątrzyli sprawami waszych rąk, kadząc cudzym bóstwom w ziemi Micraim, do której weszliście, by tam gościć; byście zostali wytepieni i stali się przekleństwem i urąganiem u wszystkich narodów ziemi. ⁹ Czy zapomnieliście o niecnościach * waszych przodków, o niecnościach królów Judy, o niecnościach ich żon, o waszych własnych niecnościach i o niecnościach waszych żon, których się dopuszczały w ziemi judzkiej i na ulicach Jeruszałaim? ¹⁰ Do dzisiejszego dnia się nie ukorzyli, nie obawiali się

oraz nie postępowali według Mojego Prawa * i według Moich poleceń, które przedłożyłem wam oraz waszym przodkom. ¹¹ Dlatego tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela: Oto zwracam Moje oblicze przeciwko wam, ku złemu, abym odciął * całego Judy. ¹² Uchwycę resztkę Judy, która zwróciła swoje oblicze, by wejść do ziemi Micraim i tam gościć; zatem wszyscy wyginą – w ziemi Micraim polegną od miecza i zginą z głodu, zarówno mały, jak i wielki; pomrą od miecza i głodu oraz staną się złorzeczeniem, zgrozą, przekleństwem i urągowiskiem. ¹³ Nawiedzę tych, co zamieszka- li w ziemi Micraim, jak nawiedziłem Jeruzalaim – mieczem, głodem i morem! ¹⁴ I nie zostanie kto by uszedł oraz ocalał z resztek Judy, które przybyły, aby tam, w ziem Micraim gościć, i by kiedyś powrócić do ziemi judzkiej, do której unoszą swą duszę, aby tam znów zamieszkać. Gdyż nie wrócą – za wyjątkiem pojedynczych niedobit- ków! ¹⁵ Zatem wszyscy mężowie, którym było wiadomo, że ich żony kadziły cudzym bóstwom; wszystkie kobiety, które stały wielką gromadą oraz cały lud zamieszkały w ziemi Micraim i w Patros, odpowiedział Jeremjaszowi, mówiąc: ¹⁶ Co do mowy, którą do nas wypowiedziałeś w imieniu WIEKUISTEGO – nie usłuchamy cię! ¹⁷ Raczej spełnić – spełnimy każde słowo, co wyszło z naszych ust, byśmy kadzili Królowej Niebios * i rozlewali dla niej zalewki, jak czyniliśmy my oraz nasi przodkowie, nasi królowie i przywódcy, w miastach Judy i na ulicach Jeruzalaim. A przy tym mieliśmy do syta chleba, byliśmy szczęśliwi oraz nie zaznaliśmy niedoli. ¹⁸ Lecz od chwili, gdy przestaliśmy kadzić Królowej Niebios i rozlewać dla niej zalewki – wszystkiego nam zabrakło, ginęliśmy od miecza i głodu. ¹⁹ A jeśli kadziłyśmy Królowej Niebios i rozle- wałyśmy dla niej zalewki – czy bez woli naszych mężów przygotowałyśmy placki i rozlewały zalewki, by ją wzruszyć *? ²⁰ Wtedy Jeremjasz powiedział do całego ludu, do mężczyzn, kobiet oraz do wszystkich ludzi, którzy mu tak odpowiedzieli, mówiąc: ²¹ Właśnie o tym kadzidle, którym kadziliście w miastach Judy i na ulicach Jeruzala- im - wy i wasi przodkowie, królowie, wasi przywódcy, i ludność kraju – to o nim pa- miętał WIEKUISTY; to zostało w Jego pamięci. ²² WIEKUISTY nie mógł tego dłużej ścierpieć, z powodu nieczności waszych postępów oraz z powodu omierzości, którą spełnialiście. Tak wasza ziemia stała się pustkowiem, zgrozą, przekleństwem i bez mieszkańca, jak to jest dziś. ²³ Dlatego, że kadziliście i grzeszyliście WIEKUISTEMU - a nie słuchaliście głosu WIEKUISTEGO, nie postępowaliście według Prawa, pole- ceń i Jego świadectw; dlatego spotkało was to nieszczęście, jak to jest dziś. ²⁴ I Je- remjasz powiedział do całego ludu, do wszystkich kobiet: Cały Judo, co jesteś w zie- mi Micraim - słuchajcie słowa WIEKUISTEGO: ²⁵ Tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela, głosząc: Wy oraz wasze kobiety – wyście wypowiedzieli ustami oraz spełniali waszymi rękami to, co powiedzieliście: Chcemy spełniać nasze śluby, które ślubowaliśmy, by kadzić Królowej Niebios i dla niej wylewać zalewki. Więc gorliwie spełniajcie wasze śluby i pilnie wykonujcie wasze ślubne ofiary! ²⁶ Jednak wy, wszy- scy Judejczycy, którzy mieszkacie w ziemi Micraim – słuchajcie słowa WIEKUISTE- GO! Oto przysięgam na Moje wielkie Imię – mówi WIEKUISTY, że jeśli Moje Imię bę- dzie jeszcze wzywane ustami któregośkolwiek judzkiego męża w całej ziemi Micraim, i powie: Żywym jest mój Pan, WIEKUISTY! – ²⁷ oto będę czuwał nad nimi ku złemu, a nie dobremu; zatem będą niszczeni od miecza i głodu wszyscy mężowie Judy, którzy są w ziemi Micraim, aż będą wytępieni! ²⁸ Zaś wrócić z ziemi Micraim do ziemi judz- kiej mają jedynie ocaleni od miecza, jako nieliczna garstka *. Tak wszystkie resztki Judy, które przybyły do ziemi Micraim, by tam gościć, poznają, czyje się słowo utrzy- ma – ode Mnie; czy ich! ²⁹ A oto dla was znak – mówi WIEKUISTY: Nawiedzę was na tym miejscu, byście poznali, że przeciwko wam, ku złemu, ściśle się potwierdzą Moje słowa. ³⁰ Tak mówi WIEKUISTY: Oto podam faraona Hofrę, króla Micraimu, w moc jego wrogów oraz w moc czyhających na jego życie, jak podałem Cydkjasza, króla Judy, w moc Nabukadrecara, króla Babelu - jego wroga, który czyhał na jego życie.

*44,9 także: **rzeczach złych, nieprzyjemnych, szkodliwych**

*44,10 hebr. **Tory**; także: **Nauki**

*44,11 także: **wyciął, wyeliminował, wytracił; zawarł nowe przymierze**

*44,17 bóstwo pogańskie, znane w historii pod różnymi imionami

*44,19 inni: **aby ją wyobrazić** (placki miały okrągły kształt, jak słońce)

*44,28 dokładnie: **mężowie liczby**; więc w domyśle, osoby do tego przeznaczone

45. Słowo, które czwartego roku Jojakima, potomka Jozjasza, króla Judy, wypowiedział prorok Jeremjasz do Barucha, syna Neryi, kiedy z ust Jeremjasza spisał te mowy do zwoju, mówiąc: ² Tak mówi o tobie, Baruchu, WIEKUISTY, Bóg Izraela: ³ Powiadasz: O, biada mi! Ponieważ WIEKUISTY przydał smutek do mojego bólu. Jestem zmorzony wzdychaniem i nie znajduję odpoczynku! ⁴ Zatem mu oświadczysz: Tak mówi WIEKUISTY: Oto, co zbudowałem – burzę, a co zasadziłem – wypleniam; cały ten kraj. ⁵ A ty chciałbyś żądać dla siebie wielkich rzeczy? Nie żądaj! Bo oto przyprowadzę niedolę na wszelkie ciało – mówi WIEKUISTY, jednak tobie oddam życie na zdobycz, we wszystkich miejscach dokąd pójdziesz.

46. Słowo WIEKUISTEGO o narodach, które doszło proroka Jeremjasza. ² O Micraimie. O wojsku faraona Neka, króla Micraimu, które było nad rzeką Frat * w Karke-misz i które czwartego roku Jojakima, potomka Jozjasza, króla Judy, podbił Nabukadrecar, król Babelu: ³ Szykujcie puklerze i tarcze oraz wystąpcie do boju! ⁴ Zaprzę-gajcie konie, dosiadajcie rumaków i stańcie w hełmach! Naostrzcie oszczepy i ubierajcie się w pancerze! ⁵ Czemu widzę ich zatrwożonych, cofających się wstecz? Ich rycerze zgromieni; nie oglądając się, rzucają się do ucieczki; zewsząd strach! – mówi WIE-KUISTY. ⁶ Rączy nie może się schronić, a bohater nie może się ocalić; na północy, nad brzegiem rzeki Frat, zachwiali się i upadli. ⁷ Kim **jest** ten, co wzbiera niby rzeka i jak strumienie pienia się jego fale? ⁸ To Micraim wzbiera jak rzeka, jak strumienie pienia się jego fale i mówi: Dźwignę się, pokryję ziemię, zniweczę miasta i ich mieszkań-ców! ⁹ Wspinajcie się konie, tętnijcie wozy i niech wyruszą rycerze, co noszą tarcze: Kusz * i Put **; Ludejczycy – **co** trzymają i napinają łuk! ¹⁰ Ale to dzień Pana, WIEKU-ISTEGO Zastępów; dzień pomsty, w którym zemści się nad Swoimi wrogami. Miecz chłonie i się nasycy, opija się ich krwią; bowiem Pan, WIEKUISTY Zastępów, w pół-nocnej ziemi, nad rzeką Frat, wyprawia ucztę ofiarną! ¹¹ Wejść do Gileadu oraz na-bierz balsamu, dziewicza córo Micraimu! Daremnie mnożysz leki, nie ma dla ciebie ukojenia! ¹² Narody słyszały o twej hańbie, a twym biadaniem napełniła się ziemia; bo rycerz został zachwiany przez rycerza i obydwaj razem polegli!

¹³ Słowo, które WIEKUISTY wypowiedział do Jeremjasza, proroka, kiedy zamierzał przyjść Nabukadrecar, król Babelu, by pobić ziemię Micraim: ¹⁴ Zwiastujcie w Micra-im, ogłoście w Migdolu, rozgłoście w Nof oraz Tachpanches, wołajcie: Stań i się szy-kuj, gdyż wokół ciebie chłonie miecz! ¹⁵ Czemu twój mocarz * jest wleczony? Nie mógł się ostać, bo WIEKUISTY go powalił **! ¹⁶ **On** mnoży **tych, którzy** się potykają; jeden pada na drugiego i wołają: Dalej, przed mieczem, który krzywdzi, wracajmy do naszego ludu, do naszej rodzinnej ziemi! ¹⁷ Tam będą wołać: Trzeszczy Faraon, król Micraimu, minął czas wyznaczony! ¹⁸ Jak **jestem** żywy – mówi Król, Jego Imię WIE-KUISTY Zastępów: Tak jak Tabor **stoi** między górami, a Karmel przy morzu – tak to się zdarzy! ¹⁹ Przygotuj sobie strój wygnania, obywatelko, córo Micraimu! Gdyż Nof stanie się pustkowiec; opustoszeje z powodu braku mieszkańca! ²⁰ Przepiękna jał-wico! Micraimie! Od północy nadchodzi rzeźnik! **Już** nadchodzi! ²¹ Pośród niego na-jemnicy, podobni do tucznych cielców – ale i oni się odwrócą, razem uciekną oraz się nie ostoją; bo przyjdzie na nich dzień klęski i czas ich kaźni. ²² Rozlegnie się jego głos, jakby węża; gdyż nadciągają z potęgą i jak drwale przychodzą na niego z sie-kierami. ²³ Wyrąbą jego las – mówi WIEKUISTY, chociaż **jest** niezgłębiony; bo więcej ich jak szarańczy i nie ma **dla** nich liczby. ²⁴ Córa Micraimu będzie pohańbiona, wy-

dana w moc ludu Północy! ²⁵ Tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela: Oto nawiedzę Amona z No, faraona, Micraim, jego bóstwa i jego królów; zarówno faraona, jak i tych, co na nim polegają. ²⁶ Wydam ich w rękę **tych, którzy** czyhają na ich życie, w rękę Nabukadrecara, króla Babelu, i w rękę jego sług. Lecz potem spokojnie zamieszka, **tak**, jak za dawnych dni – mówi WIEKUISTY. ²⁷ Ale ty się nie bój, mój sługo, Jakóbie, nie trwóż się Izraelu! Bo oto Ja cię wybawię z oddali, a twe potomstwo z ziemi niewoli. Jakób wróci i będzie bezpiecznie odpoczywał, nie będzie się trwożył. ²⁸ Ty się nie bój, mój sługo, Jakóbie – mówi WIEKUISTY, bo Ja **jestem** z tobą; choćbym doszczętnie zgładził wszystkie narody, do których cię rzucę – ciebie doszczętnie nie zgładzę. Będę cię należycie karcił, ale wytępić – nie wytępię.

***46,2** spolszczone: Eufrat

***46,9** najprawdopodobniej Etiopczycy

****46,9** najprawdopodobniej Libijczycy

***46,15** także: **byk** (być może Apis, symbol Ozyrysa)

****46,15** także: **popchnął**

47. Słowo WIEKUISTEGO, które doszło do proroka Jeremjasza o Pelisztinach ^{*}, zanim faraon zgromił Azę ^{**}. ² Tak mówi WIEKUISTY: Oto od północy podnoszą się fale, zamieniają się w gwałtowny strumień, zalewają ziemię oraz jej pełnię, miasta i ich mieszkańców; zatem ludzie biadają i zawodzą, wszyscy mieszkańcy ziemi. ³ Wobec grzmotu tętniących kopyt jego mocarzy, wobec huków jego wozów, skrzywienia jego kół – ojcowie, w bezsilności rąk, nie oglądają się na dzieci. ⁴ Wobec dnia, który nadchodzi, by spustoszyć całe Peleszet ^{*} i by wytępić każdy szczątek pomocy dla Coru ^{**} oraz Cydonu ^{***} – bowiem WIEKUISTY spustoszy Pelisztinów oraz ostatek wyspy Kaftor. ⁵ Na Azę spada wyłysienie ^{*}, ginie Aszkalon i resztki ich niziny. Dopóki będziesz atakował? ⁶ O mieczu WIEKUISTEGO, jak długo nie odpoczniesz? Zawróć do twoich pochew, uśmierz się i ucisz! ⁷ Lecz jak może odpocząć? Przecież wysłał go WIEKUISTY! Przeciwno Aszkalonowi i przeciw wybrzeżom morza – tam go postanowili!

***47,1** spolszczone: Filistynach

****47,1** spolszczone: Gazę

***47,4** tereny Filistynów

****47,4** spolszczone: Tyru (fenickiego miasta)

*****47,4** spolszczone: Sydonu (j.w.)

***47,5** obcinanie sobie włosów było oznaką żałoby

48. O Moabie. Tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela: Biada nad Nebo, bo **będzie** spustoszone, zhańbione; zdobyte Kirjathaim, zhańbione i strwożone Misgab ^{*}! ² Już z Cheszbonu ^{*} znikła chluba Moabu; umyślili przeciw niemu zagładę: Naprzód, wytępmy go spośród ludów! I ty Madmenie się uciszysz, gdyż w ślad za tobą idzie miecz! ³ Z Choroniam **słyhać** odgłos krzyku: Spustoszenie i wielki pogrom! ⁴ Został zgromiony Moab – co zawodząc ogłaszają najmniejsi. ⁵ Na ścieżce do Luchit zanoszą się rzewnym płaczem; a przy stoku Choronaim wrogowie słyszą jęk rozpacz. ⁶ Schrońcie się, ocalcie wasze życie; stańcie się jak wrzos na puszczy. ⁷ Dlatego, że polegasz na swych dostatkach oraz na twoich skarbach – i ty będziesz usidlony; Kemosz ^{*} pójdzie na wygnanie, wraz z jego kapłanami i książętami! ⁸ Na każde miasto nadciągnie pogromca – żadne nie ujdzie; doliny zostaną spustoszone i zniweczone równiny – jak powiedział **to** WIEKUISTY. ⁹ Dajcie Moabowi skrzydła, niech chyżo uleci; jego miasta zostaną pustkowiem z powodu braku w nich mieszkańca! ¹⁰ Przeklęty, kto niedbale ^{*} spełnia sprawę WIEKUISTEGO; także przeklęty ten, co hamuje swój miecz przed krwią! ¹¹ Moab był spokojnym od swojej młodości, cicho się osadził na

swoich drożdżach; nie był przelewany z naczynia w naczynie oraz nie poszedł na wygnanie. Dlatego został w nim jego smak, a zapach się nie zmienił.

¹² Dlatego oto nadchodzą dni – mówi WIEKUISTY, że pošlę na niego tych, którzy naginają, więc go nagną; wypróżnią jego naczynia, a jego dzbany potłuką. ¹³ Moab się powstydzi z powodu Kemosza, jak powstydził się dom Izraela z powodu Betel *, swojej otuchy. ¹⁴ Jak możecie twierdzić: Jesteśmy bohaterami, dzielnymi mężami do boju? ¹⁵ Moab zostanie spustoszony, wyjdziecie z jego miast, a wybór jego młodzieży pójdzie na rzeź – mówi Król, Jego Imię WIEKUISTY Zastępów. ¹⁶ Bliską nadejścia jest klęska Moabu, a jego niedola bardzo się spieszy. ¹⁷ Bolejcie nad nim wszyscy jego sąsiedzi; wszyscy, co znacie jego imię, wołajcie: Jak się połamał silny pręt, wspaniałe berło! ¹⁸ Zejdź ze sławy i siądź na bezwodziu *, mieszkanko, córko Dybonu! Gdyż wystąpił przeciw tobie pogromca Moabu i burzy twoje twierdze! ¹⁹ Stań w pobliżu drogi i wypatruj, obywatelko Aroeru! Pytaj zbiega i tą, co uchodzi; powiedz: Co się dzieje? ²⁰ Moab został zhańbiony, tak, skruszony; biadajcie i wołajcie, głoście nad Arnonem, że Moab został zburzony! ²¹ Gdyż sąd przypadł na ziemię dolin, na Cholon, na Jahac i na Mafaath. ²² Na Dybon, na Nebo i na Beth-Dyblataim *. ²³ Na Kirjathaim, na Beth-Gamul i na Beth-Maon. ²⁴ Na Keryjoth, na Bocra oraz na wszystkie, dalekie i bliskie, miasta Moabu. ²⁵ Będzie odcięty róg * Moabu, a jego ramię złamane – mówi WIEKUISTY. ²⁶ Upijcie go, bo wynosi się przeciw WIEKUISTEMU; niech pluska się w swoich plwocinach, a i on, niech będzie też pośmiewiskiem. ²⁷ Bo czy Izrael nie był u ciebie w pośmiewisku? Czy złapano go między złodziejami? Gdyż ile razy o nim mówiłeś – trzęsteś się. ²⁸ Opuście miasta, osiądźcie pośród skał, mieszkańcy Moabu! Stańcie się jak gołębica, co ściele gniazdo na skrajach przepastnych szczelin! ²⁹ Słyszeliśmy o pysze Moabu, niezmiernie dumnego; o pysze, hardości i jego nadętości, o wyniosłości jego serca. ³⁰ Ja znam – mówi WIEKUISTY, jego porywczność i nieszczerłość; jego kłamcy nieszczerze działali. ³¹ Dlatego muszę biadać nad Moabem, zawodzić nad całym Moabem; niech też westchną nad mieszkańcami Kir-Cheresu! ³² Bardziej niż opłakiwano Jazer, muszę opłakiwać ciebie – winogradzie Sebmy, którego latorośle przeprowią się za morze i sięgną aż do morza Jazeru. Niszczyciel przypadł na twe zbiory oraz na twoje winobranie. ³³ Z sadów i ziemi Moabu znikła radość oraz wesele, a wino usunięto z kadzi. Nie tłoczą już wśród radosnych okrzyków; a okrzyki nie są tamtymi okrzykami! ³⁴ Bardzo narzeka Cheszbon; aż do Elale, podnoszą swój głos do Jahac; od Coaru – do Choronaim i Eglad Szeliszja *; bowiem i wody Nimrym zamieniają się w pustkowie. ³⁵ Wytracę z Moabu – mówi WIEKUISTY, tego, co usypuje pagórek i kadzi tam swoim bóstwom. ³⁶ Dlatego moje serce, jak fletami *, rozbrzmiewa nad Moabem; jak fletami rozbrzmiewa też moje serce nad mężami Kir-Cheres, bo w niwecz poszły i dostatki, które nabyli. ³⁷ Ołysiała każda głowa i zgolona jest każda broda; na wszystkich rękach nacięcia i wór na biodrach. ³⁸ Wszędzie żałoba; na wszystkich dachach Moabu oraz na jego ulicach; gdyż skruszę Moab jako nieużyteczne naczynie – mówi WIEKUISTY. ³⁹ Jakże strwożony! O, biadajcie! Jakże zhańbiony Moab podał tył! Moab stał się pośmiewiskiem i postrachem dla wszystkich swoich sąsiadów!

⁴⁰ Bowiem tak mówi WIEKUISTY: Oto nadlatuje orzeł i rozpościera swe skrzydła nad Moabem! ⁴¹ Wzięte Keryjot i twierdze też zdobyte; w ten dzień serce rycerzy Moabu będzie jak serce kobiety w bólach. ⁴² Moab zgładzony z rzędu ludów, bo się wynosił przeciw WIEKUISTEMU! ⁴³ Na was, mieszkańcy Moabu: Strach, przepaść i zasadzka – mówi WIEKUISTY. ⁴⁴ Kto ucieknie przed strachem – wpadnie w przepaść; kto wydobędzie się z przepaści – będzie złapany w zasadzce. Gdyż przyprowadzę na niego, na Moab, rok jego kaźni – mówi WIEKUISTY. ⁴⁵ Pod cieniem Cheszbonu bezsilnie stanęli ci, co pierzchają; gdyż z Cheszbonu wydobywa się ogień, a płomień spośród Sychonu; pożera bok Moabu oraz ciemię synów wojennej wrzawy. ⁴⁶ Biada ci Moabie! Zginał lud Kemosza, bo twoi synowie wzięci są w niewolę, a twoje córki do wię-

zienia. ⁴⁷ Jednak w następstwie czasów, przywrócę brańców Moabu mówi WIEKU-ISTY. Dotąd **jest** wyrok odnośnie Moabu.

*48,1 co znaczy: Wyżyna

*48,2 co znaczy: Twierdza

*48,7 bóstwo Moabitów

*48,10 także: **ospale, oszukańczo, zdracliwie**

*48,13 miejsca czci złotego cielca; 1 Królów 12,29

*48,18 także: **w pragnieniu**

*48,22 co znaczy: Dom fig

*48,25 symbol potęgi

*48,34 co znaczy: trzecieletnia krówka

*48,36 czyli żałobnie

49. O synach Ammonu. Tak mówi WIEKUISTY: Czyż Israel nie ma już synów, albo zabrakło mu dziedzica? Cemu Malkam * przejął w posiadanie Gada, a jego lud osiadł w jego miastach? ² Oto dlatego nadchodzą dni – mówi WIEKUISTY, w których ogłoszę wojenną trwogę przeciwko Rabbie * synów Ammonu; zatem zamieni się w pustynne zwaliska, jego przyległe miasta spłoną w ogniu, a Israel odziedziczy swoje dziedzictwo – mówi WIEKUISTY. ³ Biadaj Cheszbonie, ponieważ Aj będzie spustoszone; bolejcie córki Rabby, przepaszcie się worem, zawodźcie i tułajcie się wokół ogrodzeń; bo Malkam pójdzie na wygnanie, razem jego kapłani i książęta! ⁴ Przekorna córko, która polegasz na swych skarbach! Cemu chlubisz się dolinami, że tryska twoja dolina? **Mówisz:** Kto może się do mnie zbliżyć? ⁵ Oto przyprowadzę na ciebie strach, od wszystkich, którzy cię otaczają – mówi Pan, WIEKUISTY Zastępów; będziecie gnani, każdy przed siebie i nikt nie zgromadzi uciekających. ⁶ Jednak potem przywrócę brańców synów Ammonu – mówi WIEKUISTY.

⁷ O Edomie. Tak mówi WIEKUISTY Zastępów: Czy w Themanie nie ma już mądrości? Czyż znikła rada roztropnych oraz upadła ich mądrość? ⁸ Schrońcie się! Uchodźcie! Nisko przysiądźcie, mieszkańcy Dedanu! Bo przyprowadzę klęskę na Esawa; czas, w którym go nawiedzę. ⁹ Jeśli przyjdą do ciebie winobrańcy, czy nie zostawią pokłosa? A jeśli w nocy złodzieje – czy za bardzo poniszczą? ¹⁰ Ale kiedy Ja obnażę Esawa – odsłonię jego skrytości oraz nie zdoła się ukryć; będzie zniszczony jego ród, bracia, jego sąsiedzi, i więcej go nie będzie! ¹¹ Zostaw twoje sieroty, Ja **je** wyżywię, niech twoje wdowy Mi ufają.

¹² Gdyż tak mówi WIEKUISTY: Oto ci, którym nie sądzono pić z tego kielicha – muszą pić, a ty miałbyś ujść bezkarnie? Nie ujdiesz bezkarnie – musisz pić! ¹³ Bowiem przysięgam na Siebie – mówi WIEKUISTY, że Bocra pójdzie na zgrozę, na pośmiewisko, na spustoszenie i przekleństwo, a jego wszystkie miasta staną się pustkowiem na wieki! ¹⁴ Słyszałem wieść od WIEKUISTEGO - między narody został wysłany poseł: Zgromadźcie się i wyruszcacie przeciwko niemu! Stańcie do boju! ¹⁵ Oto cię uczynię nieznacznym pomiędzy narodami, wzgardzonym między ludźmi. ¹⁶ Twoje drżenie cię zwiedzie i zuchwałość twojego serca; ciebie, który zamieszkałeś w rozpadlinach skał i trzymasz się wierzchołków pagórków. Choćbyś, jak orzeł, wyniósł swoje gniazdo – strącę cię stamtąd, mówi WIEKUISTY. ¹⁷ Edom będzie zdumieniem; kokolwiek przejdzie obok niego – przerazi się i syknie nad wszystkimi jego klęskami. ¹⁸

Tak jak na rumowisku Sedomu, Amory * i ich sąsiadów – mówi WIEKUISTY, nie zamieszka tam człowiek, nie zagości w nim syn Adama. ¹⁹ Oto z gęstwiny Jardenu wyjdzie jak lew do silnej siedziby. Spłoszę ich z niej w okamgnieniu, a nad nią ustanowię tego, co został wybrany. Bo kto **jest** taki jak Ja, kto Mi wyznaczy; kto jest pasterzem, który wystąpi przeciw Mnie? ²⁰ Dlatego słuchajcie postanowienia WIEKUISTEGO, które powziął względem Edomu oraz Jego zamysłów; które zaplanował przeciw mieszkańcom Themanu: Zaprawdę, stąd powloką ich tłum; zburzą nad nimi ich siedzibę! ²¹ Od łoskotu ich upadku zadygocze ziemia! Nad morzem Sitowia * rozlegnie

się odgłos jego krzyków! ²² Oto jak orzeł – wzbije się, nadleci i rozciągnie skrzydła nad Borcą. W ten dzień, serce rycerzy Edomu będzie podobne do serca kobiety w bólach.

²³ O Damesku *. Zawstydzony jest Chamath i Arpad; usłyszeli złe wieści, więc truchleją; w morzu także niepokój, nie może się uciszyć. ²⁴ Bezsilny Damaszek rzuca się do ucieczki, opada go drżenie; trwoga i ból opadną go jak rodzącą. ²⁵ Czemuś nie opuszczone, miasto chwały, gród rozkoszy! ²⁶ Dlatego jego młodzieńcy padną na jego ulicach, a wszyscy waleczni mężowie owego dnia wyginą – mówi WIEKUISTY Zastępów. ²⁷ W murach Damesku rozniecę ogień, więc strawi zamki Ben Hadada.

²⁸ O Kedarze i państwach Chacoru, które porazi Nabukadrecar, król Babelu: Tak mówi WIEKUISTY: Wstańcie, wyruszcie przeciwko Kedarowi i niszcźcie synów Wschodu! ²⁹ Zabierają ich namioty i stada, ich osłony i wszystkie statki, a ich wielbłądy uprowadzają ze sobą. Wołają do nich: Zewsząd strach! ³⁰ Schrońcie się! Czym prędzej uciekajcie! Nisko przysiądźcie, mieszkańcy Chacoru – mówi WIEKUISTY; gdyż Nabukadrecar, król Babelu, powziął przeciwko wam postanowienie i przeciw wam uknuł zamysł. ³¹ Wstańcie, wyruszcie przeciw spokojnemu narodowi, który bezpiecznie mieszka – mówi WIEKUISTY; nie ma wrót, ani zaworów oraz samotnie przebywa. ³² Niech ich wielbłądy będą podane na łup, a mnóstwo ich stad na zdobycz. Rozproszę ich na wszystkie strony, zetrę rogi, ze wszystkich stron przyprowadzę na nich nieszczęście – mówi WIEKUISTY. ³³ Chacor zamieni się w legowisko szakali, w wieczne pustkowienie; nie zamieszka tam człowiek i nie zagości syn Adama.

³⁴ Słowo WIEKUISTEGO, które doszło proroka Jeremjasza o Elamie *, na początku panowania Cydkjasza, króla Judy, głosząc: ³⁵ Tak mówi WIEKUISTY Zastępów: Oto skruszę łuk Elamu, pierwiastek ich potęgi! ³⁶ Z czterech krańców nieba sprowadzę na Elam cztery wiatry i rozniosę ich ze wszystkimi tymi wiatrami. Nie będzie narodu, do którego nie przybędą rozproszeni Elamu. ³⁷ Roztrącę Elam przed obliczem ich wrogów i przed obliczem czyhających na ich życie; przyprowadzę na nich niedolę, żar Mojego gniewu – mówi WIEKUISTY, oraz pošlę za nimi miecz, dopóki ich nie wyępię. ³⁸ W Elamie ustanowię Mój tron *, zgładzę stamtąd króla i możnowładców – mówi WIEKUISTY. ³⁹ Jednak w następstwie czasów przywrócę i brańców Elamu – mówi WIEKUISTY.

***49,1** być może – król, lub ammonickie bóstwo – Milkom

***49,2** stolica Ammonitów zdobyta przez Dawida; późniejsza Filadelfia

***49,18** spolszczone: Sodomy, Gomory

***49,21** czyli Czerwonym

***49,23** spolszczone: Damaszku; prorocstwo dotyczy państwa aramejskiego

***49,34** prowincja pomiędzy Persją, a Babilonią, po wschodniej stronie dolnego Tygrysu, z głównym miastem – Suza

***49,38** także: potęgę, autorytet

50. Słowo, które przez proroka Jeremjasza, WIEKUISTY wypowiedział o Babelu, ziemi Kasdejczyków: ² Zwiastujcie pomiędzy narodami, rozgłoście i podnieście chorągiew! Rozgłaszajcie, nie ukrywajcie, mówcie: Zdobyty Babel, pohańbiony Bel *, rozbity Merodak *, pohańbione jego bałwany, skruszone jego bożyszczka! ³ Bo z północy wyruszy przeciw niemu naród *, który na jego ziemi uczyni spustoszenie, tak, że nie będzie w niej mieszkańca. Ludzie pierzchną i ujdą jak zwierzęta. ⁴ Za owych dni i owego czasu – mówi WIEKUISTY, przyjdą synowie Izraela; razem oni oraz synowie Judy. Pójdą ustawicznie płacząc i szukając WIEKUISTEGO, swego Boga. ⁵ Będą się dopytywać o Cyon i na drogę do tego miejsca zwróci się ich oblicze: Chodźcie, przyłączcie się do WIEKUISTEGO Wiecznym Przymierzem, które nie byłoby zapomniane! ⁶ Mój lud był błakającą się trzodą, ich pasterze poprowadzili ich na manowce; dali im się tulać po górach, z góry przechodzili na pagórek, zapomnieli o swoim legowisku. ⁷ Wszyscy, którzy ich napotykali – pożerali ich, a ich wrogowie mawiali: Nie ścią-

gniemy na siebie winy! Dlatego, że zgrzeszyli WIEKUISTEMU, siedzibie sprawiedliwości, oraz przeciw WIEKUISTEMU, nadziei swoich przodków. ⁸ Uchodźcie spośród Babelu, wyjdźcie z ziemi Kasdejczyków i bądźcie jak przewodnie barany przed trzodą. **Objawienie 18,4** ⁹ Bo oto Ja, z północnej ziemi, rozbudzę i dźwignę na Babel gromadę wielkich narodów; więc uszykują się przeciw niemu i stamtąd będzie zdobytym. Ich strzały niczym rycerza, **który** pozbawia dzieci, żadna daremnie nie wraca. ¹⁰ Zatem Kasdym stanie się łupem oraz nasycą się wszyscy, co je ograbią – mówi WIEKUISTY. ¹¹ Jak byście się nie cieszyli, jak nie radowali, wy, łupieżcy Mojego dziedzictwa; jakbyście nie tyli, niczym pasąca się jałowka oraz rzeli jak żrebce – ¹² ostatecznie będzie zhańbioną wasza matka, zarumieni się wasza rodzicielka. Oto będzie najpośledniejszą z narodów – pustynią, spiekotą, stepem! ¹³ Z powodu gniewu WIEKUISTEGO nie będzie zamieszкана, zatem cała zamieni się w pustkowie; ktokolwiek przejdzie obok Babelu – przerazi się i syknie w obliczu wszystkich jego klęsk. ¹⁴ Ze wsząd, wszyscy napinający łuk, szykujcie się przeciw Babelowi, strzelajcie do niego, nie żałujcie strzał! Bowiem zawinił wobec WIEKUISTEGO. ¹⁵ Wykrzykujcie dokoła przeciw niemu: Poddał się! Runęły jego posady! Zburzone jego mury! Gdyż to **jest** pomsta WIEKUISTEGO; mścijcie się na nim! Jak czynił – tak jemu czyńcie! ¹⁶ Wytępię siewcę z Babelu i trzymającego sierp w czasie żniwa; przed mieczem, który tępi, każdy niech zawróci do swego ludu i każdy niech się schroni do swego kraju! ¹⁷ **Israel jest** zagnanym jagnięciem, lwy ich spłoszyły. Pierwszy zaczął ich żreć król Aszuru, a ten ostatni – Nabukadrecar, król Babelu, obgryzł ich kości.

¹⁸ Dlatego tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Israela: Oto nawiedzę króla Babelu i jego kraj, jak nawiedziłem króla Aszuru *. ¹⁹ Przywrócę Israela do jego siedziby; będzie się paść na Karmelu i na Baszanie, a na wzgórzu Efraima i Gileadu nasyci się jego dusza! ²⁰ Za owych dni i tego czasu – mówi WIEKUISTY, będzie szukana wina Israela – lecz jej nie będzie oraz nie znajdą się grzechy Judy; gdyż odpuszczę tym, których pozostawię.

²¹ Przeciw ziemi „podwójnej przekory” *: Wyrusz przeciwko niej i przeciw mieszkańcom Pekodu **: w ślad za nimi, rąb i wytępiaj – mówi WIEKUISTY; czyń według wszystkiego, co ci rozkazałem. ²² Niech w tej ziemi **będzie** zgiełk wojny i wielki pogrom! ²³ O, jak został połamany i posiekany młot całej ziemi! Jak Babel zamienił się w zgrozę pomiędzy narodami! ²⁴ Zastawiłem na ciebie sidła, więc także zostałeś złapany – Babelu, a ty się nawet nie zorientowałeś! Zdybano cię i ujęto, bowiem zbuntowałeś się przeciwko WIEKUISTEMU. ²⁵ WIEKUISTY otworzył Swój magazyn i wy dobył narzędzia Swojego gniewu; bo Pan, WIEKUISTY Zastępów, ma robotę w ziemi Kasdejczyków. ²⁶ Nadciągnijcie przeciwko niej ze wszystkich krańców! Otwórzcie jej stodoły, zmłóćcie ją jak snopy i ją zniweczcie! Niech nie zostanie po niej szczątku! ²⁷ Porąbcie wszystkie jej cielce – niech pójdą na rzeź! Biada im, gdyż nadszedł ich dzień, czas ich kaźni! ²⁸ Z ziemi babilońskiej głoś zbiegów i niedobitków, by na Cyonie zwiastować pomstę WIEKUISTEGO, naszego Boga; pomstę za Swój Przybytek. ²⁹ Strzelcy! Zgromadźcie się przeciw Babelowi! Wszyscy, co napinają łuk, niech dokoła go oblegają! Niech nikt z niego nie ujdzie! Odpłaćcie mu według jego dzieła; uczynicie mu według wszystkiego co uczynił! Gdyż rozzuchwalił się przeciw WIEKUISTEMU, przeciw Świętemu w Israelu. ³⁰ Dlatego jego młodzieńcy padną na jego ulicach, i tego dnia wyginą wszyscy jego waleczni mężowie – mówi WIEKUISTY. ³¹ Zuchwały! Oto Ja przeciwko tobie – mówi Pan, WIEKUISTY Zastępów; bowiem nadszedł twój dzień, w którym cię skarczę! ³² Potknie się, runie zuchwałość i nie będzie **takiego**, kto ją podźwignie; rozżarzę ogień w jej miastach, więc pochłonie wszystkie ich przyległości.

³³ Tak mówi WIEKUISTY Zastępów: Synowie Israela są gnębieni, razem z synami Judy; trzymają ich zaborcy oraz nie chcą ich puścić. ³⁴ Lecz ich wybawca **jest** potężny, Jego Imię to WIEKUISTY Zastępów; On poprowadzi, poprowadzi ich sprawę; by

uspokoić ziemię, wstrząśnie mieszkańcami Babelu. ³⁵ Miecz na Kasdejczyków - mówi WIEKUISTY, na mieszkańców Babelu, księżęta i jego mędrców! ³⁶ Miecz na kłamców, by pojawiło się ich szaleństwo; miecz na jego rycerzy, by zdrętwieli! ³⁷ Miecz na rumaki, jego zaprzęgi oraz na wszystkich mieszkańców, którzy w nim **przebywają**, by zniewieścili; miecz na jego skarbcę, aby zostały złupione! ³⁸ Posucha na jego wody, aby wyschły; bowiem on **jest** krajem posągów i tymi straszidłami wprawiają się w szal. ³⁹ Dlatego tam stepowce osiądą przy szakalach i zamieszkają na nim strusie; nie będzie ciągle, trwale zasiedlony, ani też zaludniony od pokolenia do pokolenia. ⁴⁰ Jak w zburzonych przez Boga Sedomie i Amorze oraz ich przyległościach – mówi WIEKUISTY, nie osiadzie tam człowiek, nie zagości w nim syn Adama. ⁴¹ Oto nadciąga lud z północy, wielki naród, oraz na krańcach ziemi budzą się liczni królowie. ⁴² Trzymają łuk i włócznię, srodzy są oraz się nie litują. Ich głos huczy jak morze i jeżdżą na rumakach; jak mąż do boju szykują się przeciw tobie, córo Babelu! ⁴³ Gdy król Babelu usłyszy o nich wieść – opadną jego ręce; ogarnie go zniepokolenie i drzenie jak rodzącą. ⁴⁴ Oto **są** jak lew, **co** wychodzi z gęstwiny Jardenu na stałe rozkwitła niwę - ale naraz ich spłoszę z niej; a tego, kto wybrany, nad nią ustanowię. Bowiem kto Mnie równy, kto Mi ustali; kto **jest** pasterzem, co się postawi przede Mną? ⁴⁵ Dlatego słuchajcie zamiaru WIEKUISTEGO, który postanowił względem Babelu oraz Jego zamysłów, który zaplanował przeciwko ziemi Kasdejczyków: Zaprawdę, powloką ich nieznacznici stad; zburzę nad nimi ich siedzibę! ⁴⁶ Na wołanie: Wzięty Babel! – ziemia zadygocze i rozlegnie się krzyk pomiędzy narodami.

***50,2** co znaczy: Pan (główne bóstwo Babelu – Marduk)

****50,2** inne bóstwo Babelu

***50,3** chodzi o Medów i Persów pod wodzą Cyrusa

***50,18** spolszczone: Asyrii, która jako pierwsza zniszczyła Królestwo Izraela

***50,21** najprawdopodobniej przydomek Babelu

****50,21** nazwa plemienia babilońskiego

51. Tak mówi WIEKUISTY: Oto podnoszę niszczący wiatr przeciwko Babelowi i przeciw mieszkańcom centrum Moich przeciwników. ² Poślę przeciwko Babelowi przewiewaczy, więc go przewieją i wypróżnią ich kraj. W dniu niedoli staną przeciwko niemu ze wszystkich stron. ³ Przeciw każdemu, co napina swój łuk oraz przeciw każdemu, co się chełpi w swoim pancerzu! Nie oszczędzajcie jego młodzieńców, zgładźcie całe jego wojsko! ⁴ Niech poległi padną na ziemi Kasdym *, a na jego ulicach – poprzebijani! ⁵ Bo Izrael i Juda nie **jest** opuszczony przez swego Boga, przez WIEKUISTEGO Zastępów, a ich ziemia była pełna winy wobec Świętego Izraela. ⁶ Uchodźcie z Babelu, niech każdy ratuje swoje życie; nie gińcie wśród jego kaźni! Bowiem to czas pomsty WIEKUISTEGO! On sam wypłaca mu należność! **Objawienie 18,4** ⁷ Babel był złotym pucharem w ręce WIEKUISTEGO, **który** upajał całą ziemię; z jego wina piły narody – dlatego narody poszalały. ⁸ Nagle Babel runął i został skruszony! Biadajcie nad nim, nabierzcie balsamu na jego ból – może da się uleczyć. ⁹ Leczyliśmy Babel, ale się nie wyleczył. Opuście go i idźmy, każdy do swego kraju; bo jego sąd sięga nieba i wznosi się ku obłokom! ¹⁰ WIEKUISTY wydaje sprawiedliwe postanowienie. Pójdźmy, opowiadajmy na Cyonie dzieło WIEKUISTEGO, naszego Boga! ¹¹ Wyostrzcie strzały! Napętniajcie sajdaki! WIEKUISTY rozbudził ducha królów Madaju *, gdyż Jego zamysł skierowany **jest** przeciwko Babelowi, by go zgładzić. To pomsta WIEKUISTEGO, pomsta za Swój Przybytek. ¹² Podnieście sztandar przeciwko murom Babelu, wzmocnijcie straż, ustanówcie czaty, szykujcie zasadzki! Gdyż co WIEKUISTY zaplanował, co wypowiedział przeciw mieszkańcom Babelu – to spełni. ¹³ **Ty**, któryś osiadł nad wielkimi wodami, bogaty w skarby – oto nadszedł twój koniec, kres twojej chciwości *. ¹⁴ WIEKUISTY Zastępów zaprzysiągł na Siebie: Zaprawdę, z

tego powodu napełnię cię ludźmi, jak szarańczą; przeciw tobie zawtórują wojenny okrzyk!

¹⁵ On utworzył ziemię Swoją mocą, świat utwierdził Swoją mądrością i Swym rozumem rozpostarł niebiosy. ¹⁶ Kiedy wydaje głos, szumią wody na niebie; gdy z krańców ziemi wyprowadza obłoki, tworzy błyskawice dla deszczu i wyprowadza wicher ze Swych składów – ¹⁷ wtedy **jest** oszołomiony każdy człowiek oraz nie może tego pojąć. Także, z powodu rzeźby, pohańbiony **jest** każdy złotnik, bo jego odlew **jest** kłamstwem; nie ma w nim ducha. ¹⁸ Dzieła obłędu są marnością, zginą w czasie swego nawiedzenia. ¹⁹ Nie taki **jest** dział Jakóba - prętu dziedzictwa; bowiem On **jest** Stwórcą Wszechrzeczy – Jego Imię WIEKUISTY Zastępów.

²⁰ Tyś Moim młotem, wojennym narzędziem, tobą miażdżę narody oraz tobą wyępiam królestwa. ²¹ Tobą miażdżę rumaka i jego jeźdźca; tobą miażdżę wóz i woźnicę. ²² Tobą miażdżę mężczyznę i niewiastę; tobą miażdżę starca i wyrostka; Tobą miażdżę młodzieńca i dziewczę. ²³ Tobą miażdżę pasterza i jego trzodę; tobą miażdżę oracza i jego uprząż; tobą miażdżę rządców i namiestników. ²⁴ Jednak odplacę Babelowi oraz wszystkim kasdejskim obywatelom za całe ich zło, które na waszych oczach spełnili w Cyonie – mówi WIEKUISTY.

²⁵ Oto Ja przeciw tobie, niszcząca góro – mówi WIEKUISTY, która rujnujesz całą ziemię. Przeciw tobie wyciągnę Moją rękę; strącę cię ze skał i zamienię cię w wypaloną górę. ²⁶ Nie wezmą z ciebie węgielnego kamienia, ani kamienia na fundament, bowiem na długi czas zamienisz się w zwaliska – mówi WIEKUISTY. ²⁷ Podnieście na ziemi sztandar! Uderzcie w surmę pomiędzy narodami! Wezwijcie przeciwko niemu ludy! Zwołujcie przeciw niemu królestwa Araratu, Minni * i Aszkenasu! Ustanówcie przeciwko niemu wodza! Sprowadźcie rumaki, niczym najeżoną szarańczę! ²⁸ Wezwijcie przeciwko niemu narody – królów Madaju, jego rządców, wszystkich jego zwierzchników i całą ziemię jego władztwa! ²⁹ Więc zadrzy ziemia, zadygoce, gdyż nad Babelem urzeczywistnią się plany WIEKUISTEGO, by zamienić ziemię Babel w pustkowie, bez mieszkańca. ³⁰ Rycerze Babelu przestali walczyć, osiedli w warowniach; wyczerpała się ich siła, zniewieścili. Podpalono jego siedziby i skruszone są jego zawory. ³¹ Goniec pędzi naprzeciw gońca i zwiastun naprzeciw zwiastuna, by obwieścić królowi Babelu, że ze wszystkich stron zostało zdobyte jego miasto. ³² Brody wzięte, fosy wypalone ogniem, a wojownicy przerażeni. ³³ BOWIEM TAK MÓWI WIEKUISTY ZASTĘPÓW, BÓG ISRAELA: Córa Babelu jest jak klepisko, w czasie, gdy się je wydeptuje; niedługo, a nadejdzie dla niej pora żniw. ³⁴ Pożarł mnie Nabukadrecar, król Babelu mnie zgładził; zostawił mnie jak wypróżnione naczynie, pochłonał mnie jak krokodyl; napełnił swój brzuch moimi słodyczami, a mnie wypędził. ³⁵ **Niech spadnie** na Babel moja krzywda oraz mojego ciała – mówi mieszkanka Cyonu; moja krew na mieszkańców Kasydym – mówi Jeruzalaim.

³⁶ Dlatego tak mówi WIEKUISTY: Oto poprowadzę twą sprawę i twoją pomstę – pomścę; osuszę jego morze, a jego źródło wyschnie! ³⁷ Babel będzie rumowiskiem, siedliskiem szakali, zgrozą i pośmiewiskiem bez mieszkańców! ³⁸ Jeszcze ryczą razem jak lwy, warczą jak lwie szczenięta. ³⁹ Zatem przygotuję im ucztę; kiedy będą rozochoceni - ich upoję, aby się weselili, posnęli długotrwałym snem oraz się nie ocknęli – mówi WIEKUISTY. ⁴⁰ Powalę ich jak jagnięta na rzeź, jak barany razem z kozłami! ⁴¹ Czyżby został zdobyty Szeszak *, wzięta sława całej ziemi? Czyżby Babel zamienił się w zgrozę pomiędzy narodami? ⁴² Nad Babelem wezbrało morze, został pokryty mnóstwem jego fal. ⁴³ Jego miasta zamieniły się w pustkowie, w spiekłą oraz jałową ziemię; w ziemię, której nie zamieszkuje człowiek i nie przechodzi przez nią syn Adama. ⁴⁴ Nawiedzę Bela * w Babelu, wydobędę połknięty kęs z jego gęby, więc narody już nie będą do niego dążyły; mur Babelu runie! ⁴⁵ Uchodźcie spośród niego, Mój ludu, niech każdy ratuje swoje życie przed zapalczym gniewem WIEKUISTEGO. ⁴⁶ Niechaj nie wąpi wasze serce, byście się mieli lękać wobec wieści głoszonej

po świecie, gdyż ta wieść rozejdzie się w jednym roku. Potem, po roku, inna wieść, a w kraju będzie ucisk oraz władza po władzy. ⁴⁷ Oto dlaczego nadchodzą dni, w których nawiedzę posagi Babelu; cały jego kraj będzie zhańbiony, a wszyscy jego polegli padną wśród niego. ⁴⁸ Nad Babelem rozraduje się Niebo, ziemia oraz wszystko, co na nich; gdyż z północy przyjdą do niego pogromcy – mówi WIEKUISTY. ⁴⁹ Jak Babel poraził poległych Izraela - tak pobici z Babelu polegą w całym kraju. ⁵⁰ Uchodźcie ocaleni od miecza, idźcie i się nie zatrzymujcie! W oddali wspominajcie o WIEKUISTYM, a w wasze serce niech wchodzi Jeruzalaim. ⁵¹ Zawstydziliśmy się, gdyż słyszeliśmy o hańbie, rumieniec pokrył nasze oblicza; bo barbarzyńcy weszli do świętego miejsca domu WIEKUISTEGO.

⁵² Oto dlaczego nadchodzą dni – mówi WIEKUISTY, w których nawiedzę jego posagi, a w całym jego kraju będą jęczeć ranni! ⁵³ Choćby Babel wzniósł się ku niebu, choćby uczynił niedostępną wyżynę swojej twierdzy – jednak przyjdą ode Mnie jego pogromcy – mówi WIEKUISTY. ⁵⁴ Z Babelu odgłos bładania, wielki pogrom w ziemi Kasdejczyków! ⁵⁵ Gdyż WIEKUISTY pustoszy Babel oraz usuwa z niego wielki zgiełk! Bo ich fale huczały jak potężne wody i rozlegała się wrzawa ich okrzyków. ⁵⁶ Na Babel nadejdzie dzień, pogromca, zatem jego rycerze będą ujęci, złamią się ich łuki! Gdyż WIEKUISTY jest Bogiem odpłaty; rzetelnie odpłaci! ⁵⁷ Upoję możnowładców i jego mędrców, namiestników, wodzów oraz jego rycerzy, więc zasną bardzo długim snem oraz się nie ocucą – mówi Król, Jego Imię WIEKUISTY Zastępów.

⁵⁸ Tak mówi WIEKUISTY Zastępów: Szeroki mur Babelu * będzie zburzony do szczętu, a jego wysokie bramy spłoną w ogniu; daremnie trują się o nie ludy, a plemiona omdlewają z powodu ognia.

⁵⁹ Zlecenie, które prorok Jeremjasz dał Serajaszowi, synowi Neryi, syna Machsejsza, gdy z królem Judy – Cydkjaszem, poszedł do Babelu, w czwartym roku jego panowania. Zaś Serajasz był zarządzającym miejscami postoju. ⁶⁰ Jeremjasz w jednym zwoju opisał całą klęskę, która ma spaść na Babel; mianowicie wszystkie owe mowy, które są napisane odnośnie Babelu. ⁶¹ I Jeremjasz powiedział do Serajasza: Kiedy przybędziesz do Babelu i go zobaczysz, wtedy odczytasz wszystkie te słowa. ⁶² Nadto powiesz: WIEKUISTY! Ty powiedziałeś o tym miejscu, że je zgładzisz, aby nie było w nim mieszkańca, człowieka, ani bydłęcia, lecz by było długotrwałym pustkowiem. ⁶³ A gdy skończysz czytać ten zwój – przywiążesz do niego kamień i wrzucisz go w głąb Fratu *. ⁶⁴ Nadto powiesz: Niech tak się pogrąży Babel oraz się nie podniesie, z powodu klęski, którą na niego sprowadzę! Słowa Jeremjasza aż do dotąd.

*51,4 spolszczone: Chaldejskiej

*51,11 spolszczone: Medii

*51,13 C kres z powodu odcięcia; dokładniej: jak łokcia do odcięcia (na wzór kupców odcinających łokciowy towar)

*51,27 rejon Armenii

*51,41 co znaczy: Jego bisior - symboliczna nazwa Babelu

*51,44 co znaczy: Pan; Marduk, główne bóstwo Babelu

*51,58 według Herodota miał on 50 łokci szerokości

*51,63 spolszczone: Eufratu

52. Cydkjasz, kiedy zaczął królować, miał dwadzieścia jeden lat, a panował w Jeruzalaim jedenaście lat; zaś imię jego matki to Chamutal, córka Jeremjasza z Libny. ² Lecz pełnił zło w oczach WIEKUISTEGO, zupełnie tak, jak to czynił Jojakim. ³ Gdyż to się działo na skutek gniewu WIEKUISTEGO przeciw Jeruzalaim i Judzie, aż ich odrzucił sprzed Swojego oblicza. Zaś Cydkjasz zbuntował się przeciwko królowi Babelu.

⁴ A dziewiątego roku jego panowania, dziesiątego miesiąca, dziesiątego tego miesiąca, stało się, że Nabukadrecar, król Babelu, przyciągnął przeciw Jeruzolimie; on oraz całe jego wojsko; oblegali ją i wokół, zbudowali przeciwko niej wał. ⁵ Zatem miasto

podlegało oblężeniu aż do jedenastego roku króla Cydkjasza. ⁶ Zaś czwartego miesiąca, dziewiątego tego miesiąca, wzmógł się głód w mieście, więc nie starczyło chleba dla pospolitego ludu. ⁷ Zatem zrobiono wyłom w mieście; zaś wszyscy wojownicy uciekli i w nocy uszli z miasta, drogą bramy między dwoma murami, która **jest** przy ogrodzie królewskim, i skierowali się na drogę do pustyni, podczas gdy Kasdejczycy z wszystkich stron otaczali miasto. ⁸ Ale wojsko Kasdejczyków pognało za królem i doścignęli Cydkjasza na jerychońskich równinach, natomiast całe jego wojsko rozpieczęło się od niego. ⁹ I ujęli króla oraz przyprowadzili go do króla Babelu, do Ryble w ziemi Chamath; i wydał na niego wyrok. ¹⁰ Król Babelu kazał wyrznać synów Cydkjasza przed jego oczyma, oraz w Ryble kazał wyrznać wszystkich przywódców Judy. ¹¹ Zaś oczy Cydkjasza oślepił, kazał go okuć w okowy i król babiloński przyprowadził go do Babelu oraz osadził w domu straży, aż do dnia jego śmierci. ¹² A piątego miesiąca, dziesiątego tego miesiąca, mianowicie roku dziewiętnastego panowania Nabukadrecara, króla Babelu, przybył do Jerozolimy Nebuzar-Adan, naczelnik straży przyboocznej, który stawał przed obliczem króla Babelu. ¹³ I spalił Przybytek WIEKUISTEGO, dom królewski oraz wszystkie domy Jeruzalaim; wszystkie znaczne domy spalili ogniem. ¹⁴ Całe wojsko Kasdejskie, będące przy naczelniku straży przyboocznej zburzyło też wszystkie mury wokoło Jerozolimy. ¹⁵ A z biednych ludu, Nebuzar-Adan - naczelnik straży przyboocznej, uprowadził zarówno resztkę ludu pozostałą w mieście, jak i powalonych, którzy wpadli w ręce króla Babelu oraz resztkę rzemieślników. ¹⁶ Jedynie z najbiedniejszych, Nebuzar-Adan, naczelnik straży przyboocznej, pozostawił niewielu jako winiarzy i rolników. ¹⁷ Zaś miedziane kolumny, które **były** w Przybytku WIEKUISTEGO, podnóża oraz miedziany wodozbiór, który **stał** w Przybytku WIEKUISTEGO, Kasdejczycy połamali i całą ich miedź uprowadzili do Babelu. ¹⁸ Także pobrali: Kotły, łopaty, nożyki, czasze, garnuszki i wszystkie miedziane przybory, którymi pełniono służbę. ¹⁹ Nadto: Misy, łopatki, kadzielnice, kociołki, świeczniki, czasze i kielichy; co tylko było ze złota i ze srebra, **to** zabrał naczelnik straży przyboocznej. ²⁰ Obie kolumny, jeden wodozbiór, dwanaście miedzianych byków, które **były** zamiast podnóży; te, które sporządził król Salomon do Przybytku WIEKUISTEGO. Nie do zważenia była miedź tych wszystkich przyborów. ²¹ Zaś co się tyczy kolumn - to każda kolumna była wysoką na osiemnaście łokci, a obejmowała ją lina na dwanaście łokci; zaś jej grubość na cztery palce, była pustą. ²² A nad nią kapitel * z miedzi; wysokość jednego kapitelu **to** pięć łokci, zaś nad kapitelem, wokoło, krata oraz granaty - wszystko z miedzi, i tak samo na drugiej kolumnie z granatami. ²³ A granatów różnego rodzaju było dziewięćdziesiąt sześć; i wokoło, na każdej kracie, wszelkich granatów było sto. ²⁴ Naczelnik straży przyboocznej zabrał także Serajasza, głównego kapłana, i Sofonjasza, zastępcę kapłana, oraz trzech odźwiernych. ²⁵ A z miasta zabrał jednego dworzanina, który był ustanowiony nad wojownikami, oraz siedmiu mężów z najbliższego, królewskiego otoczenia, którzy znajdowali się w mieście; nadto kancle-rza, naczelnika wojska, który rekrutował ludność ziemi i sześćdziesięciu ludzi z ludności kraju, którzy znajdowali się w mieście. ²⁶ Zabrał ich Nabuzar-Adan, naczelnik straży przyboocznej; wziął ich oraz ich uprowadził do króla babilońskiego, do Rybli. ²⁷ A król Babelu kazał ich pobić oraz uśmiercić w Ryble, w ziemi Chamath; tak Juda został uprowadzony ze swej ziemi. ²⁸ Oto lud, który Nabukadrecar uprowadził siódmego roku: Judejczyków - trzy tysiące dwudziestu trzech. ²⁹ Zaś z Jerozolimy, osiemnastego roku Nabukadrecara - osiemset trzydzieści dwie osoby. ³⁰ Natomiast dwudziestego trzeciego roku Nabukadrecara, Nebuzar-Adan, naczelnik straży przyboocznej, uprowadził **z** Judejczyków - siedemset czterdzieści pięć osób; wszystkich osób było cztery tysiące sześćset. ³¹ Zaś trzydziestego siódmego roku po uprowadzeniu Jojakima, króla Judy, dwunastego miesiąca, dwudziestego piątego tego miesiąca, stało się, że w roku swego wstąpienia na tron Ewil Mordach, król Babelu, wywyższył głowę Jojakima, króla Judy, i uwolnił go z domu zamknięcia. ³² Mówił z nim dobrotliwie oraz

ustanowił jego krzesło ponad krzesła królów, co byli przy nim w Babelu. ³³ Odmienił też jego więzienne szaty, i zawsze jadał chleb przed jego obliczem, po wszystkie dni swojego życia. ³⁴ Więc przez króla Babelu zostało mu dane jego utrzymanie, utrzymanie stałe; dzienna potrzeba w swoim dniu, aż do dnia jego śmierci, po wszystkie dni jego życia.

***52,22** także: **gałka, głowica, zwieńczenie**
